

Pijmy wodę – to podstawowy lek

Tak naprawdę znikome znaczenie ma to, czy pijemy napoje gazowane, czy inne płyny. Niech każdy pije to, na co ma ochotę, byleby nawodnił organizm – mówi PROF. TOMASZ HRYNIEWIECKI w rozmowie z „Codzienną”.

s.4



Sobota-Niedziela
04-05/08/2018

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#180 (2094)
NAKLAD 57 589
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Dziś kolejna
odsłona
„Niecodziennej”

REKLAMA

Lotto A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**
KUMULACJA
13 000 000
Graj w **LOTTO**

TEMIDA \ Ponad prawem już tylko Sąd Najwyższy

Sądowa Rada Ocalenia Narodowego na straży przeszłości!

Sąd Najwyższy przekroczył kolejną granicę. Jego sędziowie podjęli uchwałę o zawieszeniu stosowania przepisów ustawy o SN, które ich bezpośrednio dotyczą. Buntownicy straszą też prezydenta Trybunałem Stanu. Ich adwersarze przekonują o bezprecedensowym łamaniu konstytucji przez SN i mówią o ich ustawianiu się ponad prawem.

s.3

fol. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

POLSKA

s.5

Kto książką wojuje, od książki ginie

Wojciecha Dorżynkiewicza, sztabowca posła Sławomira Nitrasa – kandydata na prezydenta Szczecina – przyłapano na kłamstwie. Twierdził, że nie oddawał książek do biblioteki publicznej, bo panuje w niej „zły system”. Okazało się, że to nie kwestia systemu.

ŚWIAT

s.7

Zimbabwe ze starym-nowym prezydentem

Sprawujący urząd prezydenta Emerson Mnangagwa z ZANU-PF wygrał z I turze wyborów prezydenckich, uzyskując 50,8 proc. Na głównego rywala lidera opozycji Nelsona Chamisa z Ruchu na rzecz Demokratycznej Zmiany głosowało 44,3 proc.

GOSPODARKA

s.8

Padł kolejny re- kord zapotrzebo- wania na moc

Ze wstępnych danych PSE wynika, że w czwartek o godz. 13.15 zapotrzebowanie wynosiło 23 tys. 683 MW. To najwyższe w historii zapotrzebowanie w szczycie letnim. Poprzedni rekord przetrwał dwa dni.

ŚWIAT

s.6

Kongres zgodny przeciwko Chinom

Uchwalona właśnie w amerykańskim Kongresie ustawa dotycząca wydatków na obronność autoryzuje budżet na wydatki wojskowe w wysokości 716 mld dol. rocznie. Wiele z zapisów regulacji wymierzonych jest wprost w Chiny i ma na celu konfrontację z ekspansywnymi zapędami Państwa Środka.



fol. Kevin Lammert/Reuters



CZARNECKI \ Decyzja SN, aby to zewnętrzna instytucja (Trybunał Sprawiedliwości UE) rozstrzygała, jakie prawo obowiązuje w Polsce, wpisuje się w niechlubną tradycję zapraszania obcych do decydowania o polskich losach.

s.2



TERLIKOWSKI \ Wbrew temu, do czego próbują nas przekonać liberalne media oraz entuzjaści Franciszka, papież nie ma władzy absolutnej nad doktryną, a ma jedynie być jej strażnikiem.

s.2



9 772083 711067

@04_08 kod 20837119_06_31_issn



fot. Wikipedia/d

św. Augustyn

(354–430) filozof i teolog chrześcijański,
święty Kościoła katolickiego, jeden z ojców i doktorów Kościoła

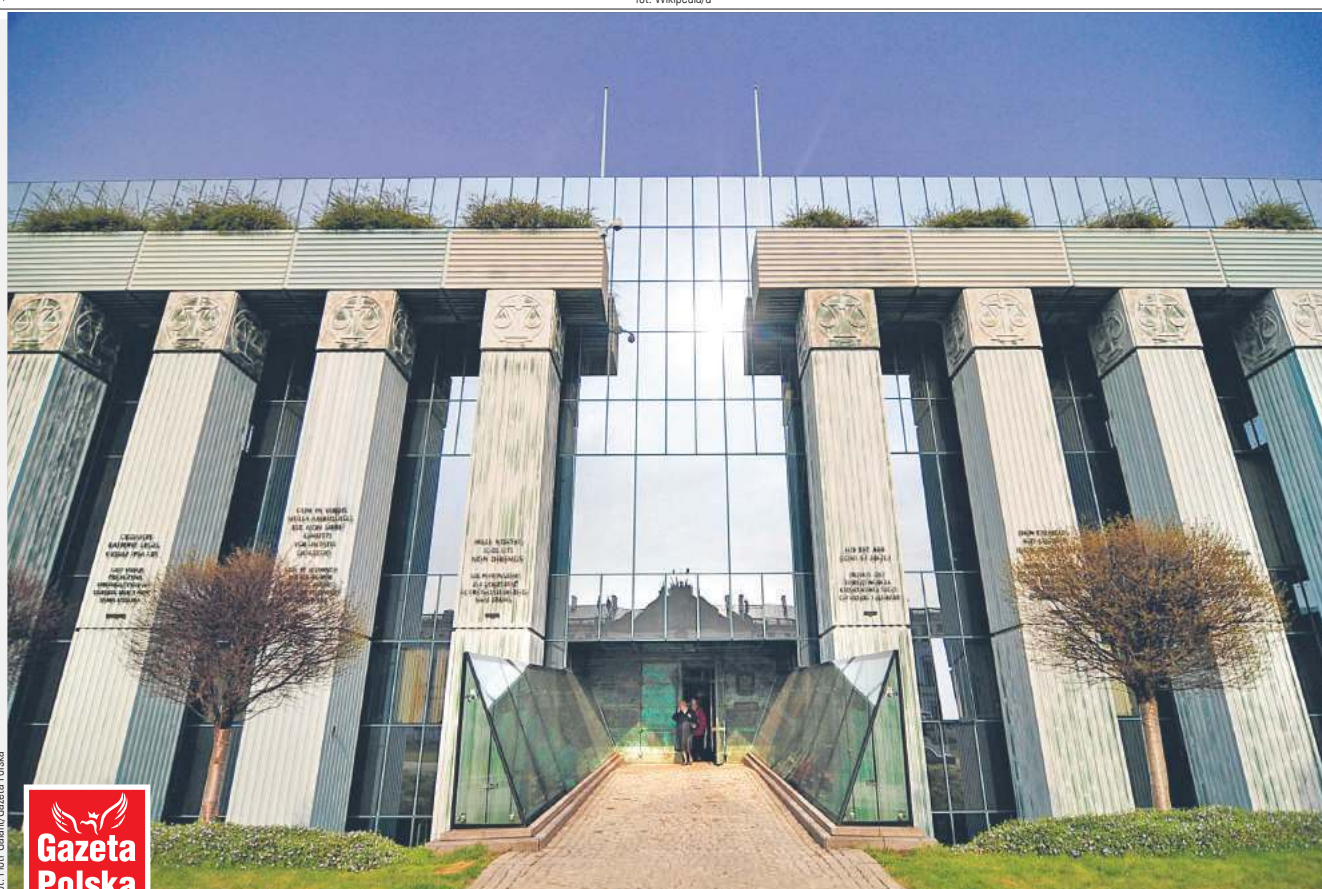
\\ I chodzą ludzie podziwiać szczyty gór i wzdęte fale morza, i szerokie nurty rzek,
i przestwór oceanu, i kręgi gwiazdne, a siebie zaniedbują. \\



Marcin Wolski

Brrr...!

Już szok termiczny nam nie grozi,
jesień podobno całkiem bliska,
kiedy Najwyższy Sąd zamroził,
prawo i własne stanowiska.
Za sprawą swojskich delatorów
Strasburg rozsądzi nasze sprawy,
wprowadzi własnych kuratorów
i spokój wróci do Warszawy.
Unia ochoczo nas oświeci
(potrzeba przecież tak niewiele),
odda Polaków – co jak dzieci –
pod Jugendamtów kuratelę.
Niechaj się suwerenność nie śni,
gdy szerzy się rodzima zdrada.
Wnet przyjdzie belfer, jak we Wrześni,
łać, że po polsku chcemy gadać.



fot. Piotr Galar/Gazeta Polska



POGODA

Sobota 4.08 zachmurzenie małe

Imieniny obchodzą:
Andrzej, Arystarch, Franciszek,
Fryderyk, Jan, Justyn, Krescenty,
Maria, Mironieg, Perpetua,
Pecisław, Pecisława, Pekosław,
Rajner, Tertulian, Tertuliana

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
05:01	20:23
Gdańsk 28°C 20°C	Lublin 29°C 19°C
Katowice 31°C 22°C	Kraków 33°C 22°C
Łódź 30°C 21°C	Poznań 31°C 21°C
Warszawa 31°C 21°C	Wrocław 31°C 22°C

Niedziela 5.08 burze z deszczem

Imieniny obchodzą:
Abel, Afra, Cyriak, Jacek, Kasjan,
Kasjana, Maria, Memiusz, Nonna,
Oswald, Oswalda, Parys, Wenancja,
Wenancjusz, Wenanty

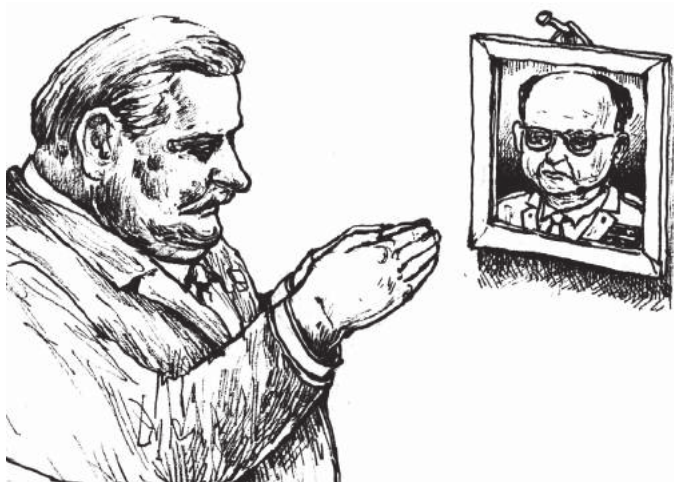
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
05:02	20:21
Gdańsk 25°C 19°C	Lublin 28°C 17°C
Katowice 29°C 18°C	Kraków 29°C 18°C
Łódź 27°C 16°C	Poznań 26°C 17°C
Warszawa 28°C 17°C	Wrocław 28°C 17°C

LESZEK GALAROWICZ

Gdyby Wałęsa znał „Quo vadis”...

Zagadka: kto jest gorszy od Lecha Wałęsy miotającego oskarżeniami? Wałęsa deklarujący pojednanie. We wpisie na Facebooku prosi on braci Kaczyńskich o wybaczenie. Sam jest gotów wybaczyć podłość, jaką mu oni rzekomo wyrządzili, gdy zlecili wykonanie „teczki Kiszczaka”. Dowodów nie ma żadnych. W co gra? Czy chce zdobyć uznanie naiwnej części publiki, która potraktuje jego wybryk jak rzeczywistą próbę pojednania? Czy pod przykrywką „szlachetnego gestu” przemycy news o podłości Kaczyńskich? Żeby dopełnić absurdu, następnego dnia podtrzymuje oskarżenie Kaczyńskich o odpowiedzialność za katastrofę smoleńską. „Rzym zatyka uszy, słuchając ciebie, świat cię wyśmiewa, ja zaś dłużej już za ciebie płonąć się nie chcę, nie mogę” – przestrzegał Nerona Petroniusz. Wałęsa winien wziąć sobie jego słowa do serca i przestać katować nas aktywnością w mediach i w realu.

Rafał Zawistowski



ADRIAN STANKOWSKI

SRON – czyli żenująca próba powtórki z historii

„Obywatelki i obywatele, dzisiaj ukonstytuowała się Sądowa Rada Ocalenia Narodowego...” – tak powinien brzmieć komunikat po orzeczeniu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego. Podobnie bowiem jak wojskowa junta stanęli oni w obronie przywilejów kasty, która nie chce służyć własnemu narodowi, a stawia siebie w roli właścicieli Polski z obcego nadania. Jak wtedy, nikt już nawet nie udaje, że działania (post)komunistycznej siły mają cokolwiek wspólnego z jakkolwiek pojmowanym porządkiem prawnym. Oni udają poważnych prawników, tak jak Jaruzelski udawał polskiego generała. O ile jednak on budził realny strach, obecni epigoni namiestników Kremla wywołują wyłącznie rozbawienie. Takich samych sztuczek z „zabezpieczeniem” (które wszak dotyczy stron sporu sądowego – art. 755 kpc – a nie relacji SN z innymi organami państwa), co ma tym razem skutkować zawieszeniem niektórych przepisów ustawy o SN, próbował już Andrzej Rzepliński, kiedy chciał uniemożliwić Sejmowi wybór nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. To jednak szybko okazało się zwykłym gniotem prawnym. Historia lubi się powtarzać, lecz wyłącznie jako groteska.

Ryszard
CzarneckiTomasz P.
TerlikowskiW starych
butach
Targowicy

Decyzja Sądu Najwyższego, aby to zewnętrzna instytucja (Trybunał Sprawiedliwości UE) rozstrzygała, jakie prawo obowiązuje w Polsce, wpisuje się w pewną niechlubną tradycję. To nie jest bynajmniej wymysł III RP, aby zapraszać obcych do decydowania o polskich losach. SN, jak wcześniej opozycjoni europosłowie czy byli prezydenci (byli szefowie MSZ także), kopiuje bardzo podobne działania w naszej historii. Średniowieczni władcy podzielonej Polski po przegranej walce o władzę na swoim terytorium pielgrzymowali do obcych tronów (np. do Niemiec), aby wyżebrać tam posiłki, które umożliwią, „by było, jak było”. Parę wieków potem nastąpiła Targowica. Czy zdrajcy mówili o sobie, że są zdrajcami? A skąd! Podkreślali, że bronią... tradycji narodowych, wiary, ładu i porządku (!). A co mówiły wówczas ościennne mocarstwa, dokonujące rozbiórów Rzeczypospolitej? Że kierują się zbrodniczymi zamiarami? Ależ nie! Rosja np. podkreślała, że musi bronić... mniejszości narodowych. Carya Katarzyna pokazywała się więc mówiąc współczesnym językiem w roli obrońcy praw człowieka. Obca hipokryzja i „swojska” zdrada, jak widać, są ponadczasowe.

Papież,
doktryna
i kara śmierci

Milczenie, jakie zapadło w Polsce po tym, gdy Kongregacja Nauki Wiary zmieniła – na polecenie papieża Franciszka – nauczanie na temat kary śmierci (wcześniej była ona uznawana za dopuszczalną moralnie, obecnie jest niedopuszczalna), pokazuje, że polscy katolicy wciąż do końca nie rozumieją roli papieża. Wbrew temu, do czego – od niedawna, bo wcześniej mówiły zupełnie co innego – próbują nas przekonać liberalne media, a także entuzjaści Franciszka, papież nie ma władzy absolutnej nad doktryną, a ma jedynie być jej strażnikiem. Mocno przypomniał o tym kilkanaście lat temu ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary kard. Joseph Ratzinger. „Sobór Watykański I bynajmniej nie definiował papieża jako absolutnego monarchy, lecz wprost przeciwnie – jako gwaranta posłuszeństwa wobec posłanego Słowa. Pełnomocnictwo papieża związane jest tradycją wiary” – napisał w roku 2000. Warto przypomnieć te słowa, gdy dziś rozmawiamy o radykalnej zmianie, jaką jest odrzucenie dwóch tysięcy lat nauczania Kościoła w sprawie kary śmierci i zastąpienie ich czymś zupełnie nowym. Papież nie ma takiej władzy, nie ma jej również Kongregacja. Tylko tyle i aż tyle.



ŻOŁNIERZE WYKLĘCI UCZCZENI W GDAŃSKU

PAMIĘĆ \ 4 sierpnia 2018 r. zostanie odsłonięty pomnik Żołnierzy Wyklętych w Gdańsku. Uroczystość odbędzie się o godz. 11 na skwerze u zbiegu ulic 3 Maja i Gen. Henryka Dąbrowskiego. Partnerem wydarzenia jest IPN Oddział w Gdańsku.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 4-5 SIERPNIA 2018

3

TEMIDA \ Ponad prawem już tylko Sąd Najwyższy

Sądowa Rada Ocalenia Narodowego walczy!

Sąd Najwyższy przekroczył kolejną granicę. Jego sędziowie podjęli uchwałę o zawieszeniu stosowania przepisów ustawy o SN, które ich bezpośrednio dotyczą. Buntownicy straszą też prezydenta Trybunałem Stanu. Ich adwersarze przekonują o bezprecedensowym łamaniu konstytucji przez SN i mówią o ich ustawianiu się ponad prawem.

Maciej Marosz

Sąd Najwyższy w czwartek poinformował, że zwróci się do Trybunału Sprawiedliwości UE z pięcioma pytaniami dotyczącymi zasad niezależności sądów i niezawisłości sądów jako zasad prawa unijnego oraz unijnego zakazu dyskryminacji ze względu na wiek. SN postanowił też zawiesić stosowanie przepisów trzech artykułów ustawy o SN, dotyczących przechodzenia w stan spoczynku sędziów SN, którzy ukończyli 65. rok życia. Kwestionowane przez zbuntowanych sędziów zapisy ustawy o SN dotyczą 14 jego sędziów, w tym oficera WSW skazującego w stanie wojennym – Józefa Iwulskiego – czy byłej I sekretarz POP PZPR w sądzie w czasach PRL – Anny Owczarek. Do postanowienia SN odniosła się jeszcze tego samego dnia Kancelaria Prezydenta. Jak uznała, działanie Sądu Najwyższego, polegające na zawieszeniu stosowania niektórych przepisów ustawy o SN, nie miało żadnych podstaw



Profesor Małgorzata Gersdorf | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

prawnych i nie wywiera żadnych skutków na prezydenta ani żaden inny organ państwowy.

Z kolei prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska stwierdziła, że skład Sądu Najwyższego naruszył konstytucję, jak również przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Podkreśliła, że polski system prawny nie przyznaje SN ani żadnemu innemu sądowi prawa do „zawieszenia stosowania przepisów”.

– Decyzja Sądu Najwyższego o zawieszeniu stosowania przepisów trzech artykułów ustawy o SN jest kuriozalna, to decyzja nieistniejąca – mówił z kolei szef zespołu ds. reparacji Arkadiusz Mularczyk.

Posłowie PiS nie zostawiają również suchej nitki na decyzji o doniesieniu do TSUE. – Odwołanie się do TSUE to nieprawdopodobny skandal. Trybunał unijny w ogóle nie powinien się tym zajmować. Ta sprawa pokazuje zgniliznę etyczną polskich sędziów. Za to, co zrobili sędziowie SN, należy im wytoczyć postępowanie dyscyplinarne, orzec usunięcie z zawodu i pozbawienie wszelkich przywilejów. Są pierwszymi, którymi powinna się zająć Izba Dyscyplinarna SN – mówi nam prof. Krystyna Pawłowicz z PiS.

Sędziowie, broniąc się, również nie przebierają w słowach. Nawet nie kryją, że wiedzą, że wypowiadają posłuszeństwo państwu. – Jest pytanie, co robić, kiedy premier czy minister nie realizują prawa. Jak wiemy, mogą odpowiadać przed Trybunałem Stanu. Prezydent może odpowiadać w ogóle przed sądem karnym, bo niedopełnianie obowiązków to coś, co jest objęte odpowiedzialnością karną – mówił sędzia Michał Laskowski, rzecznik prasowy SN.

Tomasz Rzymkowski

WICEPRZEWODNICZĄCY SEJMOWEJ KOMISJI
SPRAWIEDLIWOŚCI

Spodziewałem się takiej reakcji Sądu Najwyższego i podejrzewam, że nie jest to ostatnie słowo środowisk sędziowskich. Przede wszystkim nie widzę za bardzo podstaw procesowych, aby zastosować to zabezpieczenie powództwa przez Sąd Najwyższy. Widzę za to bardzo poważne ryzyko zachwiania struktury nie tyle wymiaru sprawiedliwości w Polsce, ile stabilnej linii orzeczniczej polskiego sądownictwa. W sytuacji, w której Sąd Najwyższy wydaje postanowienie, w zasadzie wszystkie organy państwa powinny być nim związane. Natomiast wiemy o wątpliwościach natury procesowej co do tego postanowienia SN. To bardzo niebezpieczna sytuacja z punktu widzenia normalnie funkcjonującego państwa. Teraz należałoby się zastanowić nad naprawą dobrą reformą wymiaru sprawiedliwości. Nie może być tak, że pięć ustaw o Sądzie Najwyższym Sejm przepycha kolanem. Przy czym piąta i tak zawiera błąd legislacyjny. Twórcy reformy powinni mieć wspólną wizję reform. Po tym, jak współpracują prezydent i rząd, widać, że tej wspólnej wizji nie ma.

Krystyna Pawłowicz

POSEŁ PIŚ, CZŁONEK KRS

Sędziowie SN idą na rympał, z absolutną świadomością, że łamią tym samym prawo. To wyraz całkowitego poczucia bezkarności. Działania sędziów są uzasadnione, jeśli weźmie się pod uwagę relacje, jakie wiążą polskie buntujące się sądy z TSUE, w którym orzeka sędzia Marek Safjan. On, były prezes TK, wielokrotnie wypowiadał się krytycznie na temat reformy sądownictwa i współpracował z polskimi buntownikami. Mamy prawo sądzić, że odwołanie się sędziów SN do TSUE jest rodzajem ustawki i że będzie je miał pod swoją opieką sędzia Safjan. Może być tak, że TSUE bez związku z faktami i prawem wyda decyzję, która naruszy traktaty i będzie ingerencją w sprawy polskie. Choć może być i inny, nie tak pożądaný przez buntowników, scenariusz.

Gdyby TSUE jednak dopuścił się ingerencji w sprawy Polski, byłaby to rzeczywistość kompromitacja trybunału europejskiego. Pokazałoby to, że także i on, a nie tylko SN, idzie na rympał. I to samo gangsterskie działanie skierowane przeciwko państwu polskiemu ma również wymiar międzynarodowy.

Bartłomiej Wróblewski

POSEŁ PIŚ

Postępowanie Sądu Najwyższego traktuję jako kolejny wybieg, aby spowolnić zmiany w Sądzie Najwyższym. Zwracam przy tym uwagę na to, że nawet w pytaniach, które sędziowie zadają TSUE, nie kwestionują oni, że SN zostanie powiększony do 120 osób, że powstaną Izba Dyscyplinarna oraz Izba Spraw Publicznych i Skarg Nadzwyczajnych. Jak dobrze rozumiem, sędziowie koncentrują się na kwestii wieku przejścia w stan spoczynku sędziów SN i jego I prezesa. To okazja, by jeszcze raz powiedzieć, że można ubolewać nad postępowaniem prof. Gersdorf. Nie złożyła ona wniosku do prezydenta o pozostawanie na stanowisku sędziego SN, a gdyby to zrobiła, prawdopodobnie oszczędziłaby sobie i innym takich perturbacji, jakie dziś przeżywamy. Działanie sędziów SN pokazuje jednak przede wszystkim, że nadużywają oni procedur prawnych w sporze politycznym. Jednej stronie tego sporu chodzi o naprawę sądownictwa, a drugiej – o zachowanie status quo w wymiarze sprawiedliwości.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11

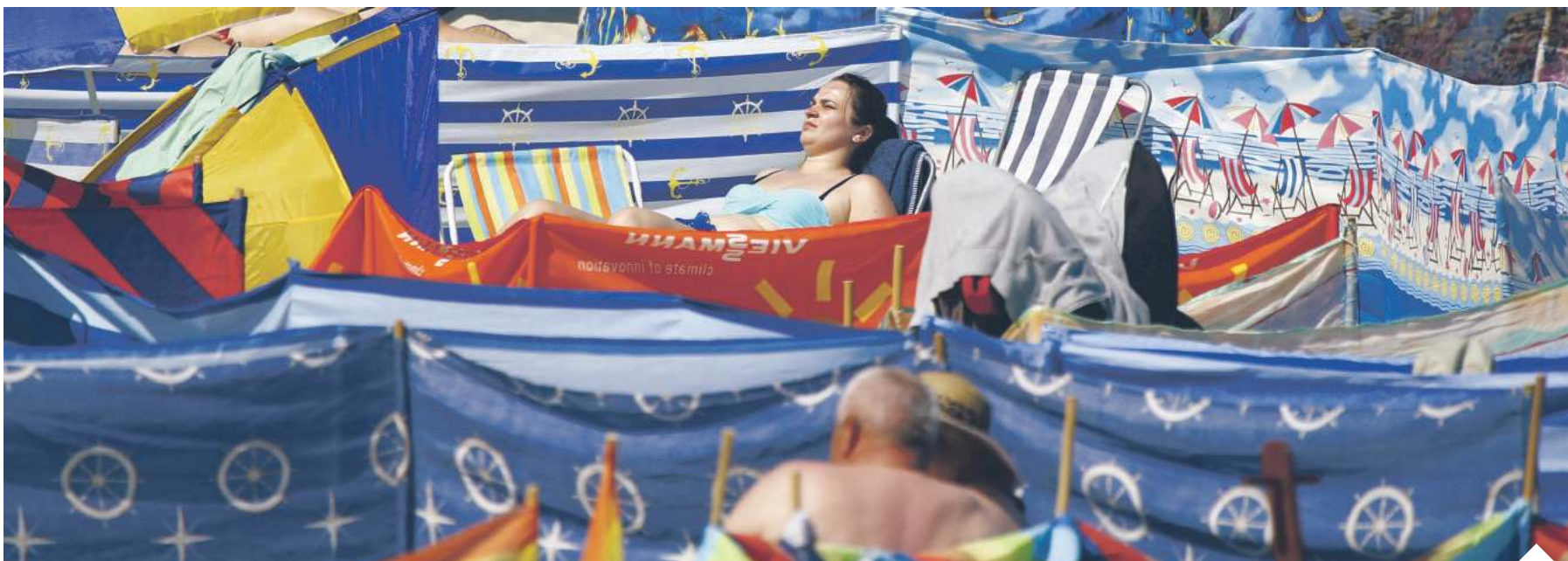
GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 SPOŁECZEŃSTWO



fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

PREZYDENT ODBLOKOWAŁ NOMINACJE

WOJSKO \ 15 sierpnia zostanie wręczonych kilkanaście nominacji generalskich, głównie oficerom liniowym, ale także będą to nominacje związane z przekształcaniem Sztabu Generalnego w związku z reformą systemu kierowania i dowodzenia – poinformował w programie Siódma9 Paweł Soloch, szef BBN.



fot. Kacper Pempel/Reuters

Jacek Liziniewicz

POGODA \ Uważajcie na siebie w weekend

To nie koniec upałów

Przez Polskę przechodzi fala tropikalnych upałów. Temperatura utrzyma się również w weekend. Mieszkańcy szukają ochłody nad jeziorami i poza aglomeracjami, ale również montują klimatyzacje. Dla tych, którzy wpadli na taki pomysł, nie mamy dobrych wieści – firmy montażowe są tak zawałone robotą, że najwcześniejszy możliwy termin to jesień.

Codziennie na moją skrzynkę mejlową przychodzi ok. 30 zapytań. Kasuję je praktycznie bez czytania, bo nie jestem w stanie przyjąć kolejnego zlecenia – mówi nam pan Witold, posiadający własną firmę montującą klimatyzacje i wentylacje. – Najbliższy możliwy termin mam za trzy tygodnie. Wiem, że niektórzy ze znajomych przyjmują zlecenia dopiero na październik – podkreśla nasz rozmówca. Jak dodaje, dzisiaj fachowcy w jego firmie bez problemu zarabiają na początek nawet do 5 tys. zł, a i tak brakuje rąk do pracy. Jeśli nie klimatyzacja, to zawsze można się ratować wiatrakami i wentylatorami. Te jednak również błyskawicznie znikają ze sklepów. Coraz więk-

sza popularność tego sprzętu sprawia, że rośnie popyt na energię. Wszystko wskazuje jednak na to, że sieci przesyłowe wytrzymają.

Oczywiście możliwe są również tradycyjne formy ochładzania organizmu. Wiele osób wybiera odpoczynek nad wodą. Niestety, zbyt wiele takich sytuacji kończy się tragicznie. Tylko 2 sierpnia w Polsce utonęło sześć osób (w sumie od 1 kwietnia 261 osób). Służby apelu-

ją, żeby nie korzystać z tzw. dzikich kąpielisk i wchodzić do wody tylko w miejscach do tego przeznaczonych. Dodatkowo uczulają, aby nie skakać do wody na głowę, a już na pewno nie wtedy, gdy ciało jest rozgrzane przez słońce.

Jeśli wybieramy odpoczynek w lesie, musimy pamiętać, aby nie pozostawiać po sobie śmieci, ale również nie rozpalać ognisk w miejscach do tego nieprzeznaczonych.

Tak się bowiem składa, że dziewięć na 10 pożarów lasów to wyłączna wina człowieka. Z danych Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej wynika, że w lipcu we wszystkich lasach, bez względu na rodzaj własności, wybuchło 677 pożarów. To dużo, jednak i tak o niemal tysiąc mniej niż w poprzednim miesiącu, kiedy ogień gaszono aż 1612 razy.

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa ostrzega również

przed możliwymi burzami. W taką pogodę najczęściej występują właśnie huragany i burze. Przypomnijmy, że rok temu w sierpniu mieliśmy do czynienia z największym huraganem w powojennej historii Polski. Warto więc obserwować prognozę pogody. Sytuację stale monitorują polscy łowcy burz. Z ich prognozami można się zapoznać na stronie internetowej: www.lowcyburz.pl.

Woda to podstawowy lek

ROZMOWA \ Najlepsza jest woda, ale to inna dyskusja. Najważniejsze, żeby pić. Tak naprawdę znikome znaczenie ma to, czy pijemy napoje gazowane, czy inne płyny. Niech każdy pije to, na co ma ochotę, byleby nawodnił organizm – mówi PROF. TOMASZ HRYNIEWIECKI, dyrektor Instytutu Kardiologii w Warszawie-Aninie, z którym rozmawia JACEK LIZINIEWICZ.

Od kilku dni przeżywamy tropikalne upały. Zakładam, że lekarze kardiolodzy mają przy takiej pogodzie ręce pełne roboty. Chociaż pewnie nie istnieją oficjalne statystyki na ten temat.

Mogę wnioskować z własnego doświadczenia. Taka pogoda jest niebezpieczna i warto o tym przypominać, żeby po prostu ratować ludzkie życie. Upały, które obserwujemy od kilku dni, są naprawdę skrajne, ale nawet trochę niższe temperatury mogą być realnym zagrożeniem. Szczególnie osoby starsze mogą mieć wtedy kłopoty i rzeczy-

wiście częściej trafiają do szpitala. W tym wypadku głównym problemem jest odpowiednie nawodnienie organizmu. Starsze osoby często zapominają, żeby pić. Wtedy dochodzi do odwodnienia, a co za tym idzie – gorszego funkcjonowania wszystkich narządów. Odpowiednie nawodnienie to podstawa funkcjonowania. Należy pamiętać, że nasz organizm w większości składa się z wody i jest ona nam niezbędna. Bez niej może dochodzić do niewydolności nerek i innych narządów. My lekarze

jeszcze się do tego przyczyniamy. Często np. leki na nadciśnienie to substancje moczopędne. Za każdym razem przypominam swoim pacjentom, że woda to podstawowy lek.

Jaka jest jego optymalna dawka?

Często podaje się tu wartość minimalną 2 l. Moim zdaniem przy takiej temperaturze to muszą być min. 3 l. To wydaje się bardzo dużą wartością, ale należy pamiętać, że w takiej temperaturze tracimy duże ilości płynów – np. wydychając powietrze.

Duże ubytki wynikają też z pocenia się, są również oczywiście związane z produkcją moczu. To naprawdę duże ilości i dlatego zawsze podkreślam, że picie płynów jest podstawą prawidłowego funkcjonowania organizmu.

Co należy pić?

Oczywiście najlepsza jest woda, ale to inna dyskusja. Najważniejsze, żeby pić. Tak naprawdę znikome znaczenie ma to, czy pijemy napoje gazowane, czy inne płyny. Niech każdy pije to, na co ma ochotę, byleby nawodnił

organizm. Taki mam przekaz dla wszystkich. Zwłaszcza osób starszych.

Te chyba są szczególnie narażone.

Tak. Osoby starsze często nie czują pragnienia. Dlatego zalecam, aby liczyć, ile szklanek się wypilo. Zwykle się potem okazuje, że tych płynów jest na koniec dnia za mało.

A co z ekspozycją na słońce? To ostatnio też problem.

Jest ona szkodliwa i to z bardzo wielu powodów. Wiemy, że słońce jest czynnikiem rakotwórczym – prowadzi do raka skóry. Powoduje przegrzewanie organizmu i tym samym odwodnienie. Poza tym wiele leków ma działanie fotouczulające, czyli może powodować nadmierne reakcje skórne na słońce. Lepiej go unikać. A starszym osobom mogę zalecić, żeby w ogóle przy takich upałach nie wychodziły z domu.



KARA ŚMIERCI NIEAKCEPTOWALNA PRZEZ KOŚCIÓŁ
RELIGIA \ Kara śmierci jest nie do przyjęcia na gruncie nauczania Kościoła katolickiego; papież Franciszek jest konsekwentny w rozwoju doktryny na ten temat – powiedział kard. Kazimierz Nycz.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



fot. Pixabay/d

PYTON NADAL NIEUCHWYTNY

PRZYRODA \ Trzy osoby widziały pytona płynącego przy bulwarach warszawskich. Mimo szeroko zakrojonej akcji pięciometrowy gad pozostaje na wolności od 7 lipca.

POLITYKA \ Kto książką wojuje, od książki ginie

Sztabowiec Nitrasa przyłapany na kłamstwie

Radny Wojciech Dorżynkiewicz, sztabowiec posła Sławomira Nitrasa – kandydata na prezydenta Szczecina – znów ma problem. Podczas posiedzenia komisji kultury rady miejskiej został przyłapany na kłamstwie. Twierdził, że nie oddawał książek do Miejskiej Biblioteki Publicznej, bo panuje w niej „zły system”. Okazało się, że system działa sprawnie, a radny Dorżynkiewicz ignorował wezwania do zwrotu książek i opłacenia kar, jakie otrzymywał.

Tomasz Duklanowski

O sprawie długów sztabowca Nitrasa poinformowało dwa tygodnie temu Radio Szczecin. Wojciech Dorżynkiewicz – najmłodszy szczeciński radny, aktywista Młodych Demokratów, który wszedł do rady miejskiej z listy PO – przez osiem lat nie oddawał książek do Miejskiej Biblioteki Publicznej, a także Książnicy Zachodniopomorskiej. Z tego powodu naliczono mu blisko 4 tys. zł kar, których nie płacił. Z tego powodu biblioteka przekazała jego dane do Krajowego Rejestru Dłużników i firmy windykacyjnej. Po ujawnieniu tych informacji radny ogłosił, że padł ofiarą nagonki politycznej i szukania na niego haków.

Możliwość wy tłumaczenia się dał radnemu Dorżynkiewiczowi szczeciński dodatek

do „Gazety Wyborczej”. Radny tłumaczył się w nim, że nie jest jedyną osobą, która nie oddaje książek. Że takich osób w Miejskiej Bibliotece Publicznej było ponad 1600. Winą za to, że nie oddawał książek przez osiem lat, obarczył zły system ścigania dłużników, który panuje w bibliotece.

Sprawa trafiła do komisji kultury rady miejskiej, której radny Wojciech Dorżynkiewicz jest członkiem. Podczas obrad także próbował forsować tezę, że system w bibliotece działa źle. Twierdził także, że nie otrzymywał wezwań do zwrotu książek.

Na ziemię sprowadził go Krzysztof Marcinowski, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie. Wyjaśnił, że sztabowiec Nitrasa zwyczajnie manipuluje, bo 1600 dłużników biblioteka miała, ale w ciągu 10 lat. W ostatnim roku było ich tyl-



fot. Tm/Gazeta Polska

ko 50, a najbardziej opornych – takich jak radny Dorżynkiewicz, którzy mają dług powyżej 500 zł – jedynie 30.

Dyrektor Marcinkowski poinformował także, że radnemu wysłano sześć razy wezwania do zapłaty kar. Dwa z nich listem poleconym, którego odbiór radny Dorżynkiewicz potwierdził własnym podpisem.

Radny Wojciech Dorżynkiewicz został zatrudniony u swojego partyjnego kolegi – marszałka Olgierda Geblewicza. W urzędzie marszałkowskim jest specjalistą ds. PR. Podczas rozpoczęcia kampanii wyborczej kandydata PiS na prezydenta starał się zakłócić przebieg konferencji, jeżdżąc śmieciarka oklejoną plakatami kandydata Sławomira Nitrasa.

Od ponad roku radny Dorżynkiewicz zabiega publicznie o budowę nowoczesnej biblioteki w Szczecinie.

Ponad milion wniosków o wyprawkę szkolną

SPOŁECZEŃSTWO \ Program Dobry Start cieszy się ogromnym zainteresowaniem – w ciągu miesiąca Polacy złożyli online ponad milion wniosków o świadczenie 300 zł na wyprawkę szkolną. A od 1 sierpnia wnioski można składać także drogą tradycyjną – przypomina minister Elżbieta Rafalska.

Jak mówi „Codziennej” minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska, wakacje to czas odpoczynku, ale to także pora, w której rodziny mogą składać wnioski o świadczenia. – W tym roku ruszył program Dobry Start, czyli wsparcie dla rodzin w związku z rozpoczęciem przez dzieci roku szkolnego. O jednorazowe środki w wysokości 300 zł można się ubiegać od lipca. Polacy złożyli już ponad milion wniosków internetowych o to świadczenie. Od sierpnia wnioski można składać także tradycyjnie w urzędzie. Co ważne, im szybciej złożymy wniosek, tym szybciej pieniądze wpłyną na nasze konto – zaznacza minister Rafalska. „Złożenie wniosku w lipcu lub w sierpniu gwarantuje wy-

płatę świadczenia nie później niż do 30 września. Gdy zostanie złożony w kolejnych miesiącach, to pomoc do rodziny trafi w ciągu 3 miesięcy od dnia złożenia wniosku” – czytamy w informatorze dotyczącym rządowego programu. – Przypominam, że trwa składanie wniosków także w programie Rodzina 500+ na nowy okres świadczeniowy. Jeśli chcemy zachować ciągłość otrzymywania świadczenia, wniosek musimy złożyć do końca sierpnia. Wnioski oczywiście można złożyć też we wrześniu lub październiku, ale wtedy pieniądze możemy otrzymać później, z wyrównaniem za poprzednie miesiące – podkreśla szefowa resortu rodziny.

.....
(dl)

100 lat, ministrze!

ROCZNICA \ Wielki przyjaciel klubów „Gazety Polskiej” i Strefy Wolnego Słowa Antoni Macierewicz skończył w piątek 70 lat. Internet zapelniał się wczoraj życzeniami.

O urodzinach ministra wczoraj informowały największe portale internetowe, które odnotowywały, kto składał mu życzenia. Na liście znaleźli się najbliżsi współpracownicy polityka. Strefa Wolnego Słowa również złożyła życzenia Antoniemu Macierewiczowi – w sobotę podczas przyjęcia w Warszawie.

Polityk urodził się 3 sierpnia 1948 r. w Warszawie. Jego życiorysem spokojnie można by obdzielić kilka osób. Działal w opozycji antykomunistycznej i współtworzył KOR. Po 1989 r. był m.in. ministrem spraw wewnętrznych i administracji, szefem MON, szefem SKW. Jest również jedną z osób najbardziej zaangażowanych w wyjaśnianie przyczyn katastrofy smoleńskiej.

.....
(jal)

KOD-owcy rozszerzyli pomnikową akcję

SKANDAL \ Przedstawiciele Komitetu Obrony Demokracji rozszerzyli pomnikową akcję i w całej Polsce na różnych monumentach wieszają koszulki z napisem „konstytucja”. Zdaniem wielu internautów to profanowanie pomników.

Cała akcja to efekt wcześniejszej inicjatywy „obrońców demokracji”. Przypomnijmy, „ubrali” oni pomniki prof. Lecha Kaczyńskiego w koszulki z napisem „Konstytucja, Jędrzek”. Sprawcy happeningu zostali szybko ustalen. „Była to forma zamianifestowania naszego przywiązania dla najważniejszych dla nas wartości, a także próba zwrócenia uwagi szerokiej opinii publicznej na fakt, że prezydent Andrzej Duda, mimo licznych protestów obywatelskich, podpisał się pod ustawą zmieniającą Sąd Najwyższy w kolejną – po Trybunale Konstytucyjnym i Krajowej Radzie Sądowniczej – atrapę” – napisali w stanowisku.

Ponieważ akcja spotkała się z reakcją służb i potępieniem wielu osób, którzy

widzą w niej bezczeszczenie pomników, KOD-owcy postanowili akcję kontynuować. Teraz przebierają pomniki w różnych miejscach kraju. W ten sposób „udekowali” m.in. pomniki Mikołaja Kopernika, Syrenki w Warszawie, wrocławskich krasnali. W sumie 27 różnych monumentów. Akcja ta nie spodobała się wielu politykom prawicy. „KODziarrze, zostawcie nasze pomniki w spokoju i nie mieszajcie ich do swojej brudnej polityki. Nasza historia jest PONAD polityką, jest wspólna i ma łączyć Polaków. Dla mnie to możecie sobie konstytucję Kwaśniewskiego i na czoło nakleić, ale od pomników ręce precz!” – napisał na Twitterze Adam Andruszkiewicz z Wolnych i Solidarnych.

.....
Jacek Liziniewicz



fot. Aly Song/Reuters

CYKLON TROPIKALNY W SZANGHAJU

CHINY \ Ponad 150 tys. osób zostało ewakuowanych ze swoich domów. Odwołano też setki połączeń lotniczych i kolejowych. Wszystko to w związku z zagrożeniem ulewными deszczami i wichurami, które ma przynieść cyklon Jongdari.

USA \ Amerykanie stawiają na rozwój wojska

Kongres zgodny w walce z Chinami

Uchwalona właśnie w amerykańskim Kongresie ustawa dotycząca nakładów na obronność autoryzuje budżet na wydatki wojskowe w wysokości 716 mld dol. rocznie. Wiele z zapisów regulacji jest wymierzonych wprost w Chiny i ma na celu konfrontację z ekspansywnymi zapędami Państwa Środka.

Maciej Kożuszek

Uchwalony właśnie National Defense Authorization Act, który czeka teraz na podpis prezydenta Donalda Trumpa, zyskał poparcie po obu stronach Senatu. Za projektem głosowało 87 senatorów, a tylko 10 było przeciwnych. Tak wysokie poparcie świadczy o rosnącym przekonaniu, zarówno wśród republikanów, jak i demokratów, że jednym z głównych celów amerykańskiej polityki w najbliższych latach będzie znalezienie odpowiedzi na wyzwania rzucane przez państwa chcące przededefiniować światowy porządek, takie jak Chiny i Rosja.

„Chiny wykorzystują modernizację militarną, operacje wpływu i agresywne działania gospodarcze, by zmusić sąsiednie kraje do zmiany układu w rejonie Indopacyfiku na korzyść Chin” – można przeczytać w jawnym podsumowaniu ustawy. Zapisy nowego prawa zaostrzają m.in. zasady, na których amerykańska technologia może być wysyłana za granicę. Nowe przepisy mają też poparcie amerykańskiego biznesu, który w coraz większym stopniu zauważa zagrożenie związane z chińskimi szpiegostwem przemysłowym i kradzieżą technologii.



O ile kongresmeni, także republikańscy, nie zgadzali się z prezydentem Trumpem ws. jego konfrontacyjnej polityki wobec Meksyku, Unii Europejskiej czy Kanady, to w sprawie Chin Trump może liczyć na poparcie legislatury (na zdj. po lewej Marco Rubio)

fot. Kevin Lamarque/Reuters

Ustawa zakłada także przygotowywanie co roku raportu na temat chińskich wpływów w amerykańskich mediach, instytucjach kultury, biznesie i środowiskach uniwersyteckich.

Departament Obrony ma też zmniejszyć fundusze przeznaczane na kursy nauki języka chińskiego na amerykańskich uczelniach, a także ograniczać funkcjonowanie

tw. instytutów Konfucjusza, którym republikańscy kongresmeni zarzucali rozpowszechnianie propagandy.

Nowe prawo zakłada też przeciwdziałanie chińskim

ambicjom militarnym. Zakłada poprawienie współpracy militarnej z Indiami, a także z Tajwanem, którego niepodległość nie jest uznawana przez Chiny. Dopóki Chiny nie zaprzestaną działań militarnych na Morzu Południowochińskim, zakazano im też udziału w ćwiczeniach militarnych Rim of the Pacific, w których uczestniczy 26 krajów. „To sygnał do naszych sojuszników w regionie” – skomentowała Rachael Burton z think tanku Project 2049. „Szczególnie do Australii, Japonii i Tajwanu, że działania Chin na Morzu Południowochińskim nie są traktowane jako normalne”.

Propozycje Kongresu mogą być kolejną przygrzywką do szykującej się wojny handlowej między Chinami a USA. O ile kongresmeni, także republikańscy, nie zgadzali się z prezydentem Trumpem ws. jego konfrontacyjnej polityki wobec Meksyku, Unii Europejskiej czy Kanady, to w sprawie Chin Trump może liczyć na poparcie legislatury. Amerykańska administracja jest przekonana, że moment konfrontacji może być lepszy niż kiedykolwiek, bo gospodarka Państwa Środka złapała zadyszkę, a amerykańska się wzmacnia. Jak zapowiadają Amerykanie, cła w wysokości 25 proc. mogą dotyczyć chińskiego importu o wartości nawet 200 mld dol.

Rosja cicho wspiera populistów we Włoszech

SIEĆ \ Rosyjskie fabryki trolli, które oskarża się o prowadzenie działań dezinformacyjnych na Twitterze podczas wyborów prezydenckich w USA, były również zaangażowane w podobne akcje podczas kampanii parlamentarnej we Włoszech.

Analitycy z portalu FiveThirtyEight oraz naukowcy z Uniwersytetu Clemson opublikowali dziewięć folderów zawierających ponad milion postów, które pochodziły z profili podejrzanych o ingerencję w wybory prezydenckie USA w 2016 r. To właśnie z tych kont według prokuratora specjalnego Roberta Mullera, kierującego śledztwem, pochodziła większość działań dezinformacyjnych.

Okazuje się, że te same rosyjskie fabryki trolli stoją

również za wysyłaniem tysięcy postów, które miały na celu m.in. wspieranie populistycznych włoskich partii, takich jak Ruch Pięciu Gwiazd (M5S) oraz Liga Północna (Lega Nord). Mimo że ugrupowania te nie były bezpośrednio powiązane z profilami działającymi w sieci, nie należy zapominać o prorosyjskości, z której są znane zarówno Liga, jak i M5S. Politycy działający w tych partiach sprzeciwiają się nakładaniu przez Unię Europejską sankcji na Rosję oraz często poja-

wiają się w propagandowych mediach, takich jak Russia Today czy też Sputnik.

Wśród podejrzanych kont na Twitterze włoski dziennik „Corriere della Sera” przytacza przykład działania jednego z anonimowych trolli Chessplaychess, który atakował pomysł referendum z grudnia 2016 r. dotyczący pakietu reform konstytucyjnych, który został zaproponowany przez premiera Matteo Renzi. Ofiarą padł również minister pracy i polityki społecznej Giuliano Po-

letti, który został na Twitterze zaatakowany przez użytkownika NoemiJBra.

Z kolei włoski dziennik „La Stampa” informuje o działalności profili twitterowych DoctorWho744, CorryLoddo, lucamedico, Outis2000, FrancoSuSarellu, które publikowały posty prorosyjskie oraz pozytywnie przedstawiające partię Lega Nord oraz M5S. Wielokrotnie pojawiały się na tych profilach także fake newsy i informacje propagandowe o imigracji oraz bezpieczeństwie na-

rodowym. Sama działalność tych profili różni się znacznie od normalnych użytkowników. Ich aktywność zwiększyła się w 2015 r. z 13 aż do 105 tweetów dziennie. Rok później natomiast publikowanych było aż 125 postów. Wśród głównych haseł słowo Rosja pojawiało się 4700 razy, Putin – 1465, szef M5S Grillo – 966 razy, a nazwisko lidera Ligi Północnej Salvigniego – 570 razy.

Paweł Kryszczak



SAMOBÓJCZY ATAK NA MECZET

AFGANISTAN \ W sumie 70 pielgrzymów miało zostać zabitych lub rannych w podwójnym ataku samobójczym, który miał miejsce w prowincji Paktija w Afganistanie. Liczba ofiar może wzrosnąć.



OSTRZEŻENIE PRZED ROSYJSKIM WPLYWEM

USA \ Najwyżsi rangą przedstawiciele amerykańskich służb wywiadowczych stwierdzili, że istnieje daleko posunięte ryzyko, iż Rosja będzie próbowała wpłynąć na wynik wyborów do Kongresu w 2018 r.

Paweł Kryszczak

Komisja Wyborcza Zimbabwe (ZEC) ogłosiła w piątek zwycięzcą poniedziałkowych wyborów prezydenckich Emmersona Mnangagwę. – Przyjmuję z pokorą wybór mojej osoby na prezydenta. Jest to nowy początek. Idźmy wspólnie w pokój, jedności, miłości budować nowe Zimbabwe dla wszystkich – oświadczył Mnangagwa. Triumf odniosła również partia ZANU-PF, która zdobyła 144 miejsc w 210-osobowym parlamencie. Konkurencyjne MDC wprowadzi do niego jedynie 64 posłów. Warto zauważyć, że były to pierwsze wybory w Zimbabwe po uzyskaniu niepodległości od Wielkiej Brytanii w 1980 r.

Przed 75-letnim Emmersonem Mnangagwą oraz rządzącą ZANU-PF stoi olbrzymie wyzwanie. Kraj musi odbudować międzynarodowy wizerunek oraz gospodarkę znajdującą się w zapaści, do której doprowadziło 37 lat rządów Roberta Mugabego. Dyktator ten został odsunięty od władzy w wyniku bezkrwawego zamachu stanu, który miał miejsce z 14 na 15 listopada ub.r. Kil-

HARARE \ Podejrzane zwycięstwo Emmersona Mnangagwy

Zimbabwe z nowym-starym prezydentem

Sprawujący urząd prezydenta Emmerson Mnangagwa z Afrykańskiego Narodowego Związku Zimbabwe – Frontu Patriotycznego (ZANU-PF) wygrał w I turze wyborów prezydenckich z 50,8 proc. głosów. Na głównego rywala lidera opozycji Nelsona Chamisa z Ruchu na rzecz Demokratycznej Zmiany (MDC) głosowało natomiast 44,3 proc. wyborców.



Po 37 latach na skutek bezkrwawego zamachu Robert Mugabe stracił władzę, na stanowisko prezydenta wybrany został Emmerson Mnangagwa | fot. Siphwe Sibeko/Reuters

ka dni później urząd prezydenta Zimbabwe objął Emmerson Mnangagwa.

Praca nad odbudową pozycji Zimbabwe oraz przeprowadzeniem reform uzdrawiających gospodarkę będzie jednak utrudniona, ponieważ

opozycja mówi o sfałszowaniu wyborów. – Nie akceptujemy wyniku wyborów, które według nas zostały sfałszowane – oświadczyła rzeczniczka prasowa MDC Thabitha Khumalo jeszcze przed ogłoszeniem ostatecznych rezulta-

tów. W podobnym tonie wypowiedział się również Nelson Chamisa. – Poziom nieprzejrzystości, braku prawdy, moralnej zgnilizny był za prawdę zaskakujący – oznajmił polityk z Ruchu na rzecz Demokratycznej Zmiany.

Pierwsze głosy na temat fałszerstw wyborczych pojawiły się już kilka dni wcześniej. Obawy o machlojki wyborcze były podsycane przez zwłęknięcie z ogłoszeniem wyników poniedziałkowego głosowania przez ZEC. Sytuacja ta zmobilizowała tysiące osób, które wyszły na ulice stolicy Zimbabwe. W wyniku starć między zwolennikami MDC a policją i wojskiem w Harare zginęło sześć osób, a kilkanaście zostało rannych. Zachodni obserwatorzy wyrazili swoje zaniepokojenie wykorzystaniem nadmiernych środków w celu pacyfikacji protestujących. Dostrzegli również przypadki zastraszania wyborców oraz braku równych szans. Warto zauważyć, że to od opinii międzynarodowych obserwatorów dot. wyborów prezydenckich zależy zniesienie sankcji nałożonych na Zimbabwe.

Macron chce zyskać na brexicie

WLK. BRYT.-UE \ Londyn próbuje przekonać Paryż do nieprzeciwstawiania się osiągnięciu porozumienia z Brukselą w sprawie brexitu. Głównego negocjatora KE zapewnia z kolei, że priorytetem jest ochrona praw obywateli UE mieszkających na Wyspach i Brytyjczyków w UE.

Wczoraj w Paryżu doszło do spotkania prezydenta Francji Emmanuela Macrona z premier Wielkiej Brytanii Theresą May. Cytowany przez agencję Reutersa przedstawiciel Pałacu Elizejskiego zapowiadał przed spotkaniem, że nie są to negocjacje i nie jest to „alternatywa dla negocjacji” prowadzonych przez Michela Barniera, głównego negocjatora Komisji Europejskiej ds. brexitu, a wcześniej francuskiego ministra ds. europejskich i wieloletniego unijnego komisarza. Dementi to pojawiło się po wcześniejszych spekulacjach brytyjskiej prasy, która sugerowała, powołując się na wypowiedzi ministrów z rządu May, że to

właśnie Francja jest największym przeciwnikiem zawarcia porozumienia Londynu z Brukselą. Macron liczy bowiem, że jego kraj przyciągnie inwestycje Wielkiej Brytanii, jeśli tylko UE nie pójdzie na ustępstwa. May ma zaś wykorzystać spotkanie w Paryżu, by ostrzec go przed ryzykiem wyjścia Wielkiej Brytanii z UE w sposób chaotyczny, co mogłoby uderzyć m.in. w miejsca pracy w UE.

W opublikowanym w czwartek wywiadzie dla „Le Figaro” Barnier zapewnił, że Bruksela i Londyn osiągnęły już ponad 80 proc. porozumienia o relacjach po brexicie. Powiedział, że priorytetem jest ochrona praw ponad 4 mln obywateli

UE mieszkających w Wielkiej Brytanii i Brytyjczyków w UE oraz że zostanie ona zagwarantowana. Dodał przy tym, że punktami spornymi pozostają m.in. granica między Irlandią a Irlandią Północną, status brytyjskich baz wojskowych na Cyprze czy też kwestia Gibraltaru. Podkreślił, że w przypadku pierwszego tematu należy nie dopuścić, by brexit stworzył „twardą granicę” między Irlandią a Irlandią Północną. „Aby temu zapobiec, UE zaproponowała, by w kwestii towarów i cła Irlandia Północna pozostała we wspólnej przestrzeni z resztą UE” – podkreślił w wywiadzie Barnier.

Z dokumentu ujawnionego niedawno przez „Politico” wynika, że pracownicy KE i unijni dyplomaci z brytyjskimi paszportami będą musieli w przyszłym roku wrócić z placówek w Brukseli. Wielka Brytania powinna opuścić UE 29 marca 2019 r. Okazuje się jednak, że większość Brytyjczyków może zachować pracę w unijnych strukturach. Zwolnienia mają dotyczyć jedynie przypadków, w których pojawia się konflikt interesów albo konieczność wypełnienia zobowiązań międzynarodowych.

Aleksander Kłos

Kim listy śle

AZJA \ Amerykański prezydent Donald Trump otrzymał list od północnokoreańskiego dyktatora Kim Dzong Una w ramach utrzymywania kontaktów po szczycie w Singapurze. Na razie nie jest planowane kolejne spotkanie obu przywódców.

Rzeczniczka Białego Domu Sarah Sanders poinformowała w oświadczeniu, że korespondencja Trumpa i Kima to też forma pracy nad zobowiązaniami wspólnej deklaracji USA i KRLD, czyli przede wszystkim dotyczącymi denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego. O liście poinformował również na Twitterze prezydent USA, który określił go jako „miły”. W swoim tweecie napisał, że czeka na kolejne spotkanie z przywódcą Północy, i wyraził swoją wdzięczność za to, że KRLD rozpoczęła proces zwracania szczątków amerykańskich żołnierzy, którzy zginęli w czasie wojny koreańskiej w latach 1950–1953. W środę na Hawaje przetransportowano 55 skrzyń ze szczątkami, które zostaną poddane badaniom i identyfikacji.

We wtorek południowokoreański dziennik „Dzosen Ilbo” poinformował, że obie Koree, USA i Chiny prowadzą negocjacje w sprawie formalnego zakończenia wojny koreańskiej. Między tymi krajami wciąż występują jednak istotne różnice zdań. Gazeta powołuje się na anonimowe źródła w Seulu i podaje, że KRLD i Korea Południowa chcą jak najszybciej podpisać deklarację. Północ chciałaby dzięki temu zagwarantować trwanie reżimu, a Południe – zachęcić go do denuklearyzacji. Chiny jednak pragnęłyby szerszego układu pokojowego, który byłby wiążący dla wszystkich stron. USA z kolei chcą, by najpierw KRLD podjęła konkretne kroki w celu zlikwidowania swojego arsenału broni nuklearnej.

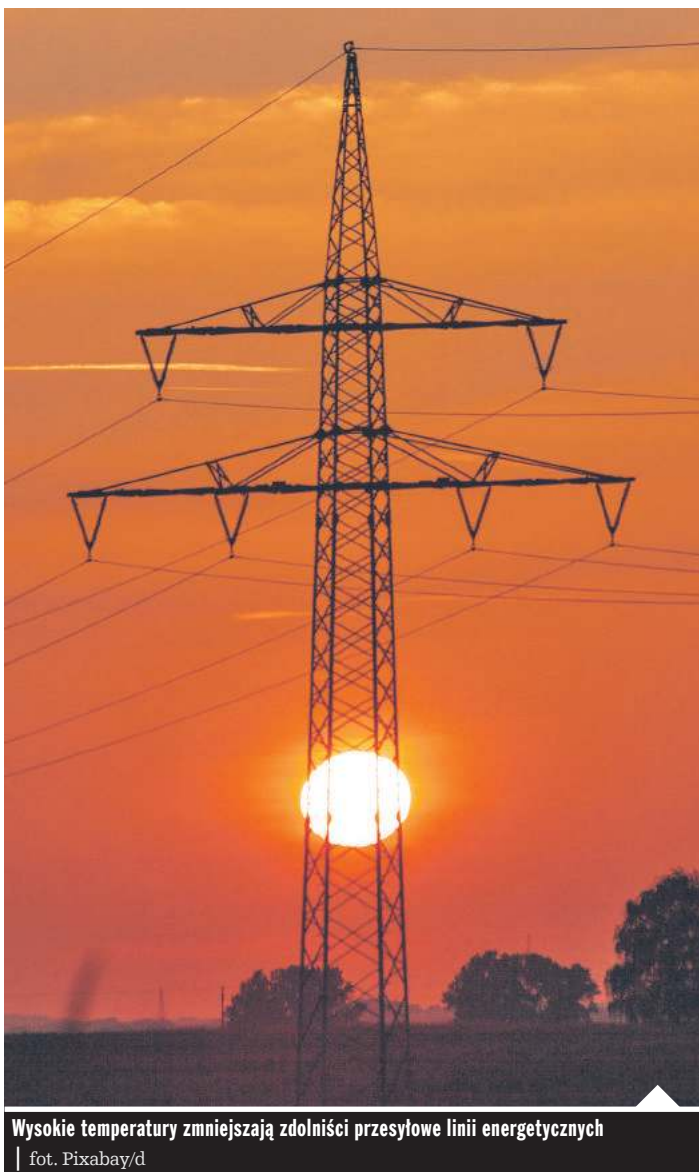
(ak)



fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

PRZYWRÓCONO POŁĄCZENIE WISŁY Z KANAŁEM ŻERAŃSKIM

ŻEGLUGA ŚRÓDLĄDOWA \ Przywróciliśmy połączenie Wisły z Kanałem Żerańskim, dzięki czemu można dziś swobodnie przepłynąć z Warszawy do Zalewu Żegrzyńskiego – poinformował w piątek minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk.



Wysokie temperatury zmniejszają zdolności przesyłowe linii energetycznych
fot. Pixabay/d

ENERGETYKA \ PSE zapewnia, że ograniczeń w dostawach prądu nie będzie

Padł kolejny rekord zapotrzebowania na moc

Według pierwszych szacunków w czwartek padł kolejny letni rekord zapotrzebowania na moc – podały Polskie Sieci Elektroenergetyczne. Ze wstępnych danych wynika, że o godz. 13.15 wynosiło ono 23 683 MW. To najwyższe w historii zapotrzebowanie w szczycie letnim. Poprzedni rekord przetrwał dwa dni.

We wtorek o godz. 13.15 zapotrzebowanie na moc wyniosło 23 509 MW. Polskie Sieci Elektroenergetyczne zapewniają, że Polsce nie grozi blackout, czyli awaria zasilania. Beata Jarosz-Dziedkanowska, rzeczniczka PSE, powiedziała PAP, że z powodu wysokich temperatur wyzwaniem dla operatora są jedynie lokalne trudności sieciowe, nie ma natomiast problemów z pokryciem zwiększonego zapotrzebowania na prąd. Jak zaznaczyła, PSE nie przewiduje żadnych ograniczeń w dostawach i pობorze energii elektrycznej. Dlaczego branża energetyczna ma problemy pod-

czas upałów? Ponieważ wysokie temperatury nie tylko skutkują wzrostem zużycia energii (klimatyzatory, wiatraki), lecz także zmniejszają zdolności przesyłowe linii energetycznych. Kluczowy jest jednak stan rzek, ponieważ elektrownie korzystają z cieków wodnych do chłodzenia bloków energetycznych, a kiedy wskutek upałów temperatura wody w rzekach rośnie, nie ma czym chłodzić instalacji.

Podobny problem może być zimą, kiedy przez duże mrozy niektóre rzeki mogą zamarznąć do dna i ograniczyć w ten sposób ilość wody koniecznej do chłodzenia bloków ener-

getycznych. Zimą używamy też chętnie piecyków elektrycznych do podgrzewania domów i mieszkań, co powoduje, że zapotrzebowanie na energię elektryczną rośnie. Taka sytuacja miała miejsce 28 lutego 2018 r., kiedy PSE zanotowało najwyższe w historii zapotrzebowanie na moc w szczycie zimowym – 26 448 MW.

Problemy z upałem mają energetycy nie tylko w Polsce, lecz także w Niemczech. Woda w tamtejszych rzekach jest zbyt ciepła, by chłodzić elektrownie, dlatego niemieckie siłownie atomowe zmniejszają obroty. Zmalały też dostawy energii produkowanej z węgla i przez farmy wiatrowe.

Krajowa Administracja Skarbowa będzie skuteczniejsza

FISKUS \ Projekt nowelizacji ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej został skierowany do uzgodnień międzyresortowych. W propozycji zmian chodzi o bardziej efektywne zwalczanie szarej strefy i wyludzeń podatkowych oraz skrócenie czasu prowadzenia spraw.

W uzasadnieniu projektu Rządowe Centrum Legislacji podało: „Celem nowelizacji ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o KAS jest zmiana regulacji ustawowych w związku z potrzebą udoskonalenia przepisów dotyczących procedur, zakresu zadań KAS oraz doprecyzowanie regulacji odnoszących się do zatrudnienia w KAS i pełnienia służby w Służbie Celno-Skarbowej. Wpłyną one pozytywnie na realizację zadań ustawowych KAS”.

Zdaniem autorów noweli do ustawy projektowane zmiany umożliwią kom-

pleksowe przeprowadzanie spraw w stosunku do wszystkich sprawców popełniających przestępstwa o charakterze korupcyjnym, bez konieczności angażowania innych organów uprawnionych do ścigania przestępstw, np. policji. Poprawić ma się również ekonomika prowadzonych spraw, przez skrócenie czasu ich prowadzenia oraz zwiększenie efektywności działań.

Proponowane zmiany pozytywnie zmienią organizację i zasady finansowania KAS, a także doprecyzują i zwiększą liczbę zadań admini-

stracji. Poszerzony zostanie katalog podmiotów oraz instytucji, obowiązanych do udostępniania organom KAS dokumentów oraz informacji, a także zakres pozyskiwanych danych, m.in. przez dopisanie do katalogu informacji, które mogą zbierać organy KAS, także informacji o zdarzeniach mających wpływ na powstanie lub wysokość niepodatkowych należności budżetowych.

W związku z wszczętym postępowaniem przygotowawczym w sprawie o przestępstwa lub wykroczenia oraz przestępstwa skarbowe lub wykroczenia skarbowe banki będą zobowiązane do udzielania informacji na temat osób fizycznych na podstawie pisemnego żądania szefa KAS i naczelnika urzędu celno-skarbowego.

Ponadto szefowi KAS przyznane będą uprawnienia do prowadzenia audytu krajowych środków publicznych.

Projekt będzie przedmiotem konsultacji z organizacjami i izbami gospodarczymi, urzędami i związkami przedsiębiorców bezpośrednio związanymi z nowymi regulacjami. Ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

(Paweł Woźniak, ISBnews)

KE wesprze rolników poszkodowanych przez suszę

ROLNICTWO \ Komisja Europejska zapowiedziała dalsze wsparcie dla rolników w UE z powodu suszy. Będą oni mogli wcześniej otrzymywać płatności bezpośrednie i na rozwój obszarów wiejskich.

Długotrwała susza w kilku krajach Unii Europejskiej spowodowała straty w uprawach roślinnych, a także wyrządziła szkody na łąkach i pastwiskach, co ograniczyło pozyskiwanie pasz dla zwierząt. Uderzy to w dochody hodowców m.in. bydła, ponieważ w kolejnych miesiącach będą oni zmuszeni do zakupu pasz.

– Jestem tym bardzo zaniepokojony. Pozostaję w kontakcie z wieloma ministrami z krajów dotkniętych kryzysem. Komisja jest jak zawsze gotowa wspierać rolników doświadczonych suszą za pomocą szeregu instrumentów, w tym wyższych płatności zaliczkowych, odstępstw od wymogów w zakresie zazieleniania i pomocy państwa – powiedział komisarz UE ds. rolnictwa Phil Hogan.

KE podało, że rolnicy będą mogli otrzymać do 70 proc. płatności bezpośred-

nich i 85 proc. płatności w ramach rozwoju obszarów wiejskich już w połowie października 2018 r. zamiast czekać do grudnia. Komisja zdecydowała również o wprowadzeniu odstępstwa od wymogów dotyczących zazieleniania gruntów, co pozwoli wykorzystać te grunty do produkcji pasz dla zwierząt. Rekompensatę za szkody można również przyznać bez konieczności zgłaszania tego Komisji (tzw. pomoc de minimis).

16 lipca Polska zwróciła się na spotkaniu ministrów rolnictwa krajów członkowskich do KE o wsparcie w związku z suszą. 16 krajów członkowskich poparło ten wniosek. Hogan wskazywał wtedy na gotowość Komisji do wsparcia państw dotkniętych suszą, ale w ograniczonej formie.

(jak, PAP)



fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

SZEŚĆ LAT TEMU W STOLICY POJAWIŁA SIĘ WYPOŻYCZALNIA ROWERÓW

TRANSPORT \ Sześć lat, 350 stacji, 5200 rowerów i ponad 700 tys. użytkowników – to bilans funkcjonowania systemu wypożyczania rowerów miejskich Veturilo w Warszawie. To piąty co do wielkości taki system w Europie, ale wyjątkowy, ponieważ warszawiacy mogą wypożyczać także 100 rowerów elektrycznych, 45 tandemów i 60 rowerków dla dzieci.

INFRASTRUKTURA \ Władze Świnoujścia zaskoczone decyzją włoskiego koncernu

Astaldi rezygnuje z budowy tunelu pod Świną

Firma Astaldi poinformowała, że nie podpisze umowy na zaprojektowanie i budowę tunelu łączącego wyspy Uznam i Wolin w Świnoujściu. Wśród powodów wskazano m.in. wzrost kosztów budowy i brak materiałów oraz pracowników na polskim rynku. – Ryzyko wykonawcy jest zbyt duże – twierdzi firma.

Jan Kamieniecki

Astaldi odstąpił od podpisania umowy dotyczącej budowy tunelu pod Świną pomiędzy wyspami Uznam i Wolin w Świnoujściu – poinformował koncern w komunikacie. Kontrakt miał być podpisany 3 sierpnia br. Wśród powodów takiej decyzji Astaldi wymienił m.in. upływ prawie dwóch lat od przedstawienia oferty do rozpoczęcia robót, brak rzeczywistej waloryzacji kosztów robót w Polsce, które tylko w ostatnim czasie wzrosły o 30 proc., duże ryzyko wydłużania się procedur rozliczania robót dodatkowych, słaby dostęp do zasobów materiałowych i osobowych na polskim rynku.

– Polski rynek budowlany jest w bardzo trudnej sytuacji. Brakuje materiałów i ludzi do pracy. Ceny w galopu-



Budowa tunelu będzie w dużym stopniu finansowany z funduszy unijnych | fot. lazzaris/d

jący sposób rosną, współpraca z zamawiającym w kwestii waloryzacji kosztów robót nie istnieje. To wszystko podnosi ryzyko wykonawcy, dlatego zdecydowaliśmy się wycofać z budowy tunelu w Świnoujściu – powiedział „Codziennej”

Mateusz Witczyński, rzecznik prasowy Astaldi.

Zdaniem ekspertów znających specyfikę branży budowlanej sytuacja jest skomplikowana. Obecnie między wykonawcami występuje zjawisko spirali windowania kontrak-

tów. Firmy licytują w przetargach do wartości, które nie mają żadnego uzasadnienia. Potem nie są w stanie się wywiązać z kontraktowych zobowiązań, zwłaszcza gdy podwykonawcy są podkupywani przez konkurencję.

Decyzja Astaldi zaskoczyła władze Świnoujścia. „Dotychczas Astaldi zapewniało, że chce podpisać umowę, a jedynie prosiło o prolongatę terminów. W pismach z 3 lipca i 19 lipca br. włoski koncern zapewniał, że negocjuje z bankami Gwarancję Należytego Wykonania” – czytamy w komunikacie. Miasto poinformowało też, że zaprosi do podpisania umowy konsorcjum firm Porr SA, które złożyło drugą najkorzystniejszą ofertę – na kwotę ponad 793 mln zł.

Świnoujście zamierzało wcześniej zrealizować inwestycję do końca 2021 r. Rezygnacja Astaldi oznacza, że budowa będzie opóźniona. Najważniejszą częścią projektu ma być tunel o długości 1,76 km, który pozwoli kierowcom przejechać pod Świną. Projekt będzie w dużym stopniu finansowany z funduszy unijnych.

Polska najszybciej wykorzystuje unijne fundusze

INWESTYCJE \ W polskiej gospodarce pracuje już 200 mld zł z Unii Europejskiej – poinformował minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Według danych kierowanego przez niego resortu do końca lipca złożono wnioski o dofinansowanie na kwotę 338 mld zł z Unii Europejskiej.

Gdybyśmy wszystkie wnioski rozpatrzyli pozytywnie, nie byłoby już czego dzielić, bo wyczerpałyby one 101 proc. przyznanej nam puli. To pokazuje skalę zainteresowania funduszami europejskimi – powiedział minister Kwieciński. Z beneficjentami podpisano umowy na 38 tys. inwestycji. Wartość tych projektów to 325,1 mld zł. Dofinansowanie unijne wyniosło 200,2 mld zł, co stanowi 60 proc. dostępnych dla Polski funduszy europejskich. – Te 200 mld zł już pracuje w gospodarce – podkreślił Kwieciński.

Polska jest liderem, jeśli chodzi o wykorzystanie funduszy unijnych. Wartość wydatków rozliczonych przez

podmioty (osoby, firmy, samorządy, uczelnie itd.) korzystające z dotacji to ponad 79,1 mld zł, z czego 55,7 mld

**\\ Do końca lipca Komisja Europejska wypłaciła Polsce ponad 11,3 mld euro z polityki spójności – najwięcej ze wszystkich krajów Unii Europejskiej. **

zł pochodzi z Unii Europejskiej. To 17 proc. puli dla Polski na lata 2014–2020. Do końca lipca Komisja Europejska wypłaciła Polsce

ponad 11,3 mld euro z polityki spójności – najwięcej ze wszystkich krajów Unii Europejskiej. Druga w tej klasyfikacji jest Portugalia, której wypłacono 3,8 mld euro.

Podobnie jak w poprzednich kwartałach programy krajowe (zarządzane przez rząd i podległe mu instytucje) wdrażane są szybciej niż regionalne (zarządzane przez samorządy). Widać to zarówno na poziomie umów, jak i pieniędzy rozliczonych przez beneficjentów. Marszałkowie podpisali umowy na 55 proc. przyznanych im funduszy, instytucje rządowe natomiast na 63 proc. Również jeśli chodzi o rozliczanie funduszy z beneficjentami, to znacznie większe zaawansowanie jest w programach krajowych (19 proc.) niż regionalnych (13 proc.).

Spore dysproporcje występują też pomiędzy województwami. Biorąc pod uwagę tempo rozliczania funduszy z beneficjentami, to najlepiej radzą sobie województwa: opolskie, podkarpackie i dolnośląskie. Zbyt powoli natomiast fundusze są rozliczane w województwach: warmińsko-mazurskim, kujawsko-pomorskim i podlaskim.

Andrzej Ratajczyk

Powstanie Fundusz Nauki Polskiej

INNOWACJE \ W Banku Gospodarstwa Krajowego powstanie Fundusz Nauki Polskiej, z którego będzie finansowana nowatorska formuła współpracy naukowej – Wirtualny Instytut Badawczy. Projekt ma pomóc w komercjalizacji innowacyjnych pomysłów.

Jak wyjaśniono w uzasadnieniu projektu, którego autorem jest resort nauki, celem ustawy jest stworzenie podstaw i mechanizmu finansowania działalności naukowej prowadzonej w nowatorskiej formule – Wirtualnego Instytutu Badawczego. Z Funduszu będą finansowane zespoły badawcze prowadzące działalność naukową w określonym obszarze nauki w formie WIB oraz komercjalizacja wyników badań tych zespołów.

WIB to sposób na rozwiązanie problemu niskiej komercjalizacji innowacyjnych pomysłów. Będzie on stanowił formę organizacji pracy wyselekcjonowanych, konkurencyjnych na poziomie międzynarodowym zespołów badawczych, prowadzących działalność naukową o wysokim potencjale zastosowań społeczno-go-

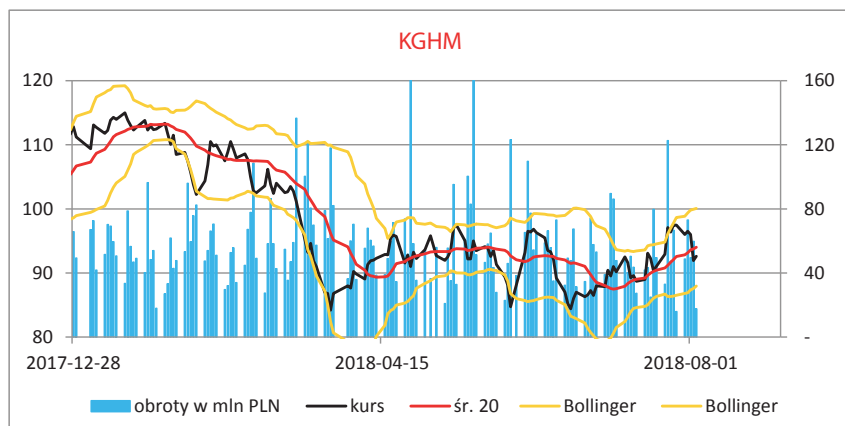
spodarczych, której wyniki mają zostać skomercjalizowane. Wdrażanie efektów badań jest szczególnie ważne w niektórych branżach, np. w biotechnologii czy medycynie.

Fundusz Nauki Polskiej, który powstanie w Banku Gospodarstwa Krajowego, zostanie wyodrębniony z budżetu państwa i będzie mógł finansować wskazane w ustawie cele w dłuższym horyzoncie czasowym. Według projektodawców zasadniczym źródłem finansowania funduszu będzie kwota 500 mln zł, którą zostanie on zasilony w wyniku obniżenia funduszu statutowego BGK. Przy czym, jak napisano w uzasadnieniu, przez okres pierwszych 10 lat nie przewiduje się obciążania budżetu państwa na ten cel.

(jak)

Czy 2300 to za dużo?

GIEŁDA \ W USA Apple z miliardową kapitalizacją. Azja w mieszanych kolorach. Europa w połowie zmagania na plusie pomimo słabszej sprzedaży i PMI.



Czwartek nie był udany dla parkietów. Zaczęło się w Azji z mocnym spadkiem w Szanghaju, a kolejny akt, czyli notowania w Europie, także oznaczał dużą przecenę. Bardzo słabo zaprezentował się Frankfurt, gdzie DAX30 spadł chwilowo poniżej 12 500 pkt, a niewiele lepiej wypadły Londyn, Warszawa czy Madryt. W Warszawie WIG20 znowu spadł poniżej 2300 pkt.

Koniec dnia przyniósł jednak optymistyczny sygnał, bo w Nowym Jorku mocno zyskał indeks Nasdaq Composite, który zwyżkował o ponad 1,2 proc., z silnym wzrostem

Apple'a. Spółka z Cupertino, której kapitalizacja przekroczyła 1 bln dol., zyskała kolejne 3 proc. i umocniła się powyżej 200 dol. za akcję.

Wczorajsza sesja na azjatyckich parkietach przyniosła pewną poprawę, bo spadki indeksów w Szanghaju i Hongkongu były jednak mniejsze, a Tokio i Seul zamknęły dzień na plusie. Martwił Szanghaj, który nie prezentował się zbyt dobrze i tracił 1 proc. pomimo lepszego odczytu wskaźnika PMI dla usług, niż zakładali analitycy.

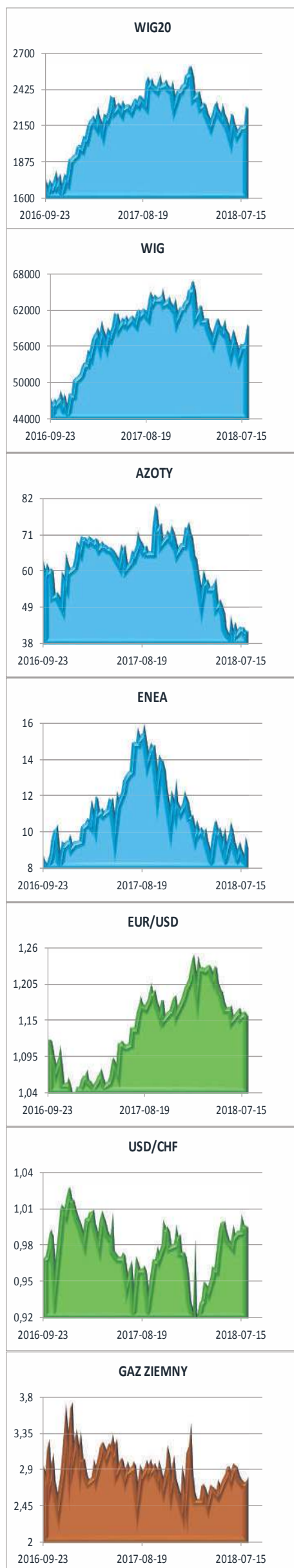
Europa po trzech kwadransach prezentowała się wyraźnie lepiej niż Azja, ale trudno mówić o znacznym

odbiciu. Zachód kontynentu notował zwyżki na poziomie 0,3 proc., a gorszy odczyt był widoczny na Południu. Podobnie Warszawa nie notowała dodatniego wyniku, bo WIG20 tracił 0,1 proc., z lepszym odczytem na początku sesji.

Tuż przed godz. 11 sytuacja uległa poprawie. Europa pomimo słabszych odczytów usługowych PMI nieznacznie się poprawiła, a wyraźna zmiana uwidoczniła się w Mediolanie, gdzie indeks zyskał ponad 0,4 proc. i zmienił podobnie jak WIG20 kolor na zielony. Na GPW odczyt poprawiły górnictwo i sektor paliwowy, a gorzej prezentowały się banki.

W południe Warszawa ponownie zmagala się z czwartkowym wynikiem. WIG zyskiwał 0,03 proc., a największa zmiana na plus była widoczna w małych firmach. W elicie parkietu dobrze prezentował się CD Projekt, zyskujący ponad 2 proc. Największe spadki notowały CCC oraz LPP. Obroty po trzech godzinach gry nie przekraczały 150 mln zł, co wskazywało, że inwestorzy czekają albo na payrolle, albo na weekend...

Rafał Grodowski



Złoto w rękach dolara

SUROWCE \ Ropa i miedź na minusie. Złoto osłabione dolarem i rynkiem pracy w USA. Nikiel z kwartalnym minimum.

W czwartek ropa testowała poziom 72 dol. za baryłkę, co było przedłużeniem bardzo mocnego spadku ze środy. Tak mocna przecena, widoczna do godz. 14, była zapewne efektem rosnących w USA zapasów i informacji o wyższej produkcji paliwa przez OPEC i Rosję.

Potem baryłka znowu nabrała wartości, i to znacznej, bo w ciągu paru godzin kurs podniósł się do poziomu 73,5 dol. dla ropy brent. Mocniejsza, i to wyraźnie, dynamika w drugiej części czwartkowych zmagania widoczna była dla ropy WTI, która pomimo niższej ceny zyskała aż 2 dol. na baryłce. Taki obraz wskazuje, że znaczny wpływ na cenę paliwa miały nie najgorsze dane z gospodarki USA opublikowane o godz. 14.30.

Miedź, która w środę straciła więcej niż ropa, wczoraj przed godz. 9 kontynuowała tygodniowe osłabienie i zeszła poniżej 272 centów. A to niestety silny sygnał, że metal może spaść poniżej lipcowego i zarazem rocznego minimum. Analitycy nie są zgod-

ni, co wpływa na taki spadek, bo relacje Chin z USA to jedno, a dobre wskaźniki gospodarcze w obu krajach – drugie. Być może wpływ na to ma także mocny dolar, zyskujący nie tylko w stosunku do euro, lecz także do juana.

Po godz. 10, gdy miedź traciła 0,4 proc., w segmencie metali przemysłowych na minusie były również aluminium i nikiel. Ten drugi metal tracił aż 1,5 proc. i notował najniższy kurs od ponad trzech miesięcy. Słabo prezentowały się złoto i srebro, tracące po 0,4 proc. i będące cały czas blisko poziomów minimalnych. Złoto, które w czwartek miało spore wahania, reaguje znowu na umocnienie dolara. Część analityków zwraca także uwagę na rolę danych o rynku pracy, które – jeśli okażą się zgodne z prognozami – umocnią jeszcze dolara, co w konsekwencji osłabi złoty kruszec.

Ropa w pierwszej połowie dnia wyhamowała i utrzymała dla gantunku brent kurs powyżej 73 dol. Spadek o 0,3 proc. nie znaczył zbyt wiele, ale pokazywał, że

opuszczenie kiepskiego trendu jest bardzo trudne. Z drugiej strony paliwo rzadko zniżkowało poniżej 72 dol., a ostatni miesiąc stanowi pewnego rodzaju uspokojenie, co potwierdza niewielki dystans między średnią 20-sesyjną a bieżącym kursem.

O tym, że ropa potrafi zaskakiwać, wiadomo nie od dziś. Paliwo tuż przed godz. 12 wyraźnie się umocniło – zysało prawie 50 centów na baryłce. Silny impuls nie okazał się zbyt trwały, bo paliwo szybko znalazło się na minusie.

(rg)

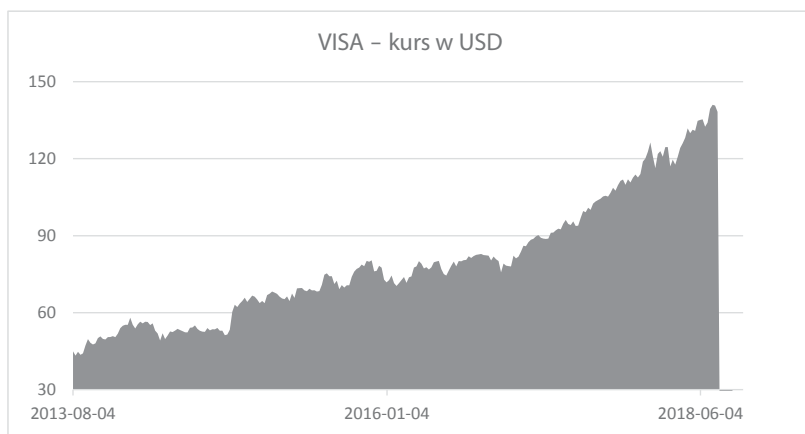
W SKRÓCIE

MOL \ Spółka w II kwartale odnotowała ponad 72,9 mld forintów zysku netto. To wynik o prawie 16 mld forintów słabszy niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

MENNICA \ Spółka w II kwartale miała 20,4 mln zł zysku netto. Przed rokiem wyniósł on 28,7 mln zł.

Materiały przygotowane przez NXF

↓	1,30074	-0,09%	USDCHF	↓	272,8	-0,35%	SREBRNO	↑	12622,63	0,61%	FTSE 100	Kursy NBP		
↓	1,15787	-0,07%	USDJPY	↓	73,34	-0,15%	ZŁOTO	↓	25326,13	-0,03%	NIKKEI			
↓	15,325	-0,39%	GBPUSD	↑	7618,2	0,56%	MIEDŹ	↓	12514,1	-1,75%	DAX			
↓	1215,6	-0,37%	EURUSD	↑	22525,18	0,06%	ROPA	↓	25333,82	-0,32%	DJIA*			
							BRENT				POPRZEDNI			
												3,6926	0,88%	USD
												3,7118	0,63%	CHF
												4,2758	0,00%	EUR



Krótką historia indeksu (3)

PARKIET \ Zmiany w składzie indeksu w 2013 r. pokazały, że decydenci mają dobre wyczucie rynkowego trendu. Także awans do rynkowej elity często wpływał na wzrost obrotów na walorach.

Rafał Grodowski

Bank of America z perspektywy kursu giełdowego to spore zaskoczenie. Walory w 2012 r. kosztowały zaledwie 13 dol., a dziś cena akcji to ponad 30 dol. Aktywność inwestorów nie zwiększyła się zbyt, bo wartość miesięcznych obrotów od dawna waha się w granicach 40–50 mld dol. Wyniki ekonomiczne za ostatnie cztery lata to ewidentny sukces. Bank z powodu formy działalności nie może generować znacznego wzrostu przychodów, jednak najistotniejszy fragment układanki finansowej, czyli zysk netto, wyraźnie wzrósł. 2014 r. to zaledwie 5,5 mld dol., a ubiegły rok przyniósł już ponad 18 mld dol. Może więc dziwić, że spółka nie pojawiła się znowu w indeksie. Co prawda nie jest to zbliżony do GE sektor działalności, ale to samo można powiedzieć o Walgreens Bots Alliance.

Trzeci spadkowicz to Hewlett-Packard. Pięć lat temu kurs akcji był bliski poziomowi 10 dol. Dziś to ponad 23 dol., a więc skala wzrostu zdecydowanie przekroczyła poziom indeksu, który zyskał przecież niemało, bo 63 proc. Czy spółce zaszkodziło opuszczenie indeksu Dow Jones? Chyba tak, bo wyniki ekonomiczne

w ostatnim czterolecu są co prawda dodatnie, lecz poziom rentowności wyraźnie zmalał. 2014 r. to prawie 9 proc., a ubiegły to mniej niż 5 proc. Kapitalizacja spółki wynosi obecnie 38 mld dol., co nie jest aż tak dużą wartością, aby znajdować się w tym elitarnym indeksie.

A firmy, które awansowały? Każda z nich obecna jest w indeksie do dziś. Goldman Sachs, który przynajmniej w teorii zastąpił Bank of America, to ponad trzy razy mniejsza kapitalizacja giełdowa, która wynosi obecnie 97 mld dol. Jednak w ciągu sześciu lat kurs akcji wzrósł z poziomu 160 dol. do prawie 240 dol., notując w styczniu prawie 270 dol. Co ciekawe, wynik ekonomiczny nie wzbudza dużego zaufania, bo przy rosnących przychodach maleje, i to wyraźnie, zysk netto. Suma bilansowa to stabilny poziom przeszło 900 mld dol. rocznie.

Nike i Visa to firmy, które w ostatnich latach dały akcjonariuszom powody do zadowolenia. Ta pierwsza poprawiła swój giełdowy kurs z 36 dol. do prawie 80 dol. Tak mocny wzrost poniekąd był zaskakujący, bo w ciągu ostatnich czterech lat wyniki ekonomiczne utrzymały dodatnią wartość, ale ich kierunek nie był wzrostowy. Spół-

ka, której kapitalizacja wynosi obecnie ponad 120 mld dol., notowała co prawda wzrost przychodów, ale zysk netto nie poruszał się w tym samym kierunku. Ostatni rok obrotowy zakończony niedawno, bo w maju 2018 r., to rentowność sprzedaży mniejsza niż 5 proc., ukształtowana w dużej mierze fatalnym wynikiem zakończonego w lutym kwartału.

Visa w ciągu pięciolecia poprawiła swój odczyt jeszcze bardziej, bo w sierpniu 2013 r. jej walory kosztowały 48 dol., a dziś ich cena jest o około 90 dol. wyższa. To spora zmiana i niewątpliwie umocniła ona indeks, w którym spółka posiada wynoszący 3,6 proc udział (Nike ma obecnie mniejszą wartość, wynoszącą 2 proc., znacznie lepiej prezentuje się Goldman Sachs mający 6,33-proc. udział).

Dobry giełdowy trend znajduje potwierdzenie w wynikach spółki, które w ostatnich latach były bardzo dobre. Wzrost przychodów i utrzymująca się dynamika zysku netto pozwoliła spółce utrzymać ponad 30-proc. rentowność. Awans do giełdowej elity nie wpłynął na zwiększenie parkietowej aktywności. Wolumen w ujęciu miesięcznym w 2012 r. przekraczał jeszcze 300 mln akcji, teraz jest o połowę mniejszy. Jednak kurs

w tym czasie zanotował zdecydowanie większą dynamikę in plus.

Co ciekawe, największy rywal spółki, czyli MasterCard, nigdy nie znalazł się w indeksie Dow Jones Industrial

Average. Spółka ma co prawda ponad 200 mld dol. kapitalizacji, czyli o 100 mld dol. mniej niż Visa, a jej wyniki ekonomiczne są tylko nieznacznie mniejsze niż w wypadku Visa Inc.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana w %	Kurs poprzedni
WIG	59 516,74	0,05	59 484,35
WIG20	2 282,22	-0,08	2 283,94
mWIG40	4 314,16	0,26	4 302,79
sWIG80	12 989,34	0,43	12 933,66
ALIOR	70,6	-1,26	71,5
BZWBK	366	-1,08	370
CCC	211	-1,86	215
CD PROJEKT	200,4	2,56	195,4
CYFRPLSAT	23,32	-0,93	23,54
ENERGA	8,92	-0,11	8,93
EUROCASH	18,53	-1,17	18,75
JSW	77,96	0,21	77,8
KGHM	92,6	0,72	91,94
LOTOS	67,24	0,69	66,78
LPP	8970	-1,43	9100
MBANK	418,6	0,48	416,6
ORANGEPL	4,96	0,20	4,95
PEKAO	110,9	-0,09	111
PGE	9,75	-0,41	9,79
PGNIG	5,51	-0,90	5,56
PKNORLEN	92,66	1,00	91,74
PKOBP	41,74	-0,22	41,83
PZU	41,3	-0,24	41,4
TAURONPE	2,23	0,90	2,21

Materiały przygotowane przez NXF

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
737 489 914 lub 737 499 812

Poniedziałek, 6 sierpnia 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Kanada	Dzień wolny		
08.00	Niemcy	Zamówienia w przemyśle (r/r)	Czerwiec	4,4%
09.00	Czechy	Produkcja przemysłowa (r/r)	Czerwiec	1,4%
10.30	Strefa euro	Indeks Sentix	Sierpień	12,1



NIE ZWALNIAMY TEMPA!

Premierowe odcinki w każdy

poniedziałek 20:00



ZADAWAJ PYTANIA NA ŻYWO

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl



KONCERT \ W Jędrzejowie trwa XXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej. W sobotę 4 sierpnia o godz. 19 w tamtejszym klasztorze Cystersów odbędzie się koncert zespołu Mazowsze z okazji jubileuszu 800. rocznicy przybycia do Jędrzejowa bł. Wincentego Kadłubka oraz 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 4-5 SIERPNIA 2018

KULTURA

13

KINO \ Katecheza antywartości

Niewinność anioła i pożądanie zwierzęcia

„Niesposłuszne” to film, w którym supergwiazdy światowego kina – Rachel Weisz i Rachel McAdams – wcielają się w zakochane w sobie lesbijki. Bardzo dobrze zrobione kino szybko przestaje być jedynie poruszającym melodramatem o uczuciu dwóch kobiet, a staje się orężem do walki ideologicznej. Stawia chociażby tezę, że małżeństwo odbiera wolność. A przecież zarówno miłość, jak i będące jej efektem małżeństwo mogą być właśnie jej największym wyrazem.

Sylvia Krasnodębska

Na dodatek bohaterki są zamknięte w ortodoksyjnym społeczeństwie żydowskim. Ronit (Weisz) i Esti (McAdams) zakochują się w sobie. Oburzenie otoczenia tą „zakazaną miłością” powoduje, że Ronit wyjeżdża. W tym czasie pod presją rodziny Esti wychodzi za rabina. Gdy po latach Ronit wraca w rodzinne strony, namiętność kobiet wybucha ponownie i nic nie jest w stanie jej zatrzymać. Do tej produkcji zatrudniono doborowych twórców. Stworzono obraz wzruszający, trzymający w napięciu, gęsty od emocji. Jednak to, jak widać, za mało. Opowieść o lesbijskich musiała stać się równoległe opowieścią o tym, że to one są dobre, a wokół jest samo zło. Że walka o ich związek jest walką z całym światem. To droga, którą bardzo często są prowadzone historie o homoseksualistach.

Tu jednak jest coś jeszcze. Ojciec Ronit, ceniony rabin, tuż przed śmier-



Obraz, który ma być filmem o tolerancji, w gruncie rzeczy jest jej zaprzeczeniem | fot. mat. pras/d

cią mówi, że ludzie mają wolny wybór. Słowa te są wykorzystane w filmie po to, by pokazać, że dotyczy to również swobody seksualnej. Na kilometry da się wyczuć w tym zabiegu tani chwyt i manipulację. A filmowi z pewnością nie służy takie ujęcie tematu, dzięki któremu zamienia się on w rodzaj lekcji,

próbę naprawiania świata i pokazania, jak wolno żyć, a jak żyć nie należy. Obraz, który ma być filmem o tolerancji, w gruncie rzeczy jest jej zaprzeczeniem. Rodzina Ronit żyjąca w żydowskiej społeczności jest nieczuła i zakłamaną. Czasem filmom religijnym, zresztą słusznie, zarzuca się, że

są one robione jak katecheza. Twórcy tego filmu popełniają dokładnie ten sam błąd i tworzą „katechezę” odwróconych wartości. W oficjalnym opisie „Niesposłuszných” czytamy, że fabuła „skupia się na walczących o prawo do własnego życia kobietach”. Czy kobiety go nie mają?

Muzyka i teatr w najlepszym wydaniu

FESTIWAL \ Wczoraj w Arkadach Kubickiego na Zamku Królewskim w Warszawie rozpoczął się festiwal Królewskie Arkady Sztuki. Tegoroczna, dziewiąta edycja wydarzenia obfituje w znakomitych wykonawców z dziedziny teatru i muzyki. Wystarczy wspomnieć kilku z nich: Leszek Mądzik, Jerzy Maksymiuk, Tomasz Radziwonowicz, Gary Guthman czy Paweł Kowalski.

W scenerii Arkad Kubickiego podczas siedmiu letnich weekendów będą się odbywały koncerty, recitale oraz spektakle skierowane zarówno do dorosłych, jak i do dzieci. – Ze względu na obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w tym roku na naszym festiwalu będzie dominowała polska muzyka. W repertuarze znajdą się kompozycje m.in. Paderewskiego, Szymanowskiego, Bacewicz – powiedział dyrektor festiwalu Tomasz Taraszkiewicz

podczas prezentacji programu. Już w sobotę 4 sierpnia będzie można posłuchać orkiestry Sinfonia Viva pod batutą Tomasza Radziwonowicza, 25 sierpnia zaś orkiestrę Warszaw Camerata poprowadzi Jerzy Maksymiuk. Dopiero co Piotr Iwiczki pisał o Pawle Kowalskim, że jest on nie tylko wirtuozem, lecz także znawcą spuścizny Chopina. Pianisty będzie można posłuchać 11 sierpnia. – Artysta zagra na fortepianie Steinway Arabesque. Na świecie jest tylko 50

takich instrumentów, a jeden z nich znajduje się w Polsce – podkreślił Andrzej Mrowiec z Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. 18 sierpnia utwory mistrzów swingu zaprezentują Gary Guthman Quartet i Sasha Strunin, a dzień wcześniej postać Brunona Schulza w spektaklu „Lustro” przedstawią aktorzy ze Sceny Plastycznej KUL prowadzonej przez Leszka Mądzika.

Ważnym elementem Królewskich Arkad Sztuki jest

program skierowany do najmłodszych, czyli Arkady Dzieciom. Spotkania dla dzieci będą się odbywały w każdą sobotę do 15 września o godz. 12. To zajęcia muzyczne, które przygotuje Paweł Kos-Nowicki, a także spektakle.

Na wszystkie wydarzenia obowiązuje wstęp wolny, ale liczba miejsc jest ograniczona, dlatego wcześniej należy pobrać darmową wejściówkę.

.....
(AnKraj)

W SKRÓCIE



MUZEUM W WARCE \ Portrety Ignacego Jana Paderewskiego i jego żony Heleny wróciły w czwartek po 14 latach do Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce. Portrety te zdobiły salon poświęcony wielkiemu pianście. W 1988 r. wypożyczono je do nieistniejącego obecnie Muzeum Wychodźstwa Polskiego w Łazienkach Królewskich. Później zdobiły ściany gabinetu ministra kultury. Szef resortu Piotr Gliński, przekazując płótna, podkreślił, że instytucje takie jak muzeum w Warce zasługują na wsparcie, ponieważ są to perły naszej kultury – lokalne, ale o znaczeniu ogólnopolskim.

RADIO DLA NIEPODLEGŁEJ \ Polskie Radio z okazji obchodów stulecia odzyskania niepodległości uruchomiło nowy portal internetowy PolskaNiepodległa.pl. Serwis skupia unikatowe, różnorodne, nowatorskie treści radiowe i został stworzony wspólnie przez dziennikarzy wszystkich programów Polskiego Radia, PolskieRadio.pl oraz Archiwum Polskiego Radia.



MUZEUM GRUNWALDZKIE \ Już za dwa lata historię bitwy pod Grunwaldem będziemy mogli poznać w nowym muzeum, znacznie większym od obecnego. Inwestycja będzie kosztowała 19,4 mln zł i zostanie dofinansowana ze środków UE. Jak powiedział PAP dyrektor grunwaldzkiego muzeum Szymon Drej, dzięki realizacji tej umowy placówka na 610. rocznicę bitwy zyska nowy budynek z ponad 1,7 tys. mkw. powierzchni wystawienniczej. Obiekt pomieści też administrację, pracownię naukową, bibliotekę, salę konferencyjną i magazyn muzealiów. Znajdzie się tam również sala rycerska pozwalająca rozgrywać turnieje i walki.

GODŁO \ Do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów trafił projekt ustawy o symbolach państwowych Rzeczypospolitej Polskiej zgłoszony przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Chodzi o umieszczanie ujednoliconego wizerunku godła państwowego na m.in. stronach internetowych, dokumentach rządowych czy budynkach. Powstaną też partytura hymnu Polski oraz dodatkowy (oprócz flagi) znak rozpoznawczy głowy państwa – Chorągiew Rzeczypospolitej.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 SPOŁECZEŃSTWO



fot. mat. pras/d

„PEARL HARBOR” \ Rafe i Danny służą jako piloci w amerykańskiej armii. Rafe zakochuje się w pielęgniarce Evelyn, ale wkrótce razem z innymi ochotnikami bierze udział w powietrznej bitwie o Anglię. W wyniku jednej akcji zostaje uznany za zmarłego.

SOBOTA \ 04.08

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:45 Rok w ogrodzie 08:05 Rok w ogrodzie extra 08:25 Sekundy, które zmieniły życie 08:45 Zakochaj się w Polsce 09:15 Studio Raban 09:45 Rodzinny ekspres 10:15 Słodkie życie (5) - serial 10:40 Enea Ironman Gdynia 10:50 Janosik (5) - serial 11:45 Enea Ironman Gdynia 12:00 Opole 2018 na bis 12:30 Leśniczówka (9) - serial	06:05 Na dobre i na złe (687) - serial 07:00 M jak miłość (1370) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:40 Makłowicz w podróży 11:45 Gwiazdy w południe: Długość łódzie wikingów - film przygodowy, Jugosławia/Wielka Brytania 1963 14:00 Familiada - teleturniej 14:30 Koło fortuny - teleturniej	07:55 Kobieta na krańcu świata 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Na Wspólnej (2721) - serial 11:25 Na Wspólnej (2722) - serial 11:50 Na Wspólnej (2723) - serial 12:25 Na Wspólnej (2724) - serial 12:45 Złodzieje (1) - mag. 13:30 MasterChef Junior (6) - pr. rozryw. 15:00 Druga twarz 2 (3) - pr. rozryw. 16:00 Dorota inspiruje (3) - reality show 17:00 Projekt Lady (11) - reality show 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty - serial 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Cast Away: Poza światem - dramat przygodowy, USA 2000, reż. Robert Zemeckis, wyk. Tom Hanks, Helen Hunt, Nick Searcy. Chuck Noland jest logistyką pracującym dla FedEx. Praca zmusza go do ciągłych wyjazdów w najdalsze zakątki świata i rozstań z narzeczoną Kelly. Pędzące w zawrotnym tempie życie Chucka zmienia się gwałtownie, kiedy samolot, którym leciał rozbija się, a on ląduje na odległej, bezludnej wyspie. 23:00 American Pie: Zjazd absolwentów - komedia obyczajowa, USA 2012 01:20 Koszmar z ulicy Wąsów - horror, USA 2010	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 Marley i ja: Szczeniące lata - komedia, USA 2011 09:30 My3 - pr. dla dzieci 10:00 Ewa gotuje - mag. 10:35 Janosik - film przygodowy, Polska 1974 13:25 Miłość w Seattle - melodramat, Kanada/Wielka Brytania/USA 2009 15:50 Joker - teleturniej 16:50 Joker - teleturniej 17:50 Chłopaki do wzięcia (89) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (90) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (76) - serial 20:05 Karate Kid - film przygodowy, Chiny/USA 2010 23:00 Osada - thriller, USA 2004, reż. M. Night Shyamalan, wyk. Bryce Dallas Howard, Joaquin Phoenix. W pozornie idyllicznej, izolowanej od świata osadzie życie toczy się harmonijnie, w rytmie dyktowanym przez ciężką pracę. Okazuje się jednak, że w lasach, otaczających miasteczko żyją przerażające istoty, które, na mocy niepisanego porozumienia nie atakują mieszkańców. Lucius Hunt, młody człowiek, pełen odwagi i ciekawości, ma zamiar złamać obowiązujący od zawsze zakaz wkraczania do lasu. 01:25 Chirurdzy (92) - serial	07:00 Telezakupy 09:00 Oddaję państwu głos 09:52 Kulisy manipulacji 10:30 Pod przykryciem 10:55 Gwiazdy w Republice 11:15 Zdrowie na śniadanie 11:40 Kalendarz historyczny 12:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 13:00 Zawód: Żołnierz 13:20 Telezakupy 14:10 Starcie cywilizacji 14:35 Telezakupy 15:35 Zdrowie na śniadanie 16:00 Telezakupy 17:00 Studnia 17:40 Otwartym tekstem 18:15 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Gry tajnych służb 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:20 Oddaję państwu głos 23:05 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 23:50 Sport w Republice 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:20 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Trzeci Testament - Lew Tolstoj 10:00 Informacje dnia 10:15 100 cudownych miejsc na świecie 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady medyczne boni-fratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Księga Ruth. Podróż wiary 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 Próba wiary. Święty Jan Paweł II 17:00 Gospodarcze filary Niepodległości 17:25 Kolory świętości 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Król Dawid 22:50 100 cudownych miejsc na świecie
PO POŁUDNIU	12:55 Leśniczówka (10) - serial 13:20 Leśniczówka (11) - serial 13:50 Okrasa łamie przepisy 14:20 Fundusze europejskie - jak to działa? 14:40 Komisarz Alex - serial 15:15 Wojenne dziewczyny (11) - serial 16:05 Dziewczyny ze Lwowa (8) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Kolarstwo: Tour de Pologne - studio 17:30 Kolarstwo: Tour de Pologne - 1. etap: Kraków - Kraków	15:10 The Best of Kabaret Moralnego Niepokoju 16:25 Rodzinka.pl (201) - serial 16:50 Słowo na niedzielę 17:05 Na dobre i na złe (702) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:30 Kulisy „Postaw na milion” 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:35 Kolarstwo: Tour de Pologne - 1. etap: Kraków - Kraków 20:05 Lubię to - kabaret Hrabi - pr. rozryw. 21:05 Festiwal Piosenki Polskiej i Czeskiej - Kudowa-Zdrój „Pokolenia” - koncert 22:20 18. Mazurska Noc Kabaretowa. Mrągowo 2016 (1) 23:20 18. Mazurska Noc Kabaretowa. Mrągowo 2016 (2) 00:20 Rok komety - film sensacyjny, USA 1992, reż. Peter Yates, wyk. Penelope Ann Miller, Timothy Daly, Louis Jourdan, Art Malik 02:00 Terminator - film SF, Wielka Brytania/USA 1984, reż. James Cameron, wyk. Arnold Schwarzenegger				
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:05 Sport 20:10 Komisarz Alex 11 (141) - serial 21:10 Dorwać Wattsa - komedia sensacyjna, Hongkong/Chiny/USA 2016 23:05 Przychodzą z ciemności - film sensacyjny, Kolumbia/Hiszpania/USA 2014 00:45 Tacy jak my - film dok., Polska 2016 01:40 Piłka nożna: International Champions Cup					

NIEDZIELA \ 05.08

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:40 DISCOPOLAND (6) 09:10 Ziarno 09:45 Weterynarze z sercem 10:15 Słodkie życie (6) - serial 10:45 Janosik (6) - serial 11:35 Sekrety mnichów 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański	06:05 Na dobre i na złe (688) - serial 07:00 M jak miłość (1371) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Rodzinne oglądanie: Podwodna planeta: Podwodne pustynie 11:30 Gwiazdy w południe: Mały wielki człowiek - western, USA 1970, reż. Arthur Penn, wyk. Dustin Hoffman, Faye Dunaway, Chief Dan George 14:00 Familiada - teleturniej 14:30 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw. 16:50 Bake off - Ale przepis 4 (10) - widowisko 17:10 Na dobre i na złe (703) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:30 Rodzinka.pl (202) - serial 20:05 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki: Stalowa Wola, część 1. Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki: Stalowa Wola, część 2. 22:35 The Good Doctor (7) - serial 23:20 The Good Doctor (8) - serial 00:15 Kino bez granic: W kręgu miłości - melodramat, Belgia/Holandia 2012, reż. Felix Van Groeningen 02:15 Długość łódzie wikingów - film przygodowy, Jugosławia/Wielka Brytania 1963	05:40 Mango - telezakupy 07:55 Nowa Mają w ogrodzie 08:25 Akademia ogrodnika 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Dorota inspiruje (4) - reality show 12:00 Co za tydzień 12:45 Alexander: Okropny, straszny, niezbyt dobry, bardzo zły dzień - komedia, USA 2014 14:30 Hobbit: Niezwykła podróż - film fantasy, Nowa Zelandia/USA 2012 18:00 Ugotowani (9) - reality show 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Pearl Harbor - dramat wojenny, USA 2001 23:50 Star Trek: W ciemność - film SF, USA 2013, reż. J.J. Abrams, wyk. Chris Pine, Zachary Quinto, Zoe Saldana. Podczas ryzykownej misji na odległej planecie kapitan James T. Kirk łamie pierwszą dyrektywę, mówiącą o nieingerowaniu w życie innych cywilizacji. Kapitan traci okręt i zostaje zdegradowany. Tymczasem w Londynie dochodzi do zamachu na archiwum Gwiezdnej Floty. W kwaterze głównej zbiera się sztab kryzysowy, w którego skład wchodzi również Kirk. 02:25 Sekrety lekarzy (11) - reality show	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:40 Jeźdźcy smoków - serial anim. 08:10 Nowe szaty króla 2: Kronk - nowe wcielenie - film animowany, USA 2005 09:50 Gwiezdne wojny: Część 5 - Imperium kontratakuje - film SF, USA 1980 12:40 Karate Kid - film przygodowy, Chiny/USA 2010 15:40 W rytmie serca (17) - serial 16:50 W rytmie serca (18) - serial 17:50 Nasz nowy dom (56) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Słoneczna stacja 20:05 Zielona Góra - stolica polskiego kabaretu 23:00 Lep na muchy - komedia kryminalna, Niemcy/USA 2011, reż. Rob Minkoff, wyk. Patrick Dempsey, Ashley Judd 01:00 Hitman - thriller, Francja/USA 2007, reż. Xavier Gens, wyk. Timothy Olyphant. Agent 47 jest znakomicie wyszkolonym płatnym zabójcą. Jego największą bronią są stalowe nerwy i duma, którą czerpie z pracy. Zostaje uwikłany w groźną aferę, a gdy jego tropem ruszają agenci służb specjalnych, 47 walczy o przetrwanie, próbując odkryć, kto go pozbawił i kto chce się go pozbawić raz na zawsze. 03:00 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:45 Kalendarz historyczny 09:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 10:05 Agro Info 10:10 Zdrowie na śniadanie 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa - magazyn Tomasza Sakiewicza 13:00 Telezakupy 15:00 Magazyn wojskowy 15:15 Telezakupy 17:25 Podsumowanie polityczne tygodnia 18:20 Koniec systemu 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:18 Sport w Republice 19:23 Prognoza pogody 19:35 Salonik polityczny 20:30 Polityczna kawa 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:15 Studnia 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Rozmowa ściśle jawna 00:35 Kalendarz historyczny 00:50 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 01:20 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębcem 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Analfabet III RP 02:45 Dzisiaj - serwis inform.	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Gospodarcze filary Niepodległości 08:50 Petra - tajemnicze miasto 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza święta 10:40 Stara i nowa bazylika Świętego Piotra 11:30 Bazylika św. Jana na Lateranie 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do rodaków 14:10 Inna Teresa 15:10 Anatolia - zatopiony raj 15:40 Matka Boża z Orłem Białym 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Cuda Jezusa 22:30 100 cudownych miejsc na świecie 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:10 Pamiętamy o Was 23:50 Adoracja w Kalkucie 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	12:15 Między ziemią a niebem 12:50 Enea Ironman Gdynia - live 13:00 BBC w Jedyńce: Szpiegzy wśród zwierząt 14:10 Sonda 2 14:35 Opole 2018 - największe przeboje 15:15 Wojenne dziewczyny (12) - serial 16:05 Dziewczyny ze Lwowa (9) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Kolarstwo: Tour de Pologne 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:05 Sport 20:10 Pensjonat nad rozlewiskiem (7) - serial 21:05 Pensjonat nad rozlewiskiem (8) - serial 22:00 Zakochana Jedynka: Rosa: Miłość pod górkę - film obyczajowy, Niemcy 2016 23:40 Cudowne lato - czarna komedia, Polska 2010, reż. Ryszard Brylski, wyk. Helena Sujecka, Katarzyna Figura					
WIECZOREM						



OFIARY CYWILNE

MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO \ Na stronie internetowej muzeum są dostępne informacje o ofiarach cywilnych powstania – imię, nazwisko, data urodzenia oraz czas i miejsce śmierci. Bazę wciąż można uzupełniać.



SPOŁECZEŃSTWO

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 4-5 SIERPNIA 2018

15

SIERPIEŃ '44 \ Wielki cmentarz Powstańców Warszawy w cieniu Powązek

Tam, gdzie spoczywają pomordowani warszawiacy

Po zakończeniu Powstania Warszawskiego, gdy z miasta wyjechali ocaleli mieszkańcy, Niemcy kontynuowali dzieło zniszczenia – rabowali, co się dało, palili i burzyli kolejne budynki. Kiedy w styczniu 1945 r. oddziały Armii Czerwonej wkroczyły do opuszczonej przez Niemców lewobrzeżnej Warszawy, zobaczyły olbrzymi cmentarz pokryty śniegiem i ruiny. Na ulicach, w gruzach, w mieszkaniach i piwnicach leżały nieopógrzebane zwłoki pomordowanych żołnierzy oraz mieszkańców miasta.

Magdalena Gardecka

W lipcu 1945 r. powstała idea stworzenia cmentarza poległych w Powstaniu 1944 r. Na ten cel wybrano 8-hektarowy teren położony na Woli koło cmentarza katolickiego. W uzasadnieniu napisano, że miejsce to sąsiaduje z reductą Sowińskiego (czyli miejscem walk w okresie powstania listopadowego) oraz miejscami martyrologii Polaków w Powstaniu Warszawskim.

W malowniczym parku

Wielki „Radosław”, czyli płk Jan Mazurkiewicz, który organizował kwatery na cmentarzu Wojskowym na Powązkach, zwrócił się do Romalda Gutta i Aliny Scholtz z prośbą o stworzenie projektu cmentarza na Woli. Pomysł pary architektów zakładał utworzenie malowniczego parku cmentarza. Zaplanowano szeroką aleję prowadzącą od południowego muru cmentarza Wolskiego do ulicy Redutowej. W połowie alei miał stanąć kurhan z prochami pomordowanych warszawiaków, a nad nim kaplica. Na cmentarz przeznaczono 13 ha. W założeniu prostokątne kwatery miały być rozdzielone szpalarami drzew.

Na przełomie lat 1945 i 1946, mimo poważnych problemów ze strony władz, na Powązkach Wojskowych powstało 11 kwater powstańczych, w których sukcesywnie chowano odnajdywanych i identyfikowanych żołnierzy z poszczególnych zgrupowań. Po otwarciu cmentarza na Woli władze jednak tam kiero-



Do końca sierpnia 1946 r. na cmentarzu na Woli pochowano ok. 10 tys. ekshumowanych ciał | fot. Adrian Gryczuk/d

wały wszystkich poległych w Powstaniu – zarówno cywilów, jak i żołnierzy AK. Często dochodziło do sytuacji, w których żołnierzy chowano na cmentarzu Powstańców Warszawy jako bezimiennych cywili... Kiedy odnaleziono olbrzymie ilości ludzkich prochów w piwnicach dawnego Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych, podjęto decyzję o ich umieszczeniu w specjalnie wybudowanej kwaterze. Oprócz prochów z alei Szucho miały się tam znaleźć m.in. prochy z parku Sowińskiego, fabryki Franaszka, filii warszawskiej fabryki Ursusa i wielu innych miejsc. Prochy zamordowanych zostały złożone w mniej więcej 100 trumnach. 6 sierpnia 1946 r. w kościele Zbawicie-

la została odprawiona msza, po której trumny z prochami przewieziono wojskowymi samochodami ciężarowymi na wolską nekropolię.

Zaorany cmentarz

Do końca sierpnia 1946 r. na cmentarzu na Woli pochowano ok. 10 tys. ekshumowanych ciał, nie licząc prochów złożonych w specjalnej krypcie. Ciała zwożono jeszcze do początku lat 50. Składano je wówczas do zbiorowych bezimiennych grobów, nawet jeśli możliwe było ustalenie tożsamości ofiar.

Z upływem czasu władze coraz częściej zapomniały o cmentarzu. Choć pierwotnie planowano ogrodzenie go kamiennym murem, w rezultacie nie wybudowano nawet

parkanu. Rodziny nie mogły umieszczać tam krzyży, nagrobków ani napisów. Uzasadniano to planowanymi pracami porządkowymi, które jednak nie następowały. Cmentarz popadał w ruinę, groby zarastały trawą, krzyże próchniały. Z planowanych 13 ha jego powierzchnię zredukowano do 1,5 ha. Na pozostałej części utworzono skwer nazwany parkiem Powstańców Warszawy, który sprytnie ukrył nekropolię. Na początku lat 60. zdjęto krzyże, a teren zaorano. Wyznaczono 177 płaskich zbiorowych mogił, które otoczono krawężnikami, a na każdej z nich ustawiono tablice z paskowca z Krzyżem Grunwaldu. W 1973 r. na kurhanie wybudowano potężny pomnik Gustawa Zemły, przedstawiają-

cy umierającego wojownika. Na jednym ze znajdujących się obok kamiennych bloków umieszczono napis „Polegli-Niepokonani 1939-1945”.

Na cmentarzu spoczywa od ok. 8 tys. do 10 tys. żołnierzy biorących udział w powstaniu, reszta to ludność cywilna – w sumie ponad 100 tys. osób, co oznacza, że jest to największy cmentarz wojenny w Polsce i jeden z największych w Europie. Społeczny Komitet ds. Cmentarza Powstańców Warszawy przez cały okres swojej działalności zbiera nazwiska pochowanych osób z myślą o wzniesieniu ściany pamięci.

Zachowajmy ich w naszej pamięci

Od kilku lat główne uroczystości rocznicowe na cmentarzu na Woli odbywają się 1 sierpnia ok. godz. 19, po zakończeniu uroczystości przed pomnikiem Gloria Victis na Powązkach Wojskowych. Uroczystościom towarzyszy wystawa plenerowa „Zachowajmy ich w naszej pamięci”. Na podświetlanych nocą słupach prezentowanych jest – w porządku alfabetycznym – kilkadziesiąt tysięcy nazwisk mieszkańców stolicy poległych w Powstaniu Warszawskim. Obok imienia i nazwiska każdej ofiary widnieje data urodzenia oraz ostatnie miejsc pobytu lub zamieszkania.

Nie sposób nie wspomnieć o pewnej ważnej osobie – Wandzie Traczyk-Stawskiej ps. Pączek, która wypełniając rozkaz dowódcy oraz czcąc pamięć brata i kolegów, od lat nieustrudzenie działa na rzecz właściwego upamiętnienia tego miejsca, o którym pamiętać powinien każdy.



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rżuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsławski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsławski
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)

Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotograf: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Beata Dróżdż, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 SPOŁECZEŃSTWO

Szybki dostęp do lekarza

bez skierowania
i kolejki



Wybierz prąd z pakietem medycznym

Zapewnij sobie i swojej rodzinie wsparcie medyczne najwyższej jakości. Zyskaj szybki dostęp do wykwalifikowanych lekarzy (do 24h u lekarza podstawowej opieki oraz do 5 dni roboczych u specjalisty), badań laboratoryjnych, USG i RTG.

Zamów już dziś na energa.pl/nazdrowie



Energa

W ramach Oferty „Energia na zdrowie Premium Rodzinna”, obowiązującej od dnia 10 lipca 2018 do dnia 31 stycznia 2019 r., Klienci, którzy są konsumentami, są przyłączeni do sieci dystrybucyjnych Operatorów Systemów Dystrybucyjnych - Enea Operator Sp. z o.o., ENERGA OPERATOR S.A., PGE Dystrybucja S.A., innogy Stoen Operator Sp. z o.o., Tauron Dystrybucja S.A. (zwanym dalej OSD), korzystają z jednostrefowych grup taryfowych lub dwustrefowych grup taryfowych u swojego OSD i nie korzystają z taryfy antysmogowej (grupa taryfowa G12as u dystrybutora), zawierają Umowę kompleksową ze Sprzedawcą i nie korzystają z liczników przedpłatowych zostaną objęci Pakietem medycznym od dnia wskazanego w umowie, nie wcześniej niż po skutecznym przeprowadzeniu procesu zmiany sprzedawcy. Oferta obowiązuje przez okres 24 miesięcy. Zakres usług medycznych oraz świadczeń wykonywanych przez placówki medyczne jest zróżnicowany w zależności od wybranego Pakietu medycznego. Oferta nie obejmuje opłat za dystrybucję prądu. Szczegóły znajdują się u przedstawicieli ENERGA – OBRÓT SA.

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

4-5 SIERPNIA 2018

#wOdległejGalaktyce

**GEORGE LUCAS PRZEWIDZIAŁ
PROTEST PRZED POLSKIM SEJMEM
I SENATEM?**

**GDZIE SIĘ UKRYWA
MROCZNY LORD SITHÓW?**

.....
JEST ZADYMA
I JEST DRAKA
.....

.....
PRZEKĄSKI
NA PLAŻĘ?
.....

.....
RONALDO
UCZY, JAK ŻYĆ
.....

.....
SPRYCIARZ
W MASCE
.....

.....
SAKIEWICZ
OPOWIADA BAJKI
.....

#wOdległejGalaktyce

George Lucas przewidział protest przed polskim Sejmem i Senatem?

Gdzie się ukrywa mroczny lord Sithów?

Piotr **Łuczuk**

Niby mamy wakacje, jednak wydarzenia, które rozgrywały się w ostatnim czasie przed Sejmem i Senatem, dalekie są od klasycznego „sezonu ogórkowego” – jak w dziennikarskim żargonie określa się czas urlopu od polityków i polityki. Zastanawiając się nad tym, doszedłem do wniosku, że George Lucas już to wszystko przewidział. Nakręcił nawet o tym jeden ze swoich słynnych filmów...

„Galaktyka nad Wisłą”
Wydarzenia, które rozgrywały się przed budynkiem Sejmu i Senatu, przypominały trochę sceny z epizodu I „Gwiezdných Wojen” pod znaczącym tytułem „Mroczne widmo”



Wydarzenia, które rozgrywały się przed budynkiem Sejmu i Senatu, przypominały mi trochę sceny z epizodu I „Gwiezdných wojen” pod znaczącym tytułem „Mroczne widmo”. Nie jest to może szczególnie lubiana przez zatwardziały ch fanów część gwiazdnej sagi, jednak pewne analogie do aktualnej sytuacji, a zwłaszcza działań sympatyków totalnej opozycji, są wręcz uderzające. Film otwiera scena oblężenia niewielkiej planety Naboo przez statki Federacji Handlowej (lub Federacji Kupieckiej – co tłumacz, to inna nazwa). Federacja otacza całą planetę i błyskawicznie zakłóca sygnał transmisyjny, odcinając komunikację z resztą odległej galaktyki, a zwłaszcza z galaktycznym senatem. To jednak nie wszystko. Następnym krokiem jest przygotowanie spreparowanych informacji o rzekomych powodach oblężenia i przekonywanie galaktycznych władz, że to mieszkańcy Naboo naruszają międzyplanetarne traktaty... Brzmi znajomo? Cóż, Federacja posunęła się znacznie dalej, przeszła od oblężenia do desantu, wysłała na małą planetę setki tysięcy droidów bojowych. Próbowwała schwycić młodzieńką królową Amidalę i szantażem zmusić ją do podpisania korzystnych dla agresorów traktatów.

Gdyby dłużej się nad tym wszystkim zastanowić, można by dojść do wniosku, że taką właśnie fazę oblężenia przeżywał polski Sejm i Senat. Grupy działaczy Obywateli RP, Komitetu Obrony Demokracji i wszelkiej maści sympatycy totalnej opozycji robili, co tylko mogli, aby w oczach międzynarodowej opinii publicznej ich protest wyglądał na oddolną inicjatywę polskiej „ulicy”. To właśnie liderzy opozycji zapowiadali jakiś czas temu, że będą się odwoływali właśnie do „ulicy” i „zagranicy” i odtąd dość konsekwentnie realizują ten plan. Tak było na przykład, kiedy filmik z incydentu przed Sejmem, nagrany m.in. przez postów PO



Kosmiczna opozycja

Agresorzy przygotowują spreparowane informacje o rzekomych powodach oblężenia i przekonują galaktyczne władze, że mieszkańcy Naboo naruszają międzyplanetarne traktaty... Brzmi znajomo?

i Nowoczesnej, pojawił się na Twitterze z hasztagami mającymi zaangażować czołowe zagraniczne media. Przekaz sugerował, że policja nadużywa uprawnień i źle traktuje jedną z protestujących. Cały misterny plan szybko jednak został zdemaskowany przez dziennikarzy. Okazało się, że identyczne sceny rozegrały się dokładnie rok wcześniej, w tym samym miejscu, a główną bohaterką była wówczas... ta sama osoba. Działaczka Obywateli RP znalazła się wówczas na okładce jednego z wpływowych zachodnich magazynów. W tym roku tego „sukcesu” nie udało się powtórzyć. Nie ostudziło to jednak zapachu polskiego odpowiednika Federacji Handlowej. W pewnym momencie oblężenia próbowano nawet rozpocząć desant. Nie były to co prawda droidy bojowe, ale kilku protestujących, jednak sam mechanizm jest doprawdy uderzający.

Podczas oblężenia Naboo z pomocą przyszli wystąpi w roli negocjatorów dwaj rycerze Jedi, a dzięki ich interwencji udało się wykryć spisek na znacznie większą skalę. Szybko się okazało, że oddolne rzekomo i spontaniczne działania Federacji były w rzeczywistości inspirowane przez lorda Sithów Dartha Sidiousa i Ciemną Stronę Mocy. Dały one początek całej serii zdarzeń, które wstrząsnęły odległą galaktyką.

A jeśli w naszej – nie tak odległej – galaktyce nad Wisłą wydarzenia także nie są wcale oddolne i spontaniczne, lecz inspirowane przez jakiegoś mrocznego lorda? W filmach Lucasa to właśnie w „Mrocznym widmie” ujawniono istnienie pozostających od setek lat w ukryciu Sithów. Ustalono, że zawsze jest ich dwóch – mistrz i uczeń. Kto może być mistrzem, a kto uczniem? To już temat na kolejny felieton... Jestem przekonany, że odpowiedź na to pytanie poznamy niebawem. Wyczuwam zakłócenia w Mocy... **N**



Oblężenie Naboo

Oddolne rzekomo i spontaniczne działania Federacji były w rzeczywistości inspirowane przez lorda Sithów Dartha Sidiousa i Ciemną Stronę Mocy. Dały one początek całej serii zdarzeń, które wstrząsnęły odległą galaktyką

#FijotkiWGłowie



Straty i korzyści Skiby

Zespół Big Cyc z wokalistą Skibą na czele domaga się przeprosin i odszkodowania od Telewizji Polskiej za wykorzystanie piosenki zespołu do ilustracji jednego z reporterskich materiałów. Artyści żądają wpłaty miliona złotych na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy jako zadośćuczynienia za „straty moralne i wizerunkowe”. A wydawałoby się, że po „Świecie według Kiepskich” nie ma już czego stracić.

Jaka stacja, taka stylizacja

Brylująca w mediach społecznościowych (i równie często na czerwonym dywanie) żona Michała Żebrowskiego zdradziła na Instagramie sekret swojej urody. Oprócz poślubienia starszego o 15 lat mężczyzny swój młody look Ola zawdzięcza... maści na hemoroidy, którą stosuje jako krem pod oczy. Ostatni raz przed wizytą w Dzień Dobry TVN. Każdy chroni się, jak może.

Prawdziwy eliksir młodości

Teresa Lipowska zapewniła, że nigdy nie poddała się żadnemu zabiegowi medycyny estetycznej. 81-lletnia aktorka trzyma się świetnie, a przyczyny znakomitej formy upatruje w aktywnym stylu życia – angażuje się w projekty charytatywne, spotyka się z młodzieżą i seniorami i, jak sama podkreśla, „kocha słońce”. O maści na hemoroidy nie wspominała...

OPRACOWAŁA
Magdalena **Fijołek**

#SportNaWesoło

RONALDO
UCZY, JAK ŻYĆ

Wiadomo nie od dziś, że sport to zdrowie. Hartuje ducha, uczy rywalizacji, współpracy itd. Jeśli przyrzeć się bliżej, można się nauczyć także bardziej życiowych spraw. Jak np. unikać płacenia podatków...

Czas na ekstraklasę w 4K

4K to sposób transmitowania wydarzenia sportowego w wyższej rozdzielczości. To takie HD, tylko jeszcze lepsze. Jakies półtora miesiąca temu TVP chwaliło się na lewo i prawo, że mistrzostwa świata w Rosji pokaże właśnie w nowoczesnej technologii przesyłu obrazu i dźwięku. Kibice zapamiętali jednak brawurowe powiedzenie Jacka Laskowskiego. Komentator z publicznej tak mniej więcej podsumował drugą porażkę na mistrzostwach. „Proszę państwa, no to mamy mundial w 4K – klęska, Kazań, Kolumbia, czwarte »k« mogą sobie państwo dopowiedzieć”. Z naszą ukochaną ekstraklasą pewnie będzie podobnie.

Ronaldo radzi

Zalegasz z podatkami? Ściga cię urząd skarbowy? Weź przykład z Cristiana Ronaldo! Portugalski gwiazdor miał przez lata na pieńku z hiszpańskim fiskusem. Chodziło o ukrywanie zobowiązań podatkowych. Ponoć wisił hiszpańskiej skarbówce ok. 106 mln euro, bo część kontraktów reklamowych podpisywały powiązane z nim firmy z rajów podatkowych. Sprawa wydawała się ewidentna, ale CR7 wiedział, co robi. Kiedy komornik już powoli szykował się do zablokowania konta, Ronaldo skorzystał z pierwszej lepszej okazji, podpisując kontrakt z Juventusem. Z tego, co kiedyś mówił nam Kazik, biurokracja w Hiszpanii jest dużo bardziej rozdmuchana i jeszcze bardziej leniwa niż u nas. Nie ma się co dziwić, że urzędowi skarbowemu z Madrytu nie chciało się wysyłać kolejnych wezwań do zapłaty. Tym razem do Turynu. Stało na ugodzie. – Cristiano, 19 baniek i po sprawie – zaproponowali. CR7 tylko szeroko się uśmiechnął, nacisnął enter na swoim laptopie i przelał całość. Teraz pewnie za jakiś czas pod lupę weźmie go włoska skarbówka. Nie wróżymy jednak sukcesu.

Czujny jak żandarm na Tour de France

Ronaldo ma szczęście, że nie przeszedł np. do PSG. Z francuską policją nie ma żartów, a przekonał się o tym niedawno Chris Froome, chwilę po zakończeniu 17. etapu Tour de France. Na mecie w Saint-Lary-Soulan Brytyjczyk włożył szarą kurtkę przeciwdeszczową i – jak to często bywa podczas imprez kolarskich – zjeżdżał pod prąd, mimo że rywalizacja trwała, do zaparkowanego 8 km dalej autobusu swojej grupy Sky. Funkcjonariusz usiłował mu w tym przeszkodzić. Gdyby zdarzyło się to pół wieku temu, podejrzenia padłyby na Ludovika Cruchota, w rolę którego przez lata wcielał się Louis de Funès.

OPRACOWAŁ

Krzysztof **Oliwa**

#NaturaUzdrowia

PRZEKĄSKI NA PLAŻĘ?
„NIECODZIENNA” RADZI
– WRÓĆMY DO MODY
KANAPKOWEJ!

Szybkie zakupy przed wyjściem na plażę? To najczęściej ciężkostrawne kabanosy, rozpływające się na słońcu banany i zatrzymujące wodę w organizmie solone paluszki. Już dawno odeszliśmy od robienia kanapek. To duży błąd, bo to one właśnie są świetnym pomysłem na zdrowe przekąski dla całej rodziny.



Kupując pieczywo, wybierzmy bochenek czystoziarnisty, wieloziarnisty lub wafle z błonnikiem. W pieczonym bez mąki i drożdży bochenku czystoziarnistym mamy tylko ziarna i nasiona. To bardzo dobrze, ale by został on właściwie strawiony, należy go dokładnie i wolno przeżuwać. Suche pieczywo wieloziarniste to produkt z pełnego przemiału: aż w 96 proc. składa się z nieoczyszczonej mąki żytniej, do której dodano płatki owsiane, len i sezam. Jest fantastycznym źródłem błonnika. Ponadto żyto wpływa zdrowotnie na wątrobę, woreczek żółciowy i śledzionę oraz trzustkę. Zwiększa odporność, wspomaga budowę tkanki mięśniowej, wzmacnia strukturę włosów, paznokci i kości. Można też kupić na przykład wafle z brązowego ryżu. Dzięki dodatkowi amarantusa dostarczą one sporej dawki żelaza – 100 g zaspokoi aż 34 proc. dziennego zapotrzebowania na żelazo. Ponadto brązowy ryż skutecznie obniża poziom cukru we krwi, a otręby ryżowe zawierają ponad 70 przeciwutleniaczy, które chronią komórki przed uszkodzeniami i pomagają zachować młodzieńczy wygląd. Warto wspomnieć o unikatowym przeciwutleniaczu, jakim jest witamina E – zmniejsza nadmiar tłuszczu i cholesterolu w ciele oraz zapewnia lepszą ochronę przeciwnowotworową.

Co do pieczywa? Chociażby pasztet warzywny z cieciorą. To świetne źródło roślinnego białka. Zawiera też błonnik i minerały, m.in. potas, magnez i wapń. Ciecierzycy wpływa korzystnie na trzustkę, żołądek i serce, a przede wszystkim zawiera więcej żelaza niż inne warzywa strączkowe i jest również cennym źródłem tłuszczów nienasy-

conych. Można też sięgnąć po inny pasztet warzywny z naturalnych składników i bez konserwantów. No i po dżem w 100 proc. z owoców. Słodzony nie cukrem czy syropem glukozowo-fruktozowym, ale sokiem jabłkowym. Żytni chleb z masłem migdałowym albo z orzechów nerkowca i z tym dżemem – pycha!

Szukając pomysłów na przekąski na plażę, sięgnijmy po chrupiące plasterki pomidora. Mając pod ręką taką przekąskę, nie będziemy już chcieli jeść chipsów pełnych tłuszczów trans. Te pyszne (z dodatkiem bazylii i oregano) pomidorowe plasterki zawierają mnóstwo błonnika. Ponadto pomidor wzmacnia żołądek, oczyszcza wątrobę i krew oraz generalnie usuwa z organizmu toksyny. Wspomaga także trawienie, więc jest szczególnie dobrze widziany w wypadku braku apetytu, niestrawności, zastoju pożywienia, anoreksji i zaparć. Zalecany jest chorym na reumatyzm i dnę moczanową. Znakomitą przekąską są też figi suszone. Mają dużo witamin, minerałów i błonnika. Nie mamy już wymówki – wiemy, czym zastąpić słodycze!

Możemy też sięgnąć po przekąski na surowo. Bez problemu kupimy pakowane małe marchewki. Marchew rozpuszcza chorobotwórcze nagromadzenia, takie jak kamienie i guzy. Ponadto leczy niestrawność oraz pomaga na nadmiar kwasu żołądkowego i zgagę. Marchew działa oczyszczająco w wypadku trądziku, zapalenia migdałków i reumatyzmu. Jest także jednym z najbogatszych źródeł przeciwutleniacza beta-karotenu (prowitaminy A), który chroni przed nowotworem. Wspomaga też wytwarzanie pokarmu u matek karmiących i pomaga regulować gospodarkę hormonalną. Oczywiście, pakując koszyk na piknik, weźmy jabłka. Chronią one płuca przed dymem papierosowym i poprawiają apetyt. Jabłko zawiera pektyny, które usuwają cholesterol, trujące metale, jak ołów i rtęć, oraz ślady promieniowania. Znaną są także kuracje jabłkiem pozwalające zmiękczyć kamienie żółciowe.

Pamiętajmy, że najlepiej nie jeść surowych produktów wieczorem, kiedy mamy najmniejszą zdolność trawienną. **N**

Justyna
Pietrzykowska

#PolemikaFilmowa

JAK FRYDERYK CHOPIN URATOWAŁ ŻYCIE DZIEWCZYNCE



„Odnajdę cię”

REŻYSERIA
Beata Dżianowicz

SCENARIUSZ
Beata Dżianowicz

GATUNEK
THRILLER

PRODUKCJA
Polska

PREMIERA
3 sierpnia

Ten film ma wszystko, co musi mieć thriller. I co ma dziewięć na dziesięć filmów tego gatunku. Ma to wszystko. Oprócz dramaturgii, która pojawia się i znika. Ale nie ma co kryć. Gdy dzieciak jest uwięziony w piwnicy, a matka ma nóż na gardle, emocje muszą być!



Sylwia **Krasnodebska**

Film widziałam.
Lubię i bierki, i Chopina

Strzelanka, zasadzki, układy przestępców z policją. „Odnajdę cię” to kino kryminalne według starych reguł. Nawet nie najgorsze, mimo że polskie. Jednak nie fabuła o bardzo złych przestępcach i mniej złych policjantach zaciekała mnie najbardziej, ale to, jak rodzice (w tym wypadku policjantka), leczą swoje kompleksy rękami dziecka. Kiedy córka gra Chopinowskie Preludium op. 28 nr 15, matka gra w tym czasie na parapecie w... bierki. Była sobie policjantka, która wraz z kolegami próbowała rozwikłać sprawę serii dziwnych zabójstw. Kogo ściga, na jaki trop wpada i co się stanie, jeśli zagadki nie rozwiąże? Jakie to ma znaczenie! Akcja nabiera tempa, kiedy bandyta porwya córkę funkcjonariuszki. Ta odzyska dziecko, jeśli wystawi złoczyńcy świadka koronnego. Oczywiście musi działać na własną rękę, bo jak nie, to wiadomo, co się stanie... Ten film ma wszystko, co musi mieć thriller. I co ma dziewięć na dziesięć filmów tego gatunku. Ma to wszystko. Oprócz dramaturgii, która pojawia się i znika. Ale nie ma co kryć. Gdy dzieciak jest uwięziony w piwnicy, a matka ma nóż na gardle, emocje muszą być! Dla dodania zachości produkcji, czas odliczany jest w rymie Preludium op. 28 nr 15 Fryderyka Chopina. Dziewczynka w piwnicy nie ma pianina, ale gra na sucho. I tylko to może jej uratować życie. Tymczasem my obserwujemy, jak polska śmietanka aktorska uwija się w pocie czoła na planie. Nie ukrywajmy, Ewa Kaim nie jest Jodie Foster (choć ktoś ją tak na potrzeby promocji filmu nazwał), a Piotr Stramowski nie jest Jamesem Bondem, choć damska część widowni (i mam nadzieję, że tylko damska) ma do kogo powzdychać. Coraz lepiej w rolach przyzwoitych stróżów prawa radzi sobie za to Michał Żurawski. Ten jest w ogóle tutaj najbardziej męski i najprzystojniejszy – uważam. Wybacz, Igorze, że ja tak na kwestie powierzchowności, czyli urody, gładko przeszedłam. Ale o czym mam pisać? Wiadomo, jaki będzie przebieg filmu, jaki finał i jaka oglądalność w kinach.

PS Gra w bierki jest super. Nawet niedawno chciałam kupić bierki. Nie było w żadnym dużym kolorowym sklepie z zabawkami. Bo nikt nie sprzedaje zabawek za mniej niż 3 zł. Ale wykazałam się sprytem niczym weteran dochodzeniówki i bierki mam. Zagramy kiedyś na zebraniu redakcyjnym?

Igor **Szczęsnowicz**

Filmu nie widziałem.
Mozart to jest to

Dobre, bo polskie? Fryderyk Chopin, matka Polka, polska policja, polskie dziecko. Za dużo coś tej symboliki narodowej. Etosu, tradycji czy, jak to, Sylwio, elegancko napisałaś, śmietanki. Śmietanka to jest Justyna. Justyna Śmietanka i skacze o tyczce. Już 4.50. Filmy polskie w ostatnich latach wychodzą, ale pod warunkiem że są monumentalne. Miasto'44, Wołyń, Smoleńsk. Takie dzieła bez względu na ich jakość zostają w pamięci i trafiają pod strzechy. Filmy o policji, porwaniach, strzelaniach z dziećmi czy nawet poetą fortepianu w tle mało kogo obchodzą. Bo i dlaczego obchodzić by miały. Takich produkcji jest na pięćdziesiąt w kinie zagranicznym i mało co tu nowego nawet Patryk Vega czy inny Władysław Pasikowski wymyślić ostatnio mogą. Próbuja, ale coś im się jakoś nie udaje. Od czasów dwóch psów czy pitbulli przeróżnych męskich damskich i dziecięcych trudno tu o coś odświeżającego kryminalnie niczym delikatny wiaterek lub skutecznie działająca klimatyzacja w te upalne dni. I zapewne to, czy kogoś ktoś odnajdzie, nie przyciągnie do kina. No chyba że ktoś szuka jakiegoś chłodnego miejsca na dwie godziny. Ale w potrzebie to i każdy film się nada... Nie tylko taki o polskiej policji. I nawet ta par excellence „śmietanka” nie jest w stanie mnie zachęcić. Stramowski, co to na jego ślubie z tą zimną blondyną z „Ach śpij kochanie” była Ola Kwaśniewska czy ten Michał Żurawski znany z reklam jednej z sieci telefonicznych. Marlon Brando czy nawet dajmy na to Kevin Costner, to oni nie są. Ewa Kaim? Zaraz. Zajrzę do Wikipedii... Zajrzałam. Miss seriali. Przeróżnych. OTV, przez Polsat do TVN-u. Oczywiście to nie dyskwalifikuje, ale żeby aż przyciągać... Chcecie być przyciągnięci do kina jakąś kobietą? To obejrzyjcie sobie Lily James w drugiej części „Mamma Mia”. Zdecydowanie daje radę, jak i inni aktorzy zresztą. Jednak tam muzyki Fryderyka Chopina nie ma. Żadnego preludium. Jest za to wspaniały musical i jest muzyka z północy, ze Szwecji, ale wcale nie taka zimna. Jest wesoło, kolorowo i bardzo zajmująco. A i kino z klimatyzacją jak każde inne. Tę z odnajdę cię też. A film ratuje się sam. Bez pomocy polskiej Jodie Foster.

PS Sylwio, daj spokój z bierkami. Ręce się trzęsą i można wpaść w uzależnienie. Jak od każdej gry hazardowej.

#Polsk@WInternecie

WSZYSCY RADZĄ WSZYSTKIM

Któż z nas nie stanął przed dylematem np. co zjeść na obiad albo jaki olej wlać do swojego auta? Wystarczy w wyszukiwarkę wpisać pytanie „jak” albo „co” i możemy cieszyć się tysiącami wskazówek z filmikami poradnikowymi włącznie. No właśnie, czy jest z czego się cieszyć? Wpisując proste pytanie „jak ugotować zupę?” otrzymujemy cenne rady, takie jak: „Do ugotowania zupy potrzebujemy dwóch rzeczy: garnka i wywaru”. Dowiemy się również, że „nie uda się ugotować dobrej zupy, jeśli będziemy chcieli zrobić ją ze starych, nadpsutych warzyw czy też z niezbyt świeżego mięsa”. Jakoś trudno wyobrazić sobie kogokolwiek, kto przypuszczałby, że się da, co jed-

nak oznacza, że radzący w sieci myślą naprawdę o wszystkich. Nawet o takich, których trudno sobie wyobrazić. Kiedy już wiemy, jak ugotować, a raczej z czego nie gotować zupy, możemy spróbować się dowiedzieć, jak podróżować. Są przecież wakacje. „Wiele osób chce, ale nie wie jak” – głoszą nagłówki porad. I od razu dają pierwszą wskazówkę: najpierw wybierz cel podróży! I drugą: nie porywaj się od razu na kraniec świata! Biorąc pod uwagę średnią zarobków w Polsce, realizacja tej ostatniej wskazówki jest zapewniona.

Kiedy już wiemy, co z zupą i co z podróżami, to zastanawiając się nad celem eskapady, możemy wymienić olej

w silniku naszego auta. I tu musimy uzbroić się w cierpliwość. Tematyczne fora motoryzacyjne udowadniają, że jest to wybór trudniejszy niż decyzja o małżeństwie. W tym drugim przypadku, jak mówią w sieci, najlepiej, jeśli od zaręczyn do ślubu minie rok. A w wypadku wyboru oleju do silnika dyskusje trwają latami i jednoznacznych odpowiedzi, jaki olej pożenić z naszym silnikiem, się nie znajdzie. Od tego wszystkiego może nas rozboleć głowa. Jak uśmierzyć ból głowy? „Po pierwsze napij się wody” – głosi jedna z porad. W realnym świecie najpierw brało się tabletkę, a potem popijało. Najwyraźniej w świecie wirtualnym woda daje sobie radę bez tabletki.

Szukając czegokolwiek w sieci, trzeba pamiętać o trzech sprawach. W wirtualnym świecie pogubimy się, jeśli nie mamy elementarnej wiedzy i zdrowego rozsądku. Po drugie, w internecie wszyscy radzą wszystkim, co oznacza, że rady, jak dbać o serce, może nam udzielić np. mechanik samochodowy, specjalista od pomp paliwa. Serce to też pompa, ale jednak działa inaczej. I wreszcie po trzecie: wyszukiwarki są marketingowym narzędziem i pokazują nie to, czego szukamy, ale to, co inni chcieliby, byśmy znaleźli w sieci. A to już całkiem inna historia... **N**

Jarosław Molga

Tekst sponsorowany

#Ochrona domu przed słońcem. Markizy FAKRO

ODPOCZNIJ W CIENIU



Upały i ostre, oślepiające słońce. Chronimy się przed nim, stosując kremy z filtrem i okulary przeciwsłoneczne. A jak możemy ochronić swój dom i sprawić, by panowała w nim komfortowa temperatura? Rozwiązaniem są markizy okienne odbijające promieniowanie słoneczne, chroniące wnętrze przed nagrzewaniem. Jest to optymalne rozwiązanie jako ochrona przed nadmiernym ciepłem. Markiza absorbuje promieniowanie słoneczne już przed szybą i emituje ciepło na zewnątrz, dzięki w gorące dni bardzo dobrze osłania wnętrze przed uciążliwym upałem. – Markiza chroni pomieszczenie do 8 razy lepiej w porówna-

niu z osłonami wewnętrznymi, np. roletami. W praktyce zastosowanie markiz na naszych oknach powoduje, że w pomieszczeniu temperatura będzie nawet do 10 stopni niższa niż w sytuacji, gdy przed słońcem chronią dom jedynie wewnętrzne rolety – mówi menedżer produktu firmy FAKRO Wojciech Chronowski. Nie trzeba wyjaśniać, jak wielka to różnica w sytuacji, gdy temperatura wynosi np. +30 stopni w cieniu.

Ta skuteczność markiz ma swoje wymierne skutki ekonomiczne. Ogranicza zużycie energii w urządzeniach klimatyzacyjnych, dzięki czemu zmniejsza emisję CO₂ do środowiska, a my nie musimy płacić wyso-

kich rachunków za prąd. Dodatkowo np. markiza Solar firmy FAKRO nie zużywa energii z sieci elektrycznej, ponieważ jest zasilana baterią ładowaną promieniami słonecznymi. Nie korzystamy więc z energii z sieci, by sterować markizą. Co więcej, rozwinięta markiza w czasie chłodnych nocy chroni wnętrze przed stratami ciepła, poprawiając współczynnik przenikania ciepła przez okna aż do 16 proc. W ten sposób obniżamy rachunki za ogrzewanie. Poza czysto ekonomicznymi zaletami są także inne, ważne z punktu widzenia naszego komfortu. To np. fakt, że zasłonięte przy otwartym oknie markizy elektryczne stanowią barierę dla owadów. Mimo ochrony przed szkodliwym i nadmiernym promieniowaniem słońca markizy nie odcinają całkowicie światła. Zaciągnięte markizy chronią w ciągu dnia wnętrze pomieszczenia przed obserwatorami, zapewniając jednocześnie widoczność na zewnątrz – możemy swobodnie wyglądać przez okna, mając zapewnione poczucie prywatności.

Ważne jest jeszcze jedno. To skuteczne, proste i bardzo komfortowe rozwiązanie. Markizy możemy zasuwąć i rozsuwać ręcznie, ale także zdalnie przy użyciu pilota lub włącznika w ścianie. FAKRO oferuje bardzo różne rozwiązania, ze sterowaniem automatycznym włącznie. Przykładem są markizy z rodziny Solar firmy FAKRO. Inteligentny system steruje nimi w zależności od nasłonecznienia. Funkcję czujnika pełni panel fotowoltaiczny, który reaguje na promieniowanie słoneczne. Przy dużym nasłonecznieniu markiza samoczynnie się rozsuwa. Podczas pochmurnej pogody zaś automatycznie się zwiija.

Markizy to także element wystroju naszego domu. Możemy wybrać kolor i materiał, z którego zostaną wykonane. Również stopień prześwitu, czyli „przezierność” markizy. FAKRO oferuje rozwiązania zarówno na okna dachowe, jak i klasyczne pionowe oraz np. na drzwi tarasowe. Wszystkie po założeniu pozwolą się cieszyć komfortową temperaturą i dadzą efekt w pełnym, gorącym słońcu bezcenny: cień w domowym zaciszu. **N**



#PodejrzaneZNatury

Spryciarz w masce

Natalia Osten-Sacken



Znajomy leśniczy, obecnie już bardzo wiekowy, który całe swoje życie poświęcił pracy w jednym z nadleśnictw w północnej Polsce, opowiedział mi kiedyś taką historię: „Pewnego dnia wiele lat temu wybrałem się jak zwykle na obchód podlegającego mi leśnictwa. Nieco znużony popołudniowym skwarem postanowiłem pójść nad jezioro i zażyć orzeźwiającej kąpieli. Podchodząc do brzegu, usłyszałem nagle jakiś hałas, coś jakby skomlenie psa i wyraźne odgłosy szamotania. Podeszedłem bliżej i wtedy z zarośli wyrzała na mnie »twarz« Zorro z obfitymi, odstającymi bokobrodami! Mordkę napotkanego zwierzaka znaczyła wyraźna ciemna plama w kształcie maski. Nigdy nie widziałem takiego stworzenia. Czarne oczy wbiły się we mnie niespokojnie, ale zwierzak nie uciekał! Zorientowałem się, że tylna łapa tkwiła we wnykach, a daremna szarpanina tylko zaciskała pętlę coraz mocniej. Żał mi się zrobiło biedaka i postanowiłem mu pomóc. Zdjąłem koszulę, zarzuciłem mu na głowę, przygniotłem lekko do ziemi i uwolniłem kosmatą łapę. Następnie puściłem tajemnicze zwierzę i zobaczyłem ku mojemu zdumieniu, że nie wykazuje żadnych oznak życia. Podniosłem je, potrząsnąłem, zwiśło bezwładnie. Zrobiło mi się go ogromnie żal, jednak uznałem, że zdechło ze stresu na zawał. Stwierdziwszy, że nie mogę mu już w żaden sposób pomóc, postanowiłem się wykapać. Rozebrałem się, położyłem moje ubranie i torbę ze śniadaniem koło nieszczęśnika i poszedłem do jeziora. Zwierzę chciałem następnie zabrać ze sobą w celu sfotografowania. Po dłuższym czasie spędzonym w wodzie wyszedłem na brzeg i zorientowałem się, że po tajemniczym zwierzaku ślad wszelki zaginął, a wraz nim zniknęły... moje kanapki. Cóż było robić, wróciłem głodny do domu i zacząłem rozpytywać kolegów, co to był za stwór. Dopiero od leśników ze wschodniej Polski dowiedziałem się, że to jenot. To były lata 60. i jeszcze nie każdy słyszał o tym ssaku na terenie naszego kraju. Dowiedziałem się też wtedy, że ten spryciarz, gdy się czuje zagrożony, udaje martwego i przyczaja się, wykorzystując każdą okazję do czmychnięcia”.

Podeszedłem bliżej i wtedy z zarośli wyrzała na mnie »twarz« Zorro z obfitymi, odstającymi bokobrodami! Mordkę napotkanego zwierzaka znaczyła wyraźna ciemna plama w kształcie maski. Nigdy nie widziałem takiego stworzenia.

Jenot azjatycki (*Nyctereutes procyonides*) to inaczej jenot, szop ussuryjski, junat, tanuki lub kunopies, który jest drapieżnym ssakiem należącym do rodziny psowatych. Raczej niewielki, od 50 do 70 cm, może ważyć 5,5 do 9 kg. Futro jenota jest mocno puszyste, gęste, z ciemną pręgą wzdłuż grzbietu. I to właśnie ta cecha stała się przyczyną sprowadzenia tego zwierzęcia do Europy. Jego pierwotnym terenem występowania był Daleki Wschód. Dopiero w latach 1928–1957 został sprowadzony jako zwierzę towarzyszące do europejskiej części Związku Sowieckiego – na Ukrainę, Białoruś i Litwę. Pierwsze wypuszczane osobniki pochodziły z rosyjskich rejonów dorzecza Amuru i Ussuri. W sumie wypuszczono ok. 9 tys. sztuk. Ssak ten okazał się mało wybredny i choć preferuje tereny podmokłe, rozprzestrzenił się na prawie całą Europę, wędrując głównie wzdłuż cieków wodnych. W Polsce pierwsze wzmianki o spotkaniu z pojedynczymi jenotami w środowisku naturalnym pochodzą z terenu Puszczy Białowieskiej z roku 1955. Obecnie występuje na terenie całego kraju, największą liczebność wykazuje w województwach północno-wschodnich. Część żyjących na terenie Polski jenotów dostała się do środowiska naturalnego także z ferm, ponieważ hodowla tych zwierząt na futra rozpoczęła się w naszym kraju w roku 1959. Głównym kłopotem z tym pociesznie i ociężale wy-

glądającym ssakiem jest fakt, że jest to gatunek obcy. Co prawda jako wszystkożerca żywi się prawie wszystkim, co znajdzie na swojej drodze, a dużą częścią jego pokarmu są rośliny, jednak jego pożywienie mogą oprócz gryzoni, ślimaków, owadów, skorupiaków i padliny stanowić także jaja i pisklęta ptaków gniazdujących na ziemi oraz płazy. Choć wnikliwe, prowadzone od wielu lat badania nad tym gatunkiem nie wykazały jego bardzo dużej szkodliwości dla naszego ekosystemu, to problemy mogą dotyczyć terenów chronionych, będących np. ostojami ptaków. Wtedy może się zdarzyć, że jenot – wybierający zawsze najbardziej dostępne ofiary – może wyrządzić bardzo duże szkody w lęgach ptaków. Takie wyniki pokazały moje badania w Parku Narodowym Ujście Warty, gdzie w pokarmie jenotów, wiosną, ujawniłam bardzo dużo pozostałości skorupki jaj. Jest to gatunek dość trudny do obserwacji, bo zmierzchowo-świtowy – dzień przesypia, ukrywając się w lisich i borsuczych norach, także w niskich dziuplach lub stogach siana i trzinach. Czasami dzieli nawet norę z jej właścicielem, np. borsukiem. Podczas ostrzejszych zim zapada w rodzaj odrętwienia i wychodzi na powierzchnię tylko wtedy, kiedy temperatura rośnie lub pokrywa śnieżna topnieje. Jenot jest zwierzęciem mającym bardzo dużo młodych, mioty mogą liczyć od 5 do 7, a czasem nawet 16 młodych! Ponieważ samce opiekują się młodymi razem z samicami, istnieje duża szansa na osiągnięcie przez większość szczeniąt wieku dojrzałego. Choć naturalnymi wrogami młodych i dorosłych mogą być psy, orły, lisy, wilki, rysie, bieliki, jastrzębie i puchacze, liczebność jenota jest wysoka i gatunek ten zajmuje coraz to nowe obszary. Obecnie populację na terenie Polski szacuje się na ok. 500 tys. osobników. Zwierzęta te padają ofiarą chorób takich jak wścieklizna, świerzby czy inne choroby pasożytnicze, a jednocześnie stały się także ich rezerwuarem i mogą się przyczyniać do przenoszenia ich na inne gatunki rodzime. Wszystkie te cechy, mimo wyżej wymienionego dość małego ogólnego wpływu na faunę, sprawiły, że jenot znalazł się na liście zwierząt obcych inwazyjnych, z okresem polowań przez cały rok. **N**

#SakiewiczOpowiadaBajki

MISIO Z MARSZAŁKOWSKIEJ

Wyobraźcie sobie, że w samym centrum Warszawy, tam, gdzie dorośli biegają albo jadą samochodem, by zdążyć do pracy, do urzędu, do sklepu, albo by zdążyć gdziekolwiek, pojawił się nagle miś na rowerku. Miś, zupełnie nie przejmując się zgietkami na ulicy, pośpiechem dorosłych, ich poważnymi minami i jeszcze bardziej poważnymi sprawami, jechał sobie z dobrodusznym uśmiechem środkiem ulicy Marszałkowskiej. Najpierw nikt nie zwracał na niego uwagi, bo jak ktoś całe życie ogląda się za pięknymi samochodami albo drogimi torebkami na wystawach sklepów, to misia, nawet całkiem dużego, od razu nie zauważy. Niejeden przechodzień, kiedy minął go kudłaty stwór na rowerze, otarł dłonią pot z czoła i mówił do siebie: „Ojej, w tym upale zaczyna mi się mącić w głowie”, inni, widząc coś tak bardzo dziwnego, odwracali się, by nie zastanawiać się nad tym, co widzą, wreszcie byli i tacy, którzy szybko wracali do domu, bo wiedzieli, że jak dzieje się coś nietypowego, to mogą być z tego tylko kłopoty. A miś jechał sobie na rowerku, uśmiechając do każdego i wcale nie przejmował się tym, że nikt go nie zauważa. Jego dobroduszny wygląd pasował do ulicy pełnej zdenerwowanych, zabieganych ludzi, tak jak miód pasuje do musztardy – jeśli ktoś nie próbował, to odradzam. Miś dojechał do końca Marszałkowskiej, a chodzący po niej ludzie odetchnęli wreszcie z ulgą, że niczego nie muszą zauważać.

Następnego dnia znowu się pojawił: równie bezczelnie kudłaty i tak samo bezczelnie uśmiechnięty. Biegający po Marszałkowskiej ludzie próbowali go załatwić tym samym sposobem, co wczoraj, z tą tylko różnicą, że jeszcze szybciej ocierali pot z czoła, gwałtowniej się odwracali albo wręcz pędzili do swoich domów. I już by im się prawie udało misia nie zauważyć, gdyby nie mały Wojtuś, jeden z tych, co wszystko widzą, a co gorsza zaraz wszystko powiedzą. – Mamo, patrz! Miś, najprawdziwszy miś jedzie na rowerku! Po czymś takim trudno udawać, że misia nie ma, skoro został zauważony, i to najgłośniejszym, jak tylko się da. Stało się! Jednak jest – kudłaty, uśmiechnięty i na rowerku. Najbardziej zdenerwowani tą sytuacją swoją złość skierowali na Wojtusia.

– Bezczelny smarkacz – syczeli pod nosem – zawsze taki nagada, a potem trzeba patrzeć.

No i patrzyli, a tam, gdzie patrzyli, był – niestety – miś jadący na trochę za małym, jak na takiego ogromnego stwora, rowerku.

– Ktoś sobie z nas żartuje – wyjaśnił pojawienie się misia gruby pan w okularach.

– Tak, tak, żartują sobie jak nic – przytaknęła mu chuda pani z siatkami pełnymi wody mineralnej, ziemniaków i papieru toaletowego.



– Żarty, po prostu żarty – przytakiwali przechodnie i cieszyli się, że pojawienie się misia z grubsza zostało wyjaśnione.

Wrócili do domów zadowoleni z tak niewinnego psikusa, niektórzy nawet mówili: – No, może niepotrzebny, ale fajny żart, w końcu czasem trzeba żartować. Następnego dnia z lekkim niepokojem wyszli na ulicę. Żarty żartami, ale lepiej, żeby misia już nie było – myśleli, zastanawiając się jednocześnie, który z samochodów jadących dzisiaj ulicą będzie najpiękniejszy i czy w sklepach pojawią się nowe torebki.

Samochody tego dnia były jednak całkiem zwyczajne, podobnie jak zwyczajne były torebki w sklepach, za to zupełnie niezwyczajnie misio – był. Niezwyczajnie tak jak wczoraj jechał, niezwyczajnie tak jak wczoraj kudłaty i równie niezwyczajnie tak jak wczoraj bezczelnie uśmiechnięty.

– Przesadzają z tymi żartami – zawołała bardzo tęga pani dźwigająca siatki wypchane chlebem, mlekiem, kiełbasą i czymś tam jeszcze, co zawsze wypełnia takie siatki.

– Tak, proszę pani, we wszystkim trzeba mieć umiar, nawet w żartowaniu – podchwycił siwy jegomość. – Kiedyś to wiedzieli, kiedy jest pora na żarty – dodał poważnie. Wszyscy na Marszałkowskiej byli absolutnie pewni, że pora na żarty się już kończy. Wszyscy, ale chyba nie misio. Czwartego dnia znowu się pojawił.

– Czy oni nie widzą, ile my mamy pracy – krzyknęła jakaś pani siedząca na przystanku. – Takie żarty przeszkadzają spokojnym ludziom. Ktoś coś powinien z tym zrobić.

– Miś nie tylko przeszkadza w pracy, ale zakłóca spokój tych, co odpoczywają po pracy – zgodziły się dwie panie stojące przed wystawą sklepu z majtkami. – Zakłóca spokój i przeszkadza w pracy – to chuligan – podchwycił te także słuszne uwagi tęgi pan w ciemnej marynarce. – Trzeba coś z tym szybko zrobić! Ale kto i co może szybko zrobić z misiem jadącym na rowerku?

Policja – przemknęła przez czyjąś głowę. – Policja! – ktoś inny krzyknął.

– Panie władzo! – przybiegły do policjanta panie ze sklepu z majtkami. – Niech pan coś zrobi! – Tak, już czas, by policja skończyła z tym skandalem – słysząc było ze wszystkich stron.

Bardzo gruby policjant z pałką u boku doszedł do wniosku, że w tej sytuacji nie może stać obojętnie.

Trzeba rzeczywiście coś zrobić. No i pojawiły się nowe problemy. Po pierwsze – czy z misiem rozmawiać? Skoro jedzie na rowerku i się uśmiecha – to pewnie trzeba najpierw rozmawiać. Ale jeśli rozmawiać, to jak? Czy do misia mówi się jak do dziecka – „ty”, czy też jak do dorosłego – „pan”? Nie wiadomo, czy misio jest dorosły, ale na pewno jest bardzo duży. W tej sytuacji policjant postanowił mówić do niego „panie misiu”, ale „pan” miał powiedzieć cicho i chrząkając.

– Panie, ym... misiu – odezwał się.

Niestety, wbrew zamiarom policjanta, „panie” zabrzmiało dużo głośniejsze niż „misiu”. Zresztą zaraz przerwał zakłopotany, bo nie wiedział, co właściwie ma dalej powiedzieć.

Nie musiał jednak kończyć zdania, misio sam błyskawicznie zareagował. Zszedł z roweru, zgarnął łapą policjanta i przytulił do włochatej piersi, jakby znał się z nim od dziecka. Kiedy go puścił, radośnie zawołał: – Bardzo się cieszę, że pana widzę. Którędy na Krakowskie Przedmieście?

Prerażony i co nieco przygnieciony serdecznym, ale stanowczo za mocnym uściskiem, policjant postanowił zachować resztki służbowej powagi. Niepewnie, ale jednak ze srogą miną, wskazał pałką kierunek: prosto, w lewo i prosto.

– Dziękuję, przyjacielu – krzyknął misio i pomknął we wskazanym kierunku.

Więcej na Marszałkowskiej już go nie widziano. Kilka dni później po stolicy rozeszła się wieść, że na Pradze pojawił się różowy stół na hulajnodze. Ci z Marszałkowskiej wcale się nie przejęli. Wyglądali wręcz na ucieszonych tą niesłychaną informacją. Jeden pan nawet tłumaczył swoim sąsiadkom: – Dobrze im tak na tej Pradze, w końcu my z Marszałkowskiej też tu mieliśmy za swoje. **N**

*Dla Alicji Sakiewicz z okazji imienin napisał tata
21.06.2002*

Tomasz **Sakiewicz**

DEMASKACJE NIEJASNOŚCI WOKÓŁ WROCŁAWSKIEJ FIRMY INFORMATYCZNEJ

Strona prywatnej
spółki na serwerze
publicznego szpitala

Szpital zapewnia, że nie wiedział o sytuacji z przeniesieniem strony prywatnej spółki na jej serwer | fot. Pixabay/d

Witryna internetowa prywatnej spółki, przez lata zatrudniającej żonę wiceprezidenta Wrocławia, w niejasnych okolicznościach znalazła się na serwerach Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. J. Gromkowskiego we Wrocławiu podlegającego urzędowi marszałkowskiemu.

Magda Groń

Przez kilka dni strona www.newind.pl, która należy do wrocławskiej spółki specjalizującej się w informatyzacji służby zdrowia, znalazła schronienie na serwerach szpitala, który mieści się przy ul. Koszarowej we Wrocławiu. Według osób, które zaalarmowały o tej sprawie naszą redakcję, pracownik szpitala w ramach okazania wdzięczności spółce za wieloletnią współpracę miał się zgodzić na umieszczenie strony na serwerze szpitala. Umowę ze spółką rozwiązał bowiem Wrocławski Park Technologiczny, który wyrzucił ją z biurowca w związku z nieregulowaniem rachunków i zajął część jej ruchomości.

O to, w jaki sposób strona spółki znalazła się na serwerze szpitala, zapytaliśmy jego rzecznik prasową Urszulę Małecką. Po naszych pytaniach w szpitalu przeprowadzono wewnętrzne dochodzenie, któ-

re miało doprowadzić do wyjaśnienia tej sytuacji.

Jak się okazuje, szpital udostępnił spółce Newind adres IP. Było to w celach serwisowych związanych z realizacją bieżących prac, tak bowiem wynika z umowy ze szpitalem o opiekę serwisową – twierdzi Urszula Małecka. Szpital potwierdza, że strona spółki była dostępna na jego serwerze, ale działało to bez zgody pracowników działu IT – takie wyjaśnienia złożył dyrektorowi szpitala Januszowi Jerzakowi kierownik działu informatyki Marcin Kowalski.

– Takie działanie spółki Newind wykraczało poza zakres planowanych prac serwisowych. Po stwierdzeniu tego faktu kierownik działu IT zażądał natychmiastowego wyłączenia strony, co też nastąpiło – zaznacza Urszula Małecka. Na nasze pytania przesłane SMS-em i mejlowo Newind nie odpowiedział.

Zdaniem radnego wojewódzkiego z PiS dr. Piotra Sosińskiego ktoś powinien ponieść konse-

kwencje tej sytuacji. – Takie działania są bezprawne. Wykorzystywanie serwera szpitala bez wiedzy jego kierownictwa powinno się spotkać z poważnymi konsekwencjami. Jeżeli jednak działało się to we współpracy z osobami pracującymi w szpitalu, to powinny one ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną – komentuje sprawę.

Przypomnijmy, firma Newind przez lata zatrudniała żonę wiceprezidenta Wrocławia Macieja Bluja. Miała także swoją siedzibę na terenie miejskiej spółki Wrocławski Park Technologiczny. Kilkanaście dni temu WPT rozwiązał jednak umowę ze spółką, gdy wyszło na jaw, że nie płaci czynszu. Jak nam tłumaczył prezes WPT Maciej Potocki, zajęto kaucję Newindu i ustanowiono zastaw na jego rzeczach znajdujących się w pomieszczeniach stanowiących przedmiot umowy najmu. Dodajmy, że spółka Newind od lat realizowała w szpitalu Gromkowskiego intratne kontrakty.

WS. ZNIEWAŻENIA MINISTER

Prokurator
chce uzasadnienia od sądu

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wydał postanowienie, którym uchylił orzeczenie sądu pierwszej instancji i umorzył postępowanie w sprawie czynu karalnego z art. 226 § 1 Kodeksu karnego, o jaki obwiniona została nieletnia Natalia S. Zdaniem śledczych nastolatka w grudniu 2016 r., używając słowa powszechnie uznanego za obelżywe („sucz”), dopuściła się znieważenia minister edukacji Anny Zalewskiej. Minister pełniła wówczas obowiązki służbowe, odbywała wizytę w Karłonoskiej Państwowej Szkole Wyższej w Jeleniej Górze. Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze informuje, że zgodnie z ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich przekazała sprawę do rozpoznania Wydziałowi Rodzinnemu i Nieletnich Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze. Po przeprowadzeniu postępowania sąd pierwszej instancji uznał nieletnią za winną popełnienia czynu i odstąpił od jej ukarania, wskazując, że poniosła konsekwencje swojego zachowania ze strony grona pedagogicznego oraz rodziców. Apelację od orzeczenia sądu pierwszej instancji złożył obrońca nieletniej. W lipcu zapadło wcześniej orzeczenie zostało uchylone, a postępowanie umorzone. Sąd odwoławczy stwierdził m.in., że słowo „sucz” występuje rzadko, w związku z czym wątpliwym jest uznanie, że stanowi ono słowo powszechnie uznane za obelżywe. Zdaniem sądu w czasie kiedy miało miejsce zdarzenie objęte zakresem postępowania, przytoczone wyżej słowo było wypowiedziane przez inne osoby wielokrotnie, a zgromadzone dowody, pomimo konsekwentnych zeznań pokrzywdzonej w tym zakresie, nie pozwalają na jednoznaczne przesądzenie, że padły one konkretnie ze strony Natalii S. Na wniosek Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze sporządzone zostało pisemne uzasadnienie postanowienia, które zostanie poddane analizie pod kątem możliwości ewentualnego zaskarżenia orzeczenia.

(pojg, mg)



SĄD WYRZUCA POLKĘ Z DZIEĆMI Z KRAJU

WOKANDA \ Wrocławianka, która walczy o możliwość pozostania w Polsce z dwójką dzieci, będzie musiała wrócić do Irlandii – informuje Radio Wrocław. Taką decyzję podjął wrocławski sąd. Kobieta tłumaczy, że urodziła dzieci w Polsce, a mąż Hinduś chce ją ściągnąć do Irlandii tylko dla zachowania pozwolenia na pobyt. Irlandzki sąd pozwolił kobiecie zostać w Polsce do stycznia br.

fot. Pixabay/d

WYBORY

Atakowała Morawieckiego, chce być prezydentem Wrocławia

Przywódczyni Strajku Kobiet Marta Lempart ogłosiła pod Pręgierzem w centrum Wrocławia swoją kandydaturę na prezydenta miasta.

Janusz Wolniak

To nie ja buduję wokół siebie [zaplecze polityczne]. To ludzie z przeróżnych organizacji się zebrali i chcą kandydować do rady. Skończyło się dogadywanie na poziomie Warszawy. W komitecie Wrocław dla Wszystkich są ludzie ze Strajku Kobiet, z Partii Razem, rad osiedli, Kongresu Kobiet, Akcji Miasto, Centrum Praw Kobiet, są ludzie związani z kulturą, działaniami na rzecz praw zwierząt, praw człowieka i demokracji – wyjaśnia Marta Lempart.

Nowa kandydatka dała się już wielokrotnie poznać jako akty-

wistka feministyczna nie tylko poprzez organizowanie rozmaitych akcji we Wrocławiu, ale i w Warszawie, gdzie ostatnio bezceremonialnie zaatakowała marszałka seniora Kornela Morawieckiego. Stojący obok niej człowiek krzychał do posła Morawieckiego: „Hańba, bandyto”, a inni chórem powtarzali „Będziesz siedział”.

Uważa siebie za prawdziwą działaczkę lewicową. Mówi, że SLD we Wrocławiu dopuściło do tego, że podczas podpisywania umowy koalicyjnej z kandydatem Jackiem Sutrykiem na sali siedziało kilkunastu mężczyzn, a jedna pani podawała dokumenty. – To nie ma nic wspólnego z lewicą, a na pewno nie ma nic wspólnego z równością – komentuje zachowanie ludzi skupionych wokół kandydata prezydenta Dutkiewicza. Dla niej są oni centroprawicą.

Uważa, że ludzie nie chodzą na wybory, bo są przekonani, że nie mają na kogo głosować, nikt ich nie reprezentuje i nie słucha ich głosu. – Tylko Ruch Obywatelski jest w stanie powiedzieć tym ponad 60 proc. ludzi, że jesteśmy tacy jak ty, jesteśmy prawdziwi. Wato iść na wybory, warto głosować, bo te wybory są bardzo ważne – mówi Lempart z przekonaniem.

Deklaruje też, że w odróżnieniu od innych kandydatów nie będzie prowadzić kampanii przed ogłoszeniem kalendarza wyborczego. Uważa, że korzystanie z luki prawnej jest nieuczciwe i pokazuje, jaki jest poziom etyczny kandydatów.

Marta Lempart dołączyła do zdeklarowanych kandydatów, prowadzących de facto intensywną kampanię, tj. Jacka Sutryka z obozu

prezydenta Rafała Dutkiewicza i Michała Jarosa, któremu nie udzieliły poparcia lokalne struktury Nowoczesnej. Komu Nowoczesna i Platforma Obywatelska ostatecznie udzieli poparcia, dowiemy się, według zapowiedzi, w pierwszej dekadzie sierpnia.

Z drugiej strony sceny politycznej najpoważniejszą kandydaturę wystawiło Prawo i Sprawiedliwość. Mirosława Stachowiak-Różecka już w poprzednich wyborach nastraszyła Rafała Dutkiewicza, stając z nim w szranki w drugiej turze. Teraz część obserwatorów sceny politycznej jest zdania, że kandydatka PiS może wygrać już w pierwszej turze.

Ponadto do objęcia władzy we wrocławskim Ratuszu szykuje się jeszcze parę innych osób. Dolnośląski Ruch Samo-



ządowy na razie ma marszałka Jerzego Michalaka, Bezpартyjni Samorządowcy radną Katarzynę Obarę-Kowalską, Zieloni Małgorzatę Tracz i jest jeszcze Rafał Butwicki,

MEDIA

Wiceminister zaatakowany za patriotyzm

Niemieckie media, w tym dziennik „Fakt”, oraz TVN po obchodach 1 sierpnia w Warszawie postanowiły zaatakować wiceministra środowiska, dolnośląskiego naukowca prof. Mariusza Oriona Jędrysek, skandalicznie manipulując jego wypowiedzią.

Podczas obchodów 1 sierpnia w Ministerstwie Środowiska w swoim wystąpieniu prof. Mariusz Orion Jędrysek podkreślił, jak ważne jest dla niego dziedzictwo pozostawione przez powstańców warszawskich. Mówił: „Jeśli my zwyciężymy, to znaczy, że oni też zwyciężyli, bo to jest jedna walka”. Ta wypowiedź nie spodobała się stacji TVN i niemieckim mediom. „Fakt” napisał, że minister porównał walkę powstańców do rządu PiS. Tyle że takie słowa w ogóle nie padły. Profesor znany jest ze swojego patriotyzmu.

– Gdy mówiłem, że „my zwyciężymy”, miałem na myśli nas, Polaków. To nie był kontekst bieżących relacji partii politycznych, ale kontekst niepodległościowy, budowy silnej gospodarki z wykorzystaniem zasobów naturalnych. To jest obowiązkiem każdej partii, a w szczególności tej, która rządzi. Mówiąc „my”, miałem na myśli nas wszystkich, oby-

wateli Rzeczypospolitej Polskiej – zauważa prof. Jędrysek.

– Mówiłem to jako Polak. Walczymy o to, żeby Polska była silna gospodarczo, bo jeśli chodzi o gospodarkę, w tym o surowce, to cały świat ze sobą rywalizuje – to jest ciągła walka, konkurencja. Rocznicą Powstania Warszawskiego jednoczy nas wszystkich. Narzędzia walki i okoliczności były wtedy inne, ale cel był ten sam – dodaje.

– Zarówno opozycja, jak i rządzący powinni się w tym dziele wspierać. Taki był mój przekaz. Kto odebrał to inaczej, ten myśli raczej politycznie, nie widząc szerokiego kontekstu. Uderz w stół, a nożyce się odezwą. Nie przygotowuję sobie wcześniej takich wystąpień, tym razem także nie miałem kartki, mówiłem z serca w kontekście tego, czym się zajmuję długofalowo. Polityka surowcowa, zasoby naturalne to planowanie na dziesiątki lat – w tym bieżącej polityki powinno być jak



Kierownictwo MŚ – Mariusz Orion Jędrysek i Henryk Kowalczyk | fot. mat. pras./d

najmniej. Jeśli ktoś mnie krytykuje za patriotyzm, to trudno. Kiedyś za to trzeba było oddawać życie, potem pójść do więzienia, teraz można być wyśmianym – idzie więc ku dobremu – podkreśla prof. Jędrysek.

Mediom, które go krytykowały, nie spodobało się także to, że wiceminister włożył opaskę powstańczą na ramię.

– Nie widzę powodu, dlaczego właśnie 1 sierpnia, na tego typu uroczystości, miałbym nie nosić opaski. Przecież od momentu prowadzonych działań konspiracyjnych przez żołnierzy Armii Krajowej do dnia 11 sierpnia 1944 r. wszyscy powstańcy nosili opaski z widocznym znakiem Polski Walczącej na lewym przedramieniu. Po

opublikowanym rozkazie dowódcy Okręgu Warszawskiego gen. Antoniego Chruścila „Montera” z 11 sierpnia 1944 r. opaski były noszone przez wszystkich uczestników powstania na prawym ramieniu. Skoro nasza rocznicowa uroczystość miała miejsce 1 sierpnia, to opaska powinna być na lewym przedramieniu – podkreśla prof. Mariusz Orion Jędrysek.

Co tak zdenerwowało TVN i „Fakt”? Z jednej strony na pewno patriotyzm, z którego znany jest wiceminister Mariusz Orion Jędrysek. Z drugiej – profesor właśnie opracowuje wyjątkowo ważny projekt nowej polityki surowcowej państwa. To przede wszystkim ona może zaszkodzić intratnym interesom zagranicznych firm. Być może stąd ataki ze strony mediów reprezentujących zagraniczny kapitał.

Magda Groń



W TROSCE O BEZPIECZEŃSTWO

POLICJA \ Funkcjonariusze ruchu drogowego prowadzą wzmożone działania kontrolno-prewencyjne. Od lipca ujawnili ponad 2,4 tys. wykroczeń dotyczących nieprzestrzegania zakazu wyprzedzania przez ciężarówki na dolnośląskim odcinku A4.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



WIELKIE ŚWIĘTOWANIE NIEPODLEGŁOŚCI

ŚWIDNICA \ Obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę wchodzą w kulminacyjną fazę. Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej urzędu miejskiego i zakładki o niepodległości, w której pomieszczono informacje o bieżących wydarzeniach.

fot. mat. pras./d



**Marta Lempart
wzięła udział
w agresywnym ataku
tłumu na Kornela
Morawieckiego przed
Sejmem 18 lipca**

Marta Lempart ogłosiła się kandydatką środowisk lewicowych | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

który ostatnio zrezygnował z poparcia marszałka Kornela Morawieckiego. Warto też wspomnieć o niedawnej wypowiedzi byłego

prezydenta Bogdana Zdrojewskiego, który po paru miesiącach kokietowania opinii publicznej ogłosił, że jednak kandydował nie będzie.

Do wyborów zostało jeszcze ok. trzech miesięcy, a kto ostatecznie wystartuje, dowiemy się pewnie jeszcze w tym miesiącu.

KULTURA

Stanęli w szranki o Angelusa

Czternaście książek zostało zakwalifikowanych do kolejnego etapu 13. edycji Literackiej Nagrody Europy Środkowej „Angelus”. Wśród półfinałowych pozycji jest aż 10 książek polskich autorów. Finałowa siódemka zostanie zaprezentowana we wrześniu, gala wręczenia nagrody odbędzie się 13 października.

O wyłonieniu powieści, które znalazły się w półfinale nagrody Angelus, poinformowała w piątek PAP w komunikacie Beata Turska z biura prasowego wrocławskiego magistratu. W tym roku jury wybierało finałową siódemkę spośród 51 książek, które zostały zakwalifikowane do nagrody. Polską prozę reprezentują: „Powstanie grudniowe” Jacka Bieruta, „Sandlerowa. W ukryciu” Anny Bikont, „Po trochu” Weroniki Gogoli, „Rejwach” Mikołaja Grynerberga, „Tylko Lola” Jarosława Kamińskiego, „Hostel Nomadów” Artura Nowaczewskiego, „Robinson w Bolechowie” Macieja Płazy, „Czarna ikona Biełomor. Kanał Białomorski: dzieje, ludzie, słowa” Mariana Sworzniaka, „Między morze. Podróże przez prawdziwą i wyobrażoną Europę Środkową” Ziemowita Szczeka oraz „Wzgórza psów” Jakuba Żulczyka. O główną nagrodę powalczą też „Nad piękną, modrą Dre-

**\\ Angelus jest
nagrodą dla pisarzy
pochodzących
z Europy Środkowej,
którzy podejmują
w swoich
dziełach tematy
najistotniejsze dla
współczesności **

wnicą” czeskiego prozaika Antonína Bajaja, „Pamięć” Węgra Pétera Nádasza, „Topografia pamięci” Austriaka Martina Pollacka oraz „Kruso” niemieckiego pisarza Lutza Seilera. We wrześniu jury ogłosi tytuły siedmiu książek, które znajdą się w ścisłym finale. Zwycięzcę poznamy 13 października podczas gali w Teatrze

Muzycznym Capitol we Wrocławiu. Angelus jest nagrodą dla pisarzy pochodzących z Europy Środkowej, którzy podejmują w swoich dziełach tematy najistotniejsze dla współczesności. Nagroda, którą stanowią statuetka Angelusa autorstwa Ewy Rossano i czek na kwotę 150 tys. zł, przyznawana jest za najlepszą książkę opublikowaną w języku polskim w roku poprzednim. Fundatorem nagrody jest prezydent Wrocławia. Do nagrody można zgłaszać dzieła autorów żyjących, pochodzących z 21 krajów Europy Środkowej. Każdy wydawca może zgłosić jedną książkę autora zagranicznego i jedną polskiego. Nagroda zostanie wręczona po raz trzynasty. W Zeszłym roku otrzymał ją Oleg Pawłow za „Opowieści z ostatnich dni”.
.....
(oprac. wg PAP)

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI

Świdnickie legendy



fot. mat. pras./d

W Świdnicy trwa wakacyjny „Festiwal wrażeń”, w ramach którego w każdą sobotę wieża ratuszowa zmienia się w „Wieżę na wesoło”. W ten weekend na wszystkie chętne dzieci i ich rodziców czeka spotkanie „Znacie, to posłuchajcie – legendy średniowiecznych zamków i nie tylko”. W godz. od 11 do 14 można uczestniczyć w grach i zabawach, które prowadzić będą osoby przebrane w stroje z epok, w których żyły Anna Świdnicka i Maria Kunic. Uczestnicy poznają średniowieczną Świdnicę – jej mieszkańców, rzemieślników, kupców przybywających z dalekich krajów, usłyszą dawne podania i legendy świdnickie. Przyjrzą się planetom i rozwiążą zagadki matematyczno-przyrodnicze. W niedzielę natomiast „Festiwal wrażeń” prze-

nosi się do pałacu w Gorzanowie, gdzie będzie można zwiedzić niedostępny na co dzień kompleks pałacowy, poznać jego historię i wziąć udział w warsztatach plastycznych i teatralnych. „Festiwal wrażeń” odbywający się przez całe wakacje zaprasza także do pozostałych miast biorących udział w projekcie, które przygotowały atrakcje i warsztaty na pozostałe dni tygodnia (Kłodzko, Kudowa-Zdrój, Bystrzyca Kłodzka oraz Nowe Miasto nad Metują, Adršpach, Malé Svatoňovice, Nachod i České Skalice). Więcej szczegółów na temat festiwalu na stronie: www.festiwalwrazen.pl. **Sobota, 4 sierpnia, godz. 11, Wieża Ratuszowa, ul. Wewnętrzna 2, Świdnica**
.....
(dw)

FESTIWAL

Weekend z Polonia Cantans



fot. mat. pras./d

W ramach VIII Letniego Festiwalu Kultury Polonia Cantans 2018 w sobotę we wrocławskim kościele pw. Najświętszej Marii Panny na Piasku zobaczymy spektakl „Pastuszkowie Matki Bożej” opowiadający historię objawień fatimskich. W przedstawieniu wyreżyserowanym przez Danutę Goldon-Legler zabrzmi muzyka Georges’a Gondarda z Francji, a na scenie zobaczymy Aleksandrę Bisagę w roli Hiacynty, Martynę Gachowską jako Łucję, Danutę Goldon-Legler, która wcieli się w Maryję, Artura Bisagę w roli Anioła Pokoju, Dawida Plutę jako Franciszka i Kacpra Rosanowskiego w roli Szatana. Przedstawienie poprzedzi kwadrans poetycki z poezją Zbigniewa Herberta w wykonaniu: Haliny Kuśnierz, Katarzyny Salomon, Zbigniewa Ciesielskiego. W niedzielę natomiast już

w Niemczy odbędzie się zakończenie festiwalu. W kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP (pl. Mieszka I 6) o godz. 13 rozpocznie się msza św. dziękczynna w intencji artystów, uczestników, sponsorów i organizatorów festiwalu. O godz. 16 na Rynku będzie można zobaczyć koncert pieśni i tańca w wykonaniu zespołów folklorystycznych, a o godz. 19. spektakl muzyczny „Santo Subito” w hołdzie św. Janowi Pawłowi II w 40. rocznicę pontyfikatu. Przedstawienie zaprezentuje Polski Teatr Historii: Michalina – Anna Pieszka, Gabriela – Martyna Łaszczok i Rafał – Sebastian Dylnicki. **Sobota, 4 sierpnia, godz. 19, kościół pw. Najświętszej Marii Panny na Piasku, Wrocław**
.....
(dw)



KPR GMINY KOBIERZYCE SZLIFUJE FORMĘ

PIŁKA RĘCZNA \ KPR w tygodniu zakończył obóz przygotowawczy w Pałacu Wojanów. Piłkarki trenowały trzy razy dziennie. Efekty poznamy w sobotę, gdy w kobierzyckiej hali KPR zagra mecze sparingowe z Zagłębiem Lubin i Ruchem Chorzów. O godz. 10 gospodynie zmierzą się z lubiniankami, o godz. 14 Zagłębie zagra z Ruchem, a o godz. 17 chorzowianki sprawdzą KPR.

for. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Trener legniczian Dominik Nowak jest przygotowany do meczu z Górnikiem Zabrze | fot. Legnica24h.pl/d

Czas na Górnika, nie ma się co bać Igora Angulo!

Przed zespołem trenera Dominika Nowaka kolejne wyzwanie. Nad Kaczawą zjawi się najbardziej utytułowany polski klub. Beniaminek będzie chciał potwierdzić swoją wartość na własnym boisku.

Paweł Sasiela

W Legnicy śmieją się, że Miedź jest jedynym zespołem w historii, który wygrał wszystkie domowe mecze w ekstraklasie. By taki stan rzeczy trwał, zielono-niebiesko-czerwoni muszą w niedzielę pokonać zabrzańskie Górnika, który w minionym sezonie w znakomitym stylu powrócił do piłkarskiej elity, niejako z marszu wracając też do europejskich pucharów.

Entuzjazm w Zabrzu minął wraz z początkiem nowego sezonu. Górnik ma za sobą blamaż z AS Trenčín i niezbyt udany start w lidze. Na Słowacji 14-krotni mistrzowie Polski ulegli aż 1:4, już na II rundzie eliminacji kończąc przygodę z Europą. W Lotto Ekstraklasie podopieczni trenera Marcina Brosza zaczęli od dwóch remisów, mniej lub bardziej szczęśliwych. Z jednej strony zabranie będą więc chcieli zmasać złe wrażenie, a z drugiej – ich pewność siebie zmalała. Do tego dochodzą rotacje w składzie powodowane grą co trzy dni.

– Musimy być przygotowani na różne warianty. Nie możemy zakładać, że w tym meczu zagra czy nie zagra zawodnik, który grał jeszcze w poprzedniej kolejce. Na to bym nie patrzył. Każdy monitoruje zawodników, jeżeli chodzi o przygotowanie fizyczne, stan zmęczenia. My też to robi-

my i tak samo jest w Górniku. Nie mamy możliwości, żeby się dowiedzieć, na jakim poziomie zmęczenia są dani piłkarze przeciwnika, więc musimy być przygotowani na pewne warianty. Jednak trzeba powiedzieć sobie jasno, że styl Górnika nie może ulec po tych trzech meczach zmianie. Nie wierzę, że zagrają z nami całkiem inaczej niż w poprzednich spotkaniach – mówi Dominik Nowak, szkoleniowiec Miedzi.

Nie zmienia to faktu, że zabranie mają w swym składzie piłkarzy potrafiących jednym niekonwencjonalnym zagranieniem rozstrzygnąć losy meczu. Kimś takim jest na pewno Igor Angulo, najlepszy strzelec zespołu.

– Jakbyśmy przez cały tydzień pokazywali piłkarzom tylko Angulo, tobyśmy bardzo przestraszyli naszych zawodników. Nie uważam, że jest to piłkarz, którego musimy bać się w szczególnie sposób. Ale oczywiście jest to piłkarz bardzo dobry. Pokazał w tamtym roku i w tym roku pokazuje nadal, że jest dużą wartością Górnika. Trzeba na niego zwrócić uwagę, nie ma co tego ukrywać, ale ważna jest spójność całego zespołu. Nie możemy się koncentrować na jednym piłkarzu – podkreśla trener Nowak.

**MIEDŹ
LEGNICA
– GÓRNIK
ZABRZE
niedziela,
godz. 18**

PIŁKA NOŻNA

Podtrzymać niezłą passę

W sobotę prowadzące po dwóch kolejkach w Lotto Ekstraklasie Zagłębie Lubin udaje się do wicelidera z Gliwic. Stawką rozpoczynającego się o godz. 18 meczu będzie fotel lidera piłkarskiej elity. Komplet punktów na koncie ma jeszcze tylko Lech.

PIŁKA RĘCZNA

Jest terminarz Memoriału Kruglińskiego

W XXI Memoriale im. Henryka Kruglińskiego, który odbędzie się 18–19 sierpnia w Lubinie, oprócz gospodyń wystąpią szczypiornistki szczyńskiej Pogoni, białoruskiego HC Gomel oraz słowackiej Luventy Michalowce. Turniej rozpocznie się w sobotę o godz. 10 spotkaniem gospodyń z HC Gomel. Dwie godziny później luventa zagra z Pogonią. O godz. 16 zespół ze Szczecina zmierzy się z Białorusinkami, a na zakończenie dnia o godz. 18 Metraco Zagłębie zagra z ekipą ze Słowacji. W niedzielę o godz. 10 luventa spotka się z HC Gomel, o godz. 12 Zagłębie zagra z Pogonią, a o godz. 14 nastąpi zakończenie turnieju. Wstęp na zawody będzie bezpłatny. Tydzień wcześniej lubinianki wystąpią na turnieju w Policach, gdzie oprócz Pogoni Szczecin zagrają z norweskimi Skrimem Kongsberg oraz Galiczką Lwów.

PIŁKA NOŻNA



Zahamować Lecha

W trzeciej kolejce Lotto Ekstraklasy przyjeżdża do Wrocławia opromieniony awansem do kolejnej rundy eliminacyjnej Ligi Europejskiej poznański Lech.

„Kolejorz”, jeden z pretendentów do krajowego mistrzostwa, wzmocniony latem za grube miliony, w tabeli ustępuje jedynie Zagłębiu Lubin. Poznaniacy po dwóch meczach puje jedynie komplet punktów i wyprzedzają Śląsk, który ma na koncie komplet punktów i wyprzedzają Śląsk, który po zwycięstwie z Cracovią zremisował w Gdańsku. Wrocławianie dobrze rozpoczęli sezon, jednak to w niedzielę podopiecznych Tadeusza Pawłowskiego czeka najpoważniejszy jak dotąd test. – Na pewno częścią naszej pracy jest motywacja zespołu i przekonanie piłkarzy, że stać ich jest na zwycięstwo z każdym przeciwnikiem. Wynika to również z ofensywnej gry. Tak staramy się grać we Wrocławiu. Nie kalkulujemy. Mimo że też miewamy załamania w meczu i ta gra przez 90 minut wciąż nie wygląda tak, jak byśmy sobie życzyli – mówi trener Śląska. Atuty poznaniaków są doskonale znane graczom WKS. – Obojętnie kto wystąpi, Lech zagra pewnym systemem. Grają trzema obrońcami, grają dużo przez środek, wędłami na bokach. Przyjeżdża zespół bardzo dobry, wyrównany, mający zawodników mogących indywidualnie rozstrzygnąć o losach meczu – dodaje Tadeusz Pawłowski. Mecz we Wrocławiu rozpocznie się w niedzielę o godz. 15.30.

for. Fotomag/Gazeta Piłka

(ps)

**Rząd uruchomił
700 mln zł
na pokrycie strat
w rolnictwie**

ROLNICTWO WOJEWODA APELUJE DO GMIN

Są pieniądze na walkę z suszą

Na 150 tys. gospodarstw w Łódzkiem do gmin wpłynęło 15 tys. wniosków o odszkodowanie w związku ze stratami w uprawach w wyniku suszy
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wojewoda łódzki prof. Zbigniew Rau zwrócił się z apelem do gmin z województwa łódzkiego, by przyspieszyły prace komisji szacujących straty gospodarstw rolnych w uprawach, jakie wystąpiły w wyniku suszy. – Rząd uruchomił 700 mln zł na po pokrycie strat w rolnictwie. Chcemy, aby pieniądze jak najszybciej dotarły do poszkodowanych rolników – mówi wojewoda Rau.

**Bogumiła
Kampińska-Mirosławska**

W Łódzkiem wpłynęło do gmin 15 tys. wniosków o odszkodowanie w związku ze stratami w uprawach w wyniku suszy. Głównie dotyczą one zbóż jarych, których plony ucierpiały najbardziej, ale są także straty w innych uprawach. – Może się okazać, że każdy rolnik dostanie jakieś odszkodowanie – mówi dyrektor Wydziału Infrastruktury i Rolnictwa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego Marek Michalak.

Warunkiem ubiegania się o wypłatę są straty sięgające ponad 30 proc. upraw. Każdy

**\\ Chcemy,
aby pieniądze jak
najszybciej wpłynęły
do poszkodowanych
rolników.
Apeluję do gmin
o zdynamizowanie
wysiłków prac
komisji i jak
najszybsze
przesyłanie do nas
protokołów – mówi
wojewoda łódzki
Zbigniew Rau **

wniosek jest sprawdzany pod kątem jego zasadności przez specjalne komisje działające w gminach. Jak na razie protokoły z lustracji poszkodowanych gospodarstw przesłało do Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego siedem gmin: Kodrąb, Biała, m. Zgierz, Brójce, Głowno, m. Radomsko, Witoń. Choć są to niecałe 4 proc. (wnioski powinny wpłynąć od 172 na 177 gmin w województwie łódzkim), Łódzki Urząd Wojewódzki już teraz skrócił czas oceny wniosków maksymalnie do jednego miesiąca. – Chcemy, by do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa sprawdzone wnioski wyszły od nas już we wrześniu, tak aby wypłata odszkodowań zakończyła się najpóźniej do końca tego roku – zapewnia wojewoda. – Dlatego jeszcze raz apeluję do gmin o zdynamizowanie wysiłków prac komisji i jak najszybsze przesyłanie do nas protokołów – dodał wojewoda łódzki Zbigniew Rau.

KOLEJNE ARESZTOWANIA

Czy w dopalaczach jest groźny fentanyl?

Łódzki sąd aresztował wczoraj na trzy miesiące 36-latkę podejrzaną o sprzedaż dopalacza, który kilka dni temu był prawdopodobną przyczyną zgonu 25-letniego studenta. Mężczyzna usłyszał zarzut spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia i zdrowia wielu osób. Pod tym samym zarzutem sąd w Bełchatowie aresztował na trzy miesiące dwie kobiety w wieku 37 i 20 lat oraz 19-letniego mężczyznę.

Przypomnijmy, że w ostatnim tygodniu w Łódzkiem 10 osób w wieku od 19 do 40 lat zmarło prawdopodobnie z powodu zażycia dopalaczy. Kilka kolejnych trafiło do szpitali w stanie ciężkiego zatrucia. Do wczoraj sprawy związane ze zgonami były prowadzone przez prokuratury rejonowe w Łodzi i Bełchatowie. W czwartek prokurator generalny Zbigniew Ziobro zdecydował, że sprawą zajmie się departament do walki z przestępczością zorganizowaną Prokuratury Krajowej. Jak dotąd nie wiadomo dokładnie, jaka substancja jest głównym składnikiem dopalaczy, które w krótkim czasie doprowadziły do tytu zgonów, gdyż badania toksykologiczne trwają. Biorąc pod uwagę objawy, jakie wywołuje, niektórzy eksperci podejrzewają, że może to być fentanyl, znany w medycynie od ponad 50 lat lek przeciwbólowy stosowany podczas narkozy. – Tylko że wówczas jest podawany pod kontrolą lekarza, w określonych dawkach i z zabezpieczeniem oddychania – mówił w rozmowie z PAP dr n. med. Marcin Rawicz, anestezjolog dziecięcy. W przypadku dopalaczy jest jednak inaczej. Są one przyjmowane doustnie lub wdychane w postaci dymu powstającego podczas palenia dopalacza, w niekontrolowanych dawkach, co, w przypadku fentanylu, może szybko doprowadzić do śmierci w wyniku zatrzymania oddechu lub akcji serca.

Jak się okazuje, niemedyczne zastosowanie fentanylu znane jest nie tylko w USA i Kanadzie, ale także w Rosji. – Rosyjskie służby użyły fentanylu podczas próby odbicia zakładników w teatrze na Dubrowce w Moskwie w 2002 r. Rozpyliły środek w celu spacyfikowania czy uspokojenia przebywających tam osób. Wiadomo, jak to się skończyło – zginęło 173 osób, w tym 133 zakładników – dodał Rawicz.

(bkm)



WŁAMANIA DO BUDYNKÓW OSP

ARESZT \ Sąd w Rawie Mazowieckiej aresztował na trzy miesiące kolejnych trzech podejrzanych w sprawie dotyczącej kradzieży z włamaniem do budynków OSP. Wczoraj do aresztu na trzy miesiące trafili trzej inni podejrzani. Prawdopodobne jest, że aresztowani mogą być sprawcami ok. 100 kradzieży na terenie kilku województw, a ich łupem padło mienie o wartości ok. 1 mln. zł.

fot. mat. pras./d

HISTORIA

Łódzcy lekarze w Powstaniu Warszawskim

Internetowa Encyklopedia medyków Powstania Warszawskiego przedstawia nazwiska lekarzy, pielęgniarek i sanitariuszek biorących udział w Powstaniu Warszawskim, w tym tych związanych z Łodzią.

Bogumiła

Kempińska-Mirosławska

Walentyna Boro-wiec-Załęska ps. Magda, pielęgniarka urodzona w Łodzi, w Powstaniu Warszawskim opiekowała się żołnierzami i ludnością cywilną w zorganizowanym przez siebie szpitalu na Pradze. Zofia Michalik-Krawczyk ps. Zorza w powstaniu była w Obwodzie V Mokotów, w oddziałach bojowych Zgrupowania „Baszta” i Batalionu „Bałtyk”. Po wojnie została lekarzem okulistą, profesorem Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. Aleksandra Buchalczyk ps. Ola, sanitariuszka, w powstaniu była w Kompanii „Wkra”

Batalionu AK „Łukasiński”, służyła w szpitalu na Długiej 7. Po wojnie wróciła na pewien czas do Łodzi, rodzinnego miasta rodziców.

To tylko niektóre nazwiska medyków, uczestników Powstania Warszawskiego, świadków heroizmu i cierpienia ludności stolicy. „Zorza” wspomina: „W czasie powstania uczestniczyłam w wielu akcjach. W dniach 5-6 IX przy ratowaniu rannych i poparzonych ludzi z ul. Olesińskiej [...]. Pod koniec powstania z ul. Pilickiej, gdzie była nasza kwatera, wycofaliśmy się przez park Dreszera pod ostrzałem artylerii na ul. Bałuckiego. Tam znajdował się szpital dla rannych. Wraz z Małgorzatą podjęliśmy decyzję pozostania z rannymi bez wzglę-

\\ Jak piszą autorzy Encyklopedii Medyków Powstania Warszawskiego, jest „to swoisty internetowy panteon osób biorących udział w powstańczych służbach medycznych”. W jego tworzeniu bardzo pomocni byli sami uczestnicy powstania, którzy dzielili się swoimi wspomnieniami i nigdy wcześniej niepublikowanymi zdjęciami \\

du na konsekwencje. Obserwowałyśmy tylko i żegnałyśmy się z kolegami schodzącymi do kanałów. Wśród nich była moja siostra sanitariuszka Zdzisława. Po wkroczeniu Niemcy kazali nam natychmiast opuścić szpital i ustawiono nas przed czołgiem z rękami podniesionymi do góry. Na szczęście obok przechodził tłum mieszkańców Mokotowa i udało się nam z Małgorzatą uciec, miesząc się z tłumem. Potem tułaczka i droga pieszo, czasem pociągami do Krakowa. Tam dowiedziałam się, że moi rodzice zginęli – ojciec na Starówce, a matkę rozstrzelali Niemcy pod Cytadelą”.

Tę i wiele innych relacji można znaleźć w Encyklopedii Medyków Powstania Warszawskiego, w której udało się



zebrać nazwiska ponad 1210 lekarzy i blisko 6800 pielęgniarek oraz sanitariuszek biorących udział w Powstaniu Warszawskim, w tym tych związanych z Łodzią. Encyklopedia znajduje się na stronie www.lekarzypowstania.pl. Jak piszą autorzy, jest „to swoisty inter-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



ŚPIEWALI POWSTAŃCZE PIOSENKI

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI \ Piotrkowski klub „Gazety Polskiej” był głównym organizatorem koncertu, który odbył się z okazji 74. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. W programie znalazły najpopularniejsze pieśni powstańcze.

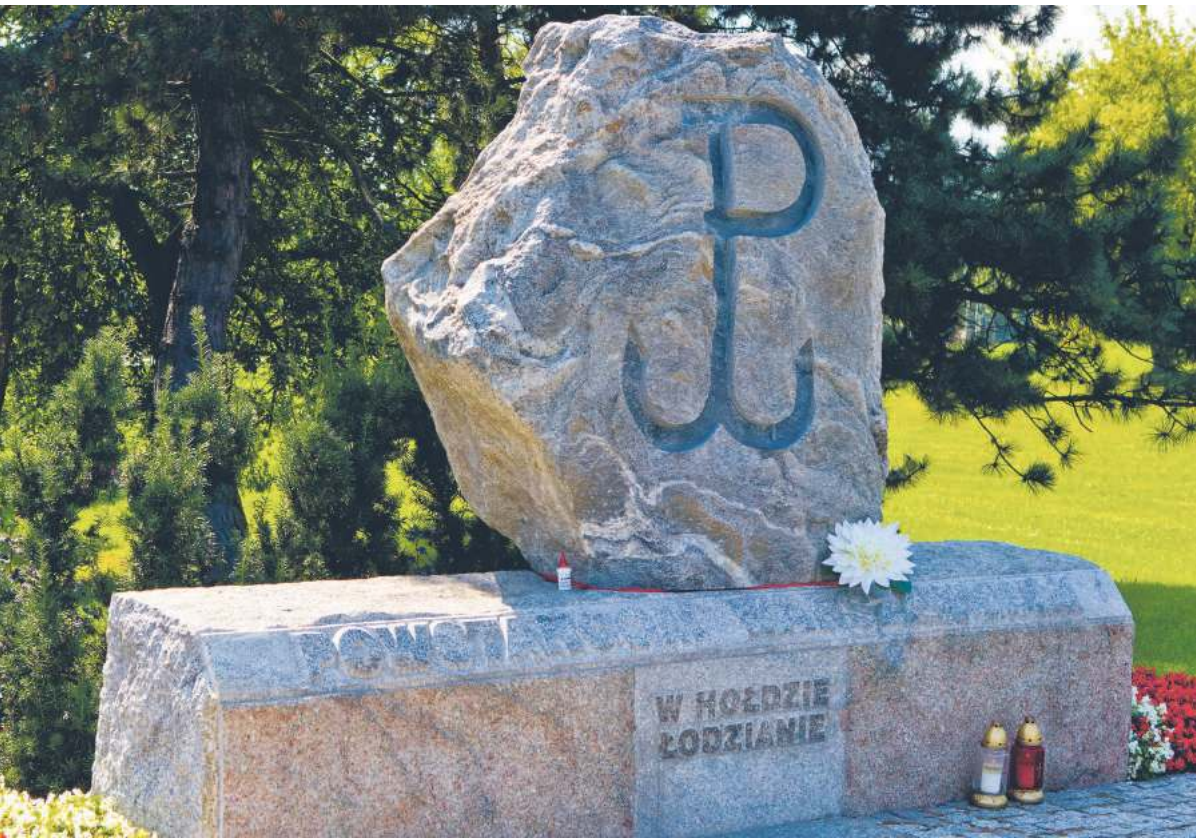
fot. Karolina Drezler/d



WYNIKI KONSULTACJI

BUDŻET \ Zakończyły się konsultacje społeczne dotyczące przyszłorocznego budżetu Łodzi. Dla mieszkańców najważniejsze okazały się inwestycje w infrastrukturę i komunikację, infrastrukturę rowową, komunalną oraz bezpieczeństwo.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



Pomnik Powstania Warszawskiego w Łodzi powstał z inicjatywy prof. Marii Gołębiowskiej, lekarza pediatri, i jej męża Henryka, uczestników powstania | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

netowy panteon osób biorących udział w powstańczych służbach medycznych”. W jego tworzeniu bardzo pomocni byli sami uczestnicy powstania, którzy dzielili się swoimi

wspomnieniami i nigdy wcześniej niepublikowanymi zdjęciami.

W związku z 74. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego zachęcamy Czy-

telników do spisywania wspomnień i uzupełniania Encyklopedii. Niech nasza pamięć o medykach ofiarujących się w służbie powstaniu będzie żywa.

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Pamiętali o ofiarach Trynkiewicza

Minęła 30. rocznica największej tragedii, jaka rozegrała się w Piotrkowie Trybunalskim po II wojnie światowej.

4 i 29 lipca 1988 r. 26-letni nauczyciel techniki ze szkoły podstawowej Mariusz Trynkiewicz podstępem zwabił do swojego mieszkania czterech nastoletnich chłopców, zamordował ich, a ciała wywiózł do lasu i podpalił. 29 września 1989 r. Sąd Wojewódzki w Piotrkowie Trybunalskim skazał Trynkiewicza na pozbawienie wolności. Wyrok nie został wykonany, gdyż na mocy amnestii ogłoszonej przez Sejm 7 grudnia 1989 r. kara śmierci została zamieniona na 25 lat pozbawienia wolności.

W 2015 r., po odbyciu kary więzienia, Trynkiewicz trafił do zamkniętej placówki medycznej – Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie. Mieszka w komfortowych warunkach, ożenił się, wiedzie spokojne i bezpieczne życie.

W kościele farnym św. Jakuba Apostoła w Piotrkowie Trybunalskim została odprawiona msza św. w intencji zamordowanych przez Mariusza Tryn-



fot. Karolina Drezler/d

kiewiczza chłopców: Wojciecha, Krzysztofa, Artura i Tomasza. W kazaniu padły następujące słowa: „Naszym obowiązkiem jest pielęgnowanie pamięci o tych czterech niewinnych istotach, bo na przestrzeni kilkudziesięciu lat więcej miejsca poświęcono zabójcy niż ofiarom i ich rodzinom, które pozostawiono bez pomocy i wsparcia. Jesteśmy po stronie dobra, po stronie niewinnych, po stronie pokrzywdzonych, bo jako katolicy

nie potrafimy inaczej. To spotkanie ma być demonstracją miłości, a nie wrogości i zemsty. Byliśmy często niesprawiedliwi, opętani emocjami, wielu z nas chciało być prokuratorami, sędziami, katami, wielu z nas zapomniało o nakazie św. Pawła z Listu do Rzymian: »Umiłowanie, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście Bożej! «”.

.....
Mariusz Baryła

KULTURALNY FLESZ

WARSZTATY

Wakacyjny Mały Kinematograf



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Jutro w Muzeum Kinematografii w Łodzi rozpoczną się kolejne warsztaty z cyklu wydarzeń organizowanych w ramach projektu o nazwie Wakacyjny Mały Kinematograf. Potrwają one do środy 8 sierpnia. Temat rozpoczynających się warsztatów to: „Zorro i inni, czyli bajki z kliszy”. Uczestnicy zaproszeni są do zwiedzania wystawy pt. „Pałac pełen bajek”. Ponadto dzieci będą mogły obejrzeć bajki wyświetlane przy użyciu diaskopu, a także układać własne opowiadania do wyświetlanych obrazów. Kolejną atrakcją przygotowaną dla młodych miłośników kinematografii będzie projekcja animowanego filmu „Bajki Bolka i Lolka”. Wakacyjny Mały Kinematograf to cykl zajęć dla dzieci organizowanych co tydzień w lipcu i sierpniu

przez Muzeum Kinematografii w Łodzi. Do udziału w wydarzeniach zaproszone są dzieci w wieku od 3 do 7 lat oraz ich rodzice i opiekunowie. Uczestnicy wydarzeń mają szansę poszerzyć swoje zainteresowania, a także wiedzę o filmach, książkach, muzyce, malarstwie, tańcu, improwizacji oraz podróżach. Koszt udziału w warsztatach wynosi 12 zł. Zajęcia odbywają się w siedzibie Muzeum Kinematografii. Do końca wakacji będą miały miejsce jeszcze trzy wydarzenia pod hasłami: „Zostań detektywem – Ocal seans!”, „En plain air, czyli idziemy w plener” oraz „Letnie improwizacje”. Szczegółowe informacje o nadchodzących wydarzeniach można znaleźć na oficjalnej stronie muzeum: www.kinomuzeum.pl.

KONCERT

Jedno Ciało w OFF-ie



fot. Michał Wójcik/4

Jutro o godz. 19 w Galerii OFF Piotrkowska w Łodzi odbędzie się koncert zespołu Jedno Ciało. Organizatorem wydarzenia są Fundacja Viva Cristo Rey, Fundacja Życie oraz ks. Michał Misiak. Koncert zespołu połączony będzie z modlitwą uwielbienia oraz konferencją ks. Misiaka. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Jedno Ciało to zespół, który tworzą Lena i Maciej Durlakowie. Są małżeństwem od 2013 r., a muzyczną pasją i talentem dzielą się ze słuchaczami od 2016 r. Żona odpowiada za wokale, a mąż za gitarowe brzmienia. Pomimo zaledwie dwóch lat działalności zespół ma w swoim muzycznym dorobku już

dwie płyty: „Wybieram miłość” z 2016 r. oraz krążek „Zbliżenia” wydany rok później. Durlakowie w swoich utworach podejmują tematykę doświadczania wolności, nadziei, miłości, małżeństwa, poszukiwania Boga w świecie, w innych ludziach i w samym sobie. Małżeństwo wykonuje zarówno autorskie utwory, jak również swoje aranżacje piosenek amerykańskiego duetu JHeller. Jedno Ciało poprzez swoją twórczość pragnie przybliżyć innych do Boga oraz promować budowanie jedności w małżeństwie. Dzięki kojącym serce dźwiękom oraz licznym koncertom zespół stale poszerza grono swoich słuchaczy.



ORZEŁ ODROBI ZALEGŁOŚCI

ŻUŻEL \ W niedzielę o godz. 17 Orzeł Łódź zmierzy się na własnym stadionie ze Zdunkiem Wybrzeże Gdańsk. Tydzień temu spotkanie zostało przerwane ze względu na opady deszczu. Wszystkie zakupione bilety zachowały jednak ważność. Od godz. 16 kibice będą mogli wejść na stadion, a przed obiektem sprzedawane będą tylko programy meczowe.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



W ostatniej kolejce łodzianie ulegli katowickiemu GKS | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

ŁKS zagra ze spadkowiczem

Bruk-Bet Termalica Nieciecza będzie trzecim rywalem piłkarzy Łódzkiego Klubu Sportowego w rozgrywkach Fortuna 1 Ligi. Oba zespoły zmierzą się dzisiaj o godz. 17 na obiekcie przy al. Unii. Trener gospodarzy będzie mógł skorzystać w tym spotkaniu z usług Kamila Rozmusa i Bartosza Widejki. Obaj zawodnicy wyleczyli już kontuzje.

Daniel Mroczek

Łodzianie mają za sobą porażkę przy własnej publiczności z GKS Katowice (0:1). Drużyna z Niecieczy pokonała natomiast na wyjeździe Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:1. Pomocnik Łódzkiego Klubu Sportowego Bartłomiej Kalinowski podkreśla, że w sobotniej konfrontacji jego drużynę interesuje tylko komplet punktów. – Nie mamy presji awansu do ekstraklasy, ale dążymy do tego, by po każdym meczu cieszyć się ze zwycięstwa. Tydzień temu się nam nie udało. Wierzę, że tym razem będzie lepiej. Mamy dobry zespół, każdy z nas potrafi grać w piłkę – uważa.

Być może w sobotę na placu gry zobaczymy Kamila Rozmusa i Bartosza Widejkę. Obaj wyleczyli już urazy i w ostatnim tygodniu trenowali z pełnym obciążeniem. W ostatnim meczu podopieczni trenera Kazimierza Moskala byli bardzo nieskuteczni, dlatego możemy się spodziewać zmian w ofensywie biało-czerwono-białych.

**ŁKS
-TERMALICA**
sobota,
godz. 17

Głównym sędzią pojedynku łodzian z Niecieczą będzie Mateusz Złotnicki z Lublina. W tym sezonie arbiter nie prowadził jeszcze żadnego spotkania. W poprzednim sezonie był rozjemcą w osiemnastu spotkaniach (I liga i Puchar Polski), pokazał w nich 117 żółtych kartek (średnio 6,5 na mecz) i sześć czerwonych (0,33 na mecz).

Ponadto podyktował dziewięć rzutów karnych (0,5 na mecz). Złotnicki nie sędziował jeszcze meczu z udziałem Łódzkiego Klubu Sportowego.

Zapowiedź trzeciej kolejki Fortuna 1 Ligi: GKS 1962 Jastrzębie-Puszcza Niepołomice (4 sierpnia, godz. 17), Chrobry Głogów-Sandecja Nowy Sącz (4 sierpnia, godz. 17.45), GKS Katowice-GKS Tychy (3 sierpnia, godz. 20.30), Bruk-Bet Termalica Nieciecza-ŁKS Łódź (4 sierpnia, godz. 17), Garbarnia Kraków-Bytovia Bytów (5 sierpnia, godz. 17), Podbeskidzie Bielsko-Biała-Stomil Olsztyn (4 sierpnia, godz. 18), Warta Poznań-Stal Mielec (4 sierpnia, godz. 17).

PIŁKA NOŻNA

Na początek Medyk

W sobotę piłkarki UKS SMS Łódź zainaugurują nowy sezon Ekstraligi. Łodzianki zmierzą się na własnym boisku z Medykiem Konin (początek godz. 16). Kadra drużyny na nowy sezon: Danuta Paturaj, Oliwia Szperkowska i Kinga Ptaszek (bramka), Olga Zubczyk, Yurina Enjo, Katarzyna Konat, Daria Kurzawa, Alicja Sokołowska i Magdalena Dragunowicz (obrona), Kasandra Parczewska, Anita Turkiewicz, Maja Osińska, Maria Zbyrad, Klaudia Jedlińska, Wiktoria Zieniewicz, Anna Wesołowska i Kinga Molenda (pomoc), Nikola Karczewska, Paulina Filipczak, Paulina Oleksiak i Nadia Stanović (atak). Trenerem drużyny jest Marek Chojnacki.

KOSZYKÓWKA

Widzew zagra w ekstraklasie!

Koszykarki Widzewa Łódź będą w sezonie 2018/2019 występować w rozgrywkach Energa Basket Ligi Kobiet. Zarząd Polskiego Związku Koszykówki na podstawie sugestii Komisji Licencyjnej podjął decyzję o zaproszeniu łódzkiej drużyny do udziału w najwyższej lidze. Tym samym w rozgrywkach wystąpi 13 zespołów. Akcesu do EBLK nie zgłosił klub z Sosnowca i będzie występował w I lidze. Widzew otrzymał licencję bezwarunkowo.

PIŁKA NOŻNA

Znicz wciąż pamięta tamto lanie...

W sobotę Widzew zagra ze Zniczem Pruszków. Ostatni raz oba zespoły spotkały się w I lidze w sezonie 2009/2010. Pruszkowianie przegrali wtedy w Łodzi aż 0:7!

Chyba żaden z kibiców łódzkiego klubu nie ma nic przeciwko, by najbliższa konfrontacja Widzewa ze Zniczem zakończyła się podobnym rezultatem. Trener Radosław Mroczkowski podkreśla, że poprzedni mecz obu zespołów trzeba zostawić historykom. – Dla mnie najważniejsze jest najbliższe spotkanie. Znicz ma wartościową, doświadczoną kadrę. Cały czas mówimy o początku rundy, a mecze poukładały się w taki sposób, że pruszkowianie raz wygrali i raz przegrali. Mamy swoje przemyślenia i analizę. Patrzymy na to, co my możemy zrobić i jak chcemy w tym starciu funkcjonować. Po to wychodzimy na boisko, by myśleć o zwycięstwie – wyjaśnia.

Zapowiedź trzeciej kolejki II ligi: Resovia-Grzef Wejherowo (4 sierpnia, godz. 17), Elana Toruń-Stal Stalowa Wola (4 sierpnia, godz. 17), Widzew Łódź-Znicz Pruszków (4 sierpnia, godz. 19.10), Błękitni Stargard-Rozwój Katowice (4 sierpnia, godz. 16), Pogoń Siedlce-Olimpia Grudziądz (4 sierpnia, godz. 17), Siarka Tarnobrzeg-Olimpia Grudziądz (4 sierpnia, godz. 17), Radomiak Radom-GKS Bełchatów (4 sierpnia, godz. 18), Ruch Chorzów-Skra Częstochowa (4 sierpnia, godz. 18).

(dm)



GDAŃSK KŁOPOTY MIEJSKIEGO PRZEWÓZNIKA

Płażyński pyta o bezpieczeństwo w komunikacji

Kacper Płażyński, kandydat PiS na prezydenta Gdańska | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Niespodziewany przebieg miała konferencja prasowa kandydata na prezydenta Gdańska. Na spotkanie dotyczące kolejnych niepokojących informacji z Gdańskich Autobusów i Tramwajów przyszedł prezes przewoźnika i wdał się z Płażyńskim w polemikę.

Piotr Sawczuk

Miejskiemu przewoźnikowi brakuje kierowców, którzy odchodzą z GAiT z powodu niskich płac. W firmie od miesięcy trwa na tym tle konflikt. Kacper Płażyński, kandydat PiS na prezydenta Gdańska, dostaje z GAiT kolejne sygnały o nieprawidłowościach. Postanowił je więc przedstawić.

– Mamy 30 stopni upału, tymczasem słyszę od kierowców, że klimatyzacja prawie nigdy nie działa, a ich samych obowiązuje nakaz noszenia krawatów – zapowiedział, o czym chce mówić na spotkaniu. – Dziś skierowałem do prezesa GAiT pytania o warunki pracy motorniczych i kierowców, od których zależy bezpieczeństwo nas, pasażerów – dodał.

Ten niespodziewanie pojawił się na konferencji: – Mamy 100 tramwajów i ponad 170 autobusów. W klimatyzację wyposażona jest połowa tramwajów i 90 proc. autobusów, co jest najlepszym wynikiem w kraju. Oczywiście może się zdarzyć, że w którymś z nich coś nie zadziała, ale zapewniam, że procent sprawności klimatyzacji przynoszącej ulgę pasażerom wynosi ponad 90 proc. – odpierał zarzuty Maciej Lisicki.

– Dochodzą do mnie niepokojące głosy, że kierowcom brakuje zimnej wody do picia, że pracują w trudnych warunkach, a spółka jeszcze ich karze za brak krawatów – nie dawał za wygraną Płażyński. – Nie jest prawdą, że noszenie krawatów w upalne dni jest obowiązkiem – bronił się Lisicki. – Odchodzimy od te-

go i zgadzamy się, by kierowcy nie musieli w nich jeździć. W każdych innych warunkach taki obowiązek jest i jeśli ma pan sygnały od kierowców, którzy dostali takie kary, to trudno – stwierdził.

Płażyński pytał też o cięcia w rozkładach jazdy i zlecenie obsługi niektórych linii zewnętrznym firmom. – Zapewniam, że ostatnie zmiany w rozkładach nie były podyktowane naszymi problemami kadrowymi – deklarował Lisicki. – Obecnie mamy wystarczającą liczbę kierowców – twierdził.

– Czyli nie ma pan stanowiska w tej sprawie? – pytał Płażyński. – Nie mam i nie będę miał, bo my tylko wykonujemy usługę, jaką zamówi ZTM. Proszę ich o to pytać – stwierdził na koniec ostrej wymiany zdań prezes GAiT.

STRATY PRZEZ SUSZĘ

Będzie pomoc dla rolników

Wczoraj w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja prasowa wicewojewody Mariusza Łuczyka i Alicji Kinczewskiej, dyrektorki wydziału bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego, dotycząca pomocy dla rolników poszkodowanych w wyniku tegorocznej utrzymującej się przez długi okres tegorocznej suszy. Rada Ministrów przyjęła program pomocy dla gospodarstw rolnych i rybackich. – Na terenie województwa pomorskiego

straty szacuje 113 komisji. Susza dotknęła 13 tys. producentów rolnych i objęła ponad 300 tys. ha upraw – wylicza urząd. – Zwracam się z apelem do wszystkich samorządów o większą mobilizację i przyspieszenie prac związanych z szacowaniem strat spowodowanych przez suszę. Dzięki sprawnemu działaniu w tym zakresie możliwe będzie uruchomienie pomocy dla rolników. Ważne jest także, aby samorządy przychylnie podeszły do próśb składanych przez mniejsze gospodarstwa rolne o umorzenie podatków – pokreślił wicewojewoda.

(dzs)

SADLINKI

Nie dogadali się w sprawie narkotyków

Funkcjonariusze z kwidzyńskiej komendy przedstawili zarzut posiadania środków odurzających i pobicia 17-letniemu mieszkańcowi Prabut. Drugi ze sprawców, 18-latek, usłyszał zarzut pobicia. Do zdarzenia doszło 26 lipca. Na terenie gminy Sadlinki zaatakowano 22-letniego mężczyznę. – Pracujący nad sprawą policjanci ustalili, że podczas spotkania mającego na celu kupno środków odurzających doszło do bójki – relacjonuje komenda. Dwaj

mężczyźni w wieku 17 i 18 lat, którzy przyjechali zakupić marihuanę, zaatakowali diler, gdyż nie mogli dojść do porozumienia w kwestii finansowej. 22-latek został uderzony pałąk w twarz, ma przez to złamany nos dodaje. W miejscu zamieszkania 17-latek funkcjonariusze znaleźli 30 zawiniątek z marihuaną o wadze ok. 20 g. Narkotyki będą teraz dowodem w prowadzonej sprawie. Za posiadanie środków odurzających grozi trzy lata pozbawienia wolności, z kolei za pobicie – kara od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia.

(dzs)



BEZPIECZEŃSTWO NA DROGACH

TRZEŻWA AUTOSTRADA \ Przez weekend na terenie całego województwa pomorskiego realizowane są działania kontrolno-prewencyjne „Prędkość”. Spodziewać się można zarówno patroli, jak i nieoznakowanych radiowozów. Z kolei w poniedziałek rano na autostradzie A1 policja z województwa pomorskiego i kujawsko-pomorskiego przeprowadzi akcję „Trzeźwa autostrada”.




 fot. Policja.gov.pl/d

TUNEL POD MARTWĄ WISŁĄ W GDAŃSKU

Cieknie drugi rok, zimą sople straszą kierowców

Kolejny raz trzeba było zamykać na parę nocy podwodną przeprawę. Gdański magistrat bagatelizuje sprawę i podkreśla, że naprawy odbywają się na koszt wykonawcy. Nieszczelności tunelu ujawniają się jednak regularnie niemal od momentu jego uruchomienia.

Piotr Sawczuk

Właśnie zakończyła się kolejna naprawa w nitce przeprawy w kierunku stadionu Energa. To już trzecie od roku zamknięcie, tym razem dokonywano go tylko w godzinach nocnych. Pojawiły się jednak wątpliwości, czy nieszczelność tunelu nie jest groźna.

Magistrat, widząc zaniepokojenie ludzi interesujących się komunikacją, zorganizował w serwisie Gdańsk.pl wideoczat z osobą odpowiedzialną za stan tunelu. – Powstają drobne przesiąki w konstrukcji tunelu – tłumaczył powód

kolejnych zamknięć przeprawy Michał Adamkiewicz, kierownik działu utrzymania tunelu w Gdańskim Zarządzie Dróg i Zieleni. – Na płytach ognioochronnych tworzą się nieestetyczne przebarwienia. Zimą tworzą się sople. To już stanowi pewne zagrożenie dla uczestników ruchu – przyznał.

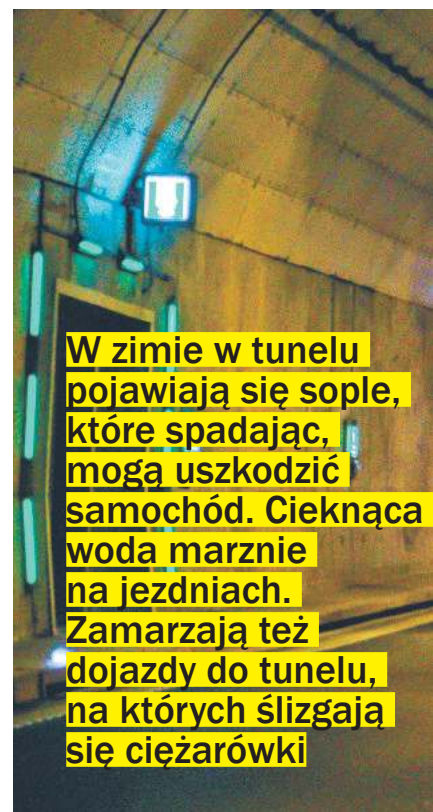
Adamkiewicz wspominał też o pojawiających się w zimie łachach lodowych z przecieków, które spłyną na jezdnię. W tym roku, inaczej niż w ubiegłym, przeprawa zamykana była tylko na noc. – W ubiegłym roku zamknęliśmy tunel na cztery dni i było widać, jakie zatory

\\ Pod koniec listopada ub.r. w tunelu znowu pojawiła się woda i potrzebny był kolejny remont. Na początku grudnia nocą jedna z nitek została zamknięta.

**Od tamtego czasu wydawało się, że problem przecieków został zażegnany **

robiły się w Śródmieściu – mówił kierownik utrzymania tunelu.

Tamte zamknięcia, obu kierunków tunelu po trzy doby pod koniec sierpnia ub.r., wzbudziły pierwsze wątpliwości, czy z tunelem jest wszystko w porządku. Wprawdzie miasto tłumaczyło się wtedy przeglądem gwarancyjnym, jednak długość remontów, poinformowanie o nich na tydzień przed faktem i to, że przed ubiegłorocznymi wakacjami tunel w kwietniu był zamknięty na parę nocy, spowodowało, że o przeciekach zrobiło się głośno. Pod koniec listopada ub.r. znowu poja-



W zimie w tunelu pojawiają się sople, które spadając, mogą uszkodzić samochód. Cieknąca woda marznie na jezdniach. Zamarzają też dojazdy do tunelu, na których ślizgają się ciężarówki

wiła się woda i potrzebny był kolejny remont. Na początku grudnia nocą jedna z nitek została zamknięta. Od tamtego czasu wydawało się, że problem przecieków został zażegnany.

Do końca roku zostanie też zamontowane podgrzewanie wjazdu tunelu. To kolejny

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



POLICJA WYTROPIŁA ROZBÓJ

LĘBORK \ Funkcjonariusze z Lęborka zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy dwa tygodnie temu dokonali niezgłoszonego rozboju na terenie miasta. Okazali się nimi 24- i 27-letni mieszkańcy powiatu, którzy w połowie lipca dokonali rozboju na 28-latku.

fot. YouTube/d



TRIATLON ZDOMINUJE ULICE

GDYNIA \ W związku z organizowanym w ten weekend triathlonem Enea Ironman 70.3 Gdynia mieszkańcy oraz turyści muszą liczyć się z licznymi zmianami w organizacji ruchu na miejskich ulicach. Szczegóły zmian dostępne są na stronie Gdynia.pl.

fot. Gdynia.pl/d



Tunel pod Martwą Wisłą | fot. Fotomag/Gazeta Polska

problem z konstrukcją. Gdy temperatury spadają poniżej zera, na tych odcinkach pojawia się gołoledź i tiry często mają problem z podjazdem. Adamkiewicz nie podał dokładnej daty następnych spodziewanych utrudnień związanych z montażem instalacji,

jednak z rozmowy wynikało, że prace mogą być prowadzone jeszcze na początku zimy.

Prace przy uszczelnianiu tunelu już się zakończyły, nie wiadomo jednak, jakie są ich efekty. O tym, czy z sufitu przed maskę samo-

chodów znów będą spadać sople, przekonamy się dopiero w zimie. By poradzić sobie ze wszystkimi usterkami wykonawcy, hiszpańskiej firmie OHV zostały dwa z pięciu lat gwarancji. Tunel otwarty z opóźnieniem dwa lata temu kosztował blisko 1,5 mld zł.

REGION

Święto Kociewia na Jarmarku św. Dominika

Od kilkunastu lat podczas Jarmarku św. Dominika, który odbywa się w Gdańsku, Kociewie ma w programie swój dzień. Początkowo odbywał się on jako Unikaty z Kociewia, od ubiegłego roku w łączności z Korowodem Kociewskim, a w tym roku już jako Święto Kociewia.

2 sierpnia po raz kolejny przez ulice Gdańska, od Zielonej Bramy na Targ Węglowy, przeszedł barwny korowód w strojach ludowych. W święcie uczestniczyli licznie przedstawiciele Pelplina. – Stawiła się duża reprezentacja gminy Pelplin: koła gospodyń wiejskich z Wielkiego Garca i Pomyj, przedstawiciele Gzubów z Pelplińskiej Dwójki i zespołu Oj Toto, pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury w Pelplinie i panie z pracowni haftu i szydełkowania działającej przy MOK, a także przedstawiciele samorządu – pełniący funkcję burmistrza miasta i gminy Pelplin Tomasz Czerwiński wraz z sekretarzem Bogdanem Badziongiem – relacjonuje pelpliński magistrat.

Oficjalne otwarcie imprezy odbyło się o godz. 15 na scenie Targu Węglowego. Tam też



fot. UM Pelplin/d

rozpoczęto Unikaty z Kociewia, czyli prezentację dorobku kulturalnego, artystycznego oraz promocję Kociewia poprzez występy zespołów regionalnych, tanecznych, muzycznych i inscenizacji historycznych. Jedną z atrakcji była trzecia odsłona Święta Kociewia – Kociewie ART. To wystawa artystyczna w Nadbałtyckim Centrum Kul-

tury połączona z wykładem okolicznościowym oraz koncertem kameralnym. Organizatorami wydarzenia były Starostwo Powiatowe w Starogardzie Gdańskim, Lokalna Organizacja Turystyczna „Kociewie” oraz Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Starogardzie Gdańskim.

(adz)

KULTURALNY FLESZ

WYDMUCHIWANE PRZEBÓJE



fot. mat. pras./d

Harmonijkowe Animato

Trio Animato jest zespołem harmonijek ustnych składającym się z muzyków: Marek Jaroszyński (harmonijka solowa), Piotr Bieliński (harmonijka akordowa) i Piotr Włodarczyk (harmonijka basowa). Zespół wystąpi w niedzielę o godz. 12 w parku im. J. Waldorffa w Słupsku. Na program koncertu złożą się dzieła muzyki klasycznej, jazzowej, rozrywkowej i ludowej.

KABARETOWO



fot. mat. pras./d

Jak wybrnąć z gąfy?

To nowy recital Joanny Trzepiecińskiej, aktorki Teatru Polskiego w Warszawie, z którym w niedzielę o godz. 18 i 20 wystąpi na deskach Teatru Atelier w Sopocie. Program złożony jest z utworów polskiej piosenki kabaretowej: tej przedwojennej, tej spod znaku Kabaretu Starszych Panów i tej tworzonej dzisiaj. Każdy utwór to odrębna opowieść o skomplikowanych perypetiach relacji damsko-męskich.

FESTIWAL



fot. mat. pras./d

Zakończenie Baltic Souvenir

W sobotę o godz. 12 w parku Rady Europy w Gdyni odbędzie się ostatni dzień festiwalu Baltic Souvenir. Na scenie ponownie gości Smok Wawelski i zabierze nas w niezwykłą podróż po różnych rejonach Polski, prezentując tradycje, zwyczaje, legendy i barwne ludowe stroje. „Roztańczony Smok Wawelski” to widowisko multimedialne grupy Slavica Dance, wykorzystujące elementy teatru, muzyki i tańca.

KLASYCZNIE I OPEROWO



fot. mat. pras./d

NDI Sopot Classic

Z jednodniowym opóźnieniem rusza w niedzielę o godz. 20 Festiwal Muzyczny NDI Sopot Classic. Podczas koncertu inauguracyjnego w Operze Leśnej w Sopocie wystąpi tenor i solista operowy Piotr Beczała. Jego liryczny głos znakomicie sprawdza się w nawet najbardziej wyszukany repertuarze. Soliście towarzyszyć będzie Polska Filharmonia Kameralna Sopot pod dyktando Wojciecha Rajskego.

WERNISAŻ



fot. mat. pras./d

Wystawa prac Anny Waligórskiej

Klub Żak w Gdańsku zaprasza w sobotę o godz. 19 na wernisaż wystawy Anny Waligórskiej „Małe prozy”. „Moje obrazy łączą w sobie wiarę i zwątpienie w tradycyjne przesłanie sztuki. Z jednej strony dzięki realistycznej poetyce są przyswajalne i »dobrze obecne«, z drugiej – charakteryzuje je rodzaj zagmatwania, intelektualne zasupłanie” – pisze artystka, absolwentka ASP w Gdańsku.

BAROK W PIWNICY



fot. mat. pras./d

Klawesyn w dwóch odsłonach

W ramach Festiwalu Europa +/-1700 w sobotę o godz. 22 w Piwnicy Romańskiej przy pl. Dominikańskim 1, oddział Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, zabrzmi koncert klawesynowy. Wystąpią Małgorzata Skotnicka i Maksym Zajackiewicz. Na program składa się twórczość kompozytorów włoskich i francuskich. To kameralne wydarzenie skierowane do miłośników muzyki epoki baroku.



BYTOVIA BYTÓW JEDZIE DO KRAKOWA

PIŁKA NOŻNA \ W ostatnim meczu trzeciej kolejki I ligi piłkarze Bytovii zmierzają się w niedzielę o godz. 17 z Garbarnią. W dwóch meczach podopieczni trenera Adriana Stawskiego zdobyli 4 pkt, beniaminek ma zaś na koncie tylko jedno oczko. W pierwszej kolejce Garbarnia przegrała u siebie 0:2 ze Stalą Mielec, następnie zremisowała 1:1 w Poznaniu z Wartą.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



W sobotę o godz. 20.30 gdańszczanie zmierzają się w Warszawie z Legią. W poprzednim sezonie biało-zieloni przegrali z mistrzami Polski oba spotkania

Daniel Łukasik razem z Jarosławem Kubickim i Patrykiem Lipskim mają w meczu z Legią opanować środek pola | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Lechiści szukali cienia

Piłkarzom Lechii Gdańsk dała się we znaki pogoda. Ze względu na upały treningi gdańszczan są krótsze i rozpoczynają się wcześniej niż zazwyczaj. – Podczas zajęć szukaliśmy cienia, żeby się w nim schować – przyznał pomocnik biało-zielonych Jarosław Kubicki. W sobotę o godz. 20.30 podopieczni trenera Piotra Stokowca zmierzają się w Warszawie z Legią.

Grzegorz Zieliński

W tym tygodniu nasze treningi były krótsze niż zazwyczaj. Rozpoczynały się też wcześniej, abyśmy w samo południe, kiedy słońce jest najbardziej intensywne, mogli zejść do szatni. Dlatego staraliśmy się maksymalnie wykorzystać każdą minutę spędzoną na murawie. Do znudzenia przypominaliśmy także zawodnikom o konieczności nawadniania się – powiedział drugi trener Lechii Łukasz Smolarow. – W takich warunkach na pewno łatwo się nie ćwiczyło. Podczas zajęć wszyscy szukali cienia, żeby się w nim schować – dodał pomocnik biało-zielonych Jarosław Kubicki.

W tych realiach gdańszczanie musieli się przygotowywać do sobotniego meczu z Legią w Warszawie. W poprzednim sezonie Lechia przegrała co prawda z mistrzami Polski oba spotkania (0:1 na wyjeździe i 1:3 u siebie), ale teraz jej zawodnicy pełni optymizmu pojechali do stolicy. Na inaugurację biało-zieloni pokonali 1:0 w Białymstoku wicemistrza kraju Jagiellonię, a poza tym legioniści dalecy są od swojej optymalnej dyspozycji.

0
tyle punktów Lechia zdobyła w meczach z Legią w poprzednim sezonie

Warszawiacy odpadli z Ligi Mistrzów po meczu ze Spartakiem Trnawa w drugiej rundzie eliminacji, a to niepowodzenie utratą posady okupił szkoleniowiec Dean Kłafurić. Tymczasowym trenerem zespołu został Aleksandar Vuković. – Z Aleksandarem znamy się bardzo dobrze, uczęszczamy na kurs UEFA Pro i często razem jeździmy z Warszawy do Białej Podlaskiej. Przed sobotnim meczem materiału do analizy mieliśmy sporo, bo Legia rozegrała siedem spotkań. Ten rywal jest dobrze znany, ale jednocześnie nieznany – odbyła się zmiana trenera i Vuković może wprowadzić rozwiązania, których Legia wcześniej nie stosowała. Dlatego skupiamy się na sobie i na naszym planie, z jakim wybieramy się do Warszawy – przyznał Łukasz Smolarow. Kubicki ma zaś receptę na to, w jaki sposób można pokonać mistrzów Polski. – Obserwując w tym sezonie mecze Legii, widzę, że można z nią pograć w piłkę. Dla przebiegu rywalizacji istotne będzie opanowanie środka pola, w którym trzeba zbierać piłki. Jeśli się to uda, będziemy mogli budować przewagę nad przeciwnikiem i kontrolować grę – zauważył 23-letni pomocnik.

PIŁKA NOŻNA

Drugie podejście Wybrzeża do Orła

W niedzielę o godz. 17 w Łodzi żużlowcy miejscowego Orła i Zdunka Wybrzeże Gdańsk spróbują po raz drugi rozegrać mecz 11. rundy pierwszej ligi. Pierwsze spotkanie zostało przerwane z powodu intensywnych opadów deszczu.

W minioną niedzielę w Łodzi udało się rozegrać tylko dwa wyścigi. Początek był jednak niezwykle obiecujący dla gdańszczan, którzy prowadzili po nich 9:3. Pierwszy start zakończył się podwójnym zwycięstwem gości, natomiast w biegu młodzieżowym triumfowali 4:2 – pierwsi na mecie dojeżdżali Mikkel Bech i Dominik Kossakowski. Ulewa sprawiła, że mecz, inaugurujący notabene nowy stadion Orła, został przerwany i w niedzielę oba zespoły rozpoczną rywalizację od nowa. Przed drugim spotkaniem trenerzy nie zdecydowali się na zmiany w składzie. W ekipie gości w pierwszej parze pojedzie Mikkel Bech i Michał Szczepaniak, w drugiej Oskar Fajfer i Anders Thomsen, a partnerem Mikkeła Michelsena będzie junior. W zespole gospodarzy poza składem znaleźli się Rosjanin Aleksandr Łoktajew i Robert Miśkowiak, natomiast w ich miejsce pojawiają się Australijczyk Rohan Tungate oraz debiutujący rodak tego pierwszego Andriej Kudriaszow.

W pierwszym meczu, który odbył się 29 kwietnia w Gdańsku, Wybrzeże pokonało Orła 50:40. Drużyna, która przegra rewanż, pożegna się z marzeniami o awansie do ekstraklasy.

(grzeż)



JAKI ŚLĄSK? AUTONOMIŚCI W NATARCIU

Gorący spór o tożsamość

fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Na Śląsku uaktywniają się organizacje autonomistów. Powołana ponad sześć lat temu Rada Górnośląska, skupiająca przedstawicieli kilkunastu regionalnych organizacji, wznowiła właśnie działalność. Jej celem jest uznanie narodowości śląskiej, a śląskiego za język regionalny, oraz wprowadzenie wiedzy o regionie do programów szkolnych. Niedawno została zarejestrowana Śląska Partia Regionalna, a obecnie nowych aktywistów szuka kolejne ugrupowanie – Ślonzoki Razem.

Andrzej Hola

Radę Górnośląską tworzy kilkanaście śląskich organizacji i stowarzyszeń, m.in. Ruch Autonomii Śląska, który jest animatorem ŚPR, Związek Górnośląski, towarzystwo Pro Loquela Silesiana, a także Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej.

Rada była m.in. jednym z inicjatorów odrzuconego w parlamencie obywatelskiego projektu nowelizacji ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych, który po raz pierwszy trafił do Sejmu w lipcu 2014 r., a ponownie był rozpatrywany – i odrzucony – w kolejnej kadencji parlamentu, jesienią 2016 r. W projekcie przewidziano dopisanie do obecnej listy czterech mniejszości etnicznych (karaimskiej, łemkowskiej, romskiej i tatarskiej) piątej – śląskiej.

Obecne cele Rady Górnośląskiej to m.in. podejmowanie i wspieranie inicjatyw na rzecz budowania społeczeństwa obywatelskiego na Śląsku, przeciwdziałanie ksenofobii i zachowaniom propagującym faszizm i antysemityzm, a także współpraca ze środowiskami Ślązaków zamieszkalymi poza granicami RP. Aktualną siedzibą Rady Górnośląskiej jest katowickie biuro Niemieckiej Wspólnoty „Pojednanie i Przyszłość”. Tymczasowym przewodniczącym Rady Górnośląskiej został przewodniczący Wspólnoty Dietmar Brehmer.

W odpowiedzi na coraz aktywniejsze działania autonomistów w naszym regionie powstaje Koalicja Polski Śląsk. – W przestrzeni publicznej nie mają dziś głosu ludzie, którzy stanowią dużą część Ślązaków, na pewno większą część mieszkańców województwa,

a którzy nie przyjmują za swoją narzucanej ostatnio narracji oddzielającej Śląsk od związków z Polską. My się na to nie godzimy. Uważamy, że to wykracza poza dopuszczalną debatę historyczną. To jest po prostu manipulowanie, tworzenie nowej, nieprawdziwej historii – mówi Zbigniew Kopczyński ze stowarzyszenia NZS 1980, wnuk powstańca śląskiego, jeden z inicjatorów Koalicji Polski Śląsk, złożonej z organizacji nie tylko ze Śląska i z Dolnego Śląska, lecz nawet z Warszawy.

Jednym z inicjatorów koalicji jest twórca Ruchu Obywatelskiego „Polski Śląsk” i były wicewojewoda śląski Piotr Spyra. W wielu wywiadach podkreślał on, że ŚPR i partię Ślonzoki Razem łączy odwoływanie się do tożsamości wyłącznie śląskiej, przeciwstawiającej się tożsamości polskiej.

BESKIDY

Ewakuowano 74 osoby z kolei linowo-terenowej

Trasa kolei linowo-terenowej w Międzybrodziu Żywieckim (góra Żar) liczy ok. 1,3 km. Gdy wszystko jest w porządku, wagoniki pokonują ją w 6 minut. Tymczasem w czwartek rano jeden z wagoników kolejki stanął ok. 400 m od górnej stacji, drugi w takiej samej odległości od dolnej. Większość pasażerów sama zeszła na dół. Część osób, w tym niepełnosprawni, została zwieziona przez ratowników. W sumie w półtorej godziny ewaku-

owano 74 osoby, akcja przebiegła sprawnie. – Ewakuacja wymagała dobrej koordynacji i współpracy między podróżującymi wagonem a służbami ratunkowymi. Pasażerowie wykazali zrozumienie dla zaistniałej sytuacji i doskonale współpracowali ze służbami ratunkowymi – ocenia Jarosław Dajda, kierownik ośrodka PKL Góra Żar. Przyczyną zatrzymania wagoników była usterka w układzie zasilania. Pasażerowie otrzymają zwrot kosztów biletów i możliwość bezpłatnego wjazdu na górę w dowolnie wybranym terminie.

(ak)

KLUB „GP” BĘDZIN II

Odkrywanie historii

Na wniosek naszego klubu w wyniku kwerendy z archiwum oddziałowego IPN w Katowicach zostały uzyskane bardzo ważne informacje o plutonowym Stefanie Jaworskim, który był naczelnikiem Obozu Pracy UB w Będzinie przy ul. Małobądzkiej 6. Najpierw działało tam więzienie hitlerowskie, później obiekt przejęli komuniści – ujawnia Krzysztof Klebach, przewodniczący Klubu „Gazety Polskiej” Będzin II. Z ankiety personalnej dowiadujemy się, że Jaworski

ukończył siedem oddziałów szkoły powszechnej, nabył fach rzeźnika. W Służbie Bezpieczeństwa działał od 12 stycznia 1945 r. Najpierw był naczelnikiem Obozu Pracy UB, potem kierownikiem Kolonii Rolnej w Będzinie. Nigdy nie służył w wojsku. Od 1947 r. był członkiem PPR. Jako współpracownik Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zobowiązał się służyć wiernie „sprawie wolnej, demokratycznej i niepodległej Polski i zdecydowanie zwalczać wrogów demokracji”, sumiennie wykonując swoje obowiązki i zachowując tajemnicę służbową.

(ak)



WSPARCIE NA STARCIE DLA PIERWSZAKÓW

SOSNOWIEC \ Urząd miasta informuje o możliwości korzystania z programu „Wsparcie na starcie”, adresowanego do rodziców z Sosnowca, których dzieci rozpoczynają naukę w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Ustalenie wysokości refundacji odbywać się będzie na podstawie przedstawionych przez rodziców rachunków, które mogą gromadzić od 1 sierpnia. Suma tych wydatków nie może przekroczyć 300 zł.

fot. mat. pras./d

KOMPROMITACJA PLATFORMY

Polityczne gierki wokół pomnika Korfanteo w Warszawie

Prezydent Świętochłowic Dawid Kostempski (PO) napisał do premiera Mateusza Morawieckiego w sprawie budowy w Warszawie pomnika Wojciecha Korfanteo. Nawiązując do deklaracji złożonej 8 lipca w Katowicach przez premiera, który podczas spotkania z mieszkańcami miasta obiecał sfinansowanie budowy pomnika, podkreślił, że setna rocznica odzyskania niepodległości i zbliżająca się setna rocznica powstań śląskich z lat 1919–1921 to doskonałe okazje, aby przypomnieć i godnie upamiętnić w stolicy postać Korfanteo.



Zdaniem polityków PiS rząd nie będzie brał udziału w samorządowych gierkach PO i znajdzie pieniądze na pomnik Korfanteo | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Działacze prawicy są oburzeni postawą polityków PO w tej sprawie. Wcześniej sfinansowanie tej inicjatywy deklarowały bowiem niektóre samorządy kierowane przez PO. – Jednak z tej inicjatywy jak z wielu projektów PO nic nie wyszło, więc teraz działacze Platformy starają się zrzucić problem na innych – podkreśla Piotr Pietrasz, radny PiS w Katowicach. Przypomina, że w marcu br. prezydenci Warszawy i Świętochłowic podpisali porozumienie, zgodnie z którym wart ok. 1,3–1,5 mln zł pomnik miałyby współfinansować samorząd stolicy i samorządy śląskich miast. W sumie Śląsk miałby pokryć większość kosztów i zebrać na ten cel ok. miliona złotych. Jednak radni Katowic uznali taki pomysł za „absurdalny, politycznie egoistyczny i uwłaczający godności Ślązaków”. Zdaniem Michała Lutego, Jerzego Forajtera i Macieja Biskupskiego, autorów projektu apelu, „niewykonanie uchwały z 2014 r. powoduje, że dziś, w roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, pojawiają się inicjatywy egoistyczne politycznie i godzące w pamięć Wojciecha Korfanteo, z którym utożsamia się większość Ślązaków. Taką inicjatywą jest pomysł (...) lansowany przez prezydentów Warszawy i Świętochłowic. Nie służy sprawie Śląska, nie służy sprawie Warszawy, jest szkodliwy dla Polski. Budzi wielkie oburzenie społeczności Górnego Śląska, jego absurdalność jest tak wielka, że aż

budzi zdumienie, że mógł się pojawić”.

Zdaniem radnych za pomnik powinny zapłacić instytucje państwowe – głosowało za tym stanowiskiem 21 katowickich radnych, a tylko trzech było przeciw. Podobnie uważają radni w wielu innych śląskich miastach.

Zdaniem polityków PiS rząd nie będzie brał udziału w samorządowych gierkach PO i bez wątpienia znajdzie pieniądze na pomnik Korfanteo. Rząd Mateusza Morawieckiego przykładu bowiem wielką wagę do spraw śląskich, czego dowodem jest specjalny Program dla Śląska. Potwierdza to również przyjęta przez Sejm uchwała ustanawiająca 2019 Rokiem Powstań Śląskich. Wyrażono w niej wdzięczność za wkład pokoleń ludu śląskiego w walkę o niepodległość RP. W uchwale podkreślono, że powstania śląskie są niezwykle ważnymi wydarzeniami w historii Śląska i historii Polski. „Trzy Powstania Śląskie z lat 1919, 1920, 1921 niosą przesłanie dla przyszłych pokoleń. Powstańcza walka o powrót do Polski piastowskiego Górnego Śląska cechowała się wyjątkową konsekwencją i skutecznością. Mimo trwającego kilka wieków oddzielenia regionu od reszty ziem ojczystrych i stosowania przez niemiecką administrację polityki germanizacyjnej polskość przetrwała” – napisano.

.....
Marcin Kubiczek

WYWIAD



Region to nie tylko duże miasta, ale głównie małe miejscowości

Mam wieloletnie doświadczenie samorządowe i wiem, z jakimi problemami borykają się gminy i powiaty, dlatego uważam, że ta współpraca będzie przebiegać pomyślnie – z PIOTREM KOŁODZIEJCZYKIEM, nowym wicewojewodą śląskim, rozmawia AGNIESZKA KOŁODZIEJCZYK

fot. Katowice.uw.gov.pl/d

Czego najbardziej się Pan obawia po objęciu stanowiska wicewojewody? Co może, w Pana opinii, być najtrudniejsze wśród nowych zadań?

Do nowych obowiązków podchodzę przede wszystkim z wielką odpowiedzialnością. Jestem przygotowany, by służyć mieszkańcom regionu. Nie mam szczególnych obaw związanych z pełnieniem mojej funkcji. Wojewoda jest reprezentantem rządu w terenie, będę więc starał się rzetelnie wywiązywać ze swoich nowych, acz niełatwych, obowiązków. Najtrudniejsze może być to, że teraz będę zajmował się problemami nie tylko jednej, ale 167 gmin. Postaram się jednak w zrównoważony sposób patrzeć na nasze województwo i jego rozwój.

Jak w Pana opinii będzie się układać współpraca władz województwa z samorządami śląskim, np. na szczeblu gmin i powiatów?

Jestem optymistą. Mam wieloletnie doświadczenie samorządowe i wiem, z jakimi problemami borykają się gminy

i powiaty, dlatego uważam, że ta współpraca będzie przebiegać pomyślnie. Jeśli chodzi o samorząd wojewódzki, to współpracowałem już z Wydziałem Terenów Wiejskich (chodziło o dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich) przy szacowaniu szkód poczynionych przez dziką zwierzynę w uprawach. Z tego tytułu mieszkańcom obszarów wiejskich, rolnikom przysługują odszkodowania. Jako wicewojewoda będę zajmował się m.in. problemami infrastruktury i ważne będzie dla mnie to, by skupić się na inwestycjach lokalnych, zwłaszcza małych i średnich gmin. Są to sprawy bardzo mi bliskie.

Posiada Pan spore doświadczenie samorządowe i urzędnicze. W jaki sposób umiejętności zdobyte w czasie pełnienia obowiązków wiceburmistrza Koziełłow pomogą w sprawowaniu funkcji wicewojewody?

Śląsk to nie tylko Katowice, Bielsko-Biała, Częstochowa. To wiele małych gmin, które potrzebują wsparcia i nowej infrastruktury. I na to wła-

śnie konsekwentnie chcę zwracać uwagę w czasie wypełniania moich obowiązków. Np. dla północnej części regionu i Częstochowy największą bolączką jest brak głównej arterii, która pozwoliłaby się wydostać z miasta i dotrzeć do innych aglomeracji. Koziełłow znajduje się w połowie drogi pomiędzy Katowicami a Częstochową, ale dotarcie stamtąd do Częstochowy jest niejednokrotnie bardzo trudne. Dojazd do Katowic jest o wiele prostszy, chociaż trasa jest dwa razy dłuższa.

Jak ocenia Pan obecne inwestycje realizowane w Śląsku: rozbudowę dróg (choćby nowy fragment autostrady A1 Tuszyń–Częstochowa), nowy gazociąg, przedsięwzięcia związane z bezpieczeństwem (np. rozbudowa infrastruktury dla policji)? Dodajmy, że to konsekwentnie realizowany przez rząd Mateusza Morawieckiego Program dla Śląska.

Bardzo pozytywnie. Każde z tych przedsięwzięć jest bardzo ważne dla mieszkańców. Poprawa bezpieczeństwa pu-



HERBATKA U EDYTY

LUBLINIEC \ Muzeum Edyty Stein zaprasza na warsztaty pisanie ikon, które odbędą się w terminie 6–14 sierpnia. Warsztaty poprowadzi Aleksandra Filipiak. Zapisy i informacje pod nr. tel. 662 071 396. Warsztaty w ramach cyklu „Herbatka u Edyty”.

fot. mat. pras./d



WYBORY DO RADY SENIORÓW

GLIWICE \ Urząd miasta zaprasza starszych mieszkańców do kandydowania do Rady Seniorów – organu, który ma wspierać i inicjować działania na ich rzecz. Nabór kandydatów na członków rady właśnie się rozpoczął i potrwa do końca sierpnia.

fot. mat. pras./d



Śląsk to nie tylko Katowice, Bielsko-Biala, Częstochowa. To wiele małych gmin, które potrzebują wsparcia i nowej infrastruktury

blicznego, nowa infrastruktura drogowa, budowa gazu, wysokiego ciśnienia relacji Tworóg–Kędzierzyn-Koźle o długości 43,4 km (w woj. śląskim powstanie na terenie gmin: Tworóg, Wielowieś, Toszek i Rudziniec). Jeśli chodzi o drogi, ważne są oczywiście nie tylko trasy ekspresowe czy budowa A1, ale i drogi lokalne, zaniedbywane przez poprzedni rząd. Dopiero teraz, dzięki konkretnym decyzjom i działaniom obecnej władzy, komisariaty policji, np. w Kozach, Porębie, Gołkowicach czy Koszęcinie, remontujemy i budujemy komendy policji.

Jakich inwestycji w Pana opinii potrzebuje subregion częstochowski, z którym jest Pan związany?

Północna część województwa potrzebuje przede wszystkim gazyfikacji. Znajduje się tam wiele mniejszych miejscowości, w których gospodarstwa indywidualne nie zostały podłączone do gazu ziemnego. Jest to poważny problem tego obszaru. Trzeba połączyć dofinansowanie oferowane dla gmin z różnych źródeł: rządowych i samorządowych.

Zmieńmy temat rozmowy. Jest Pan związany z branżą rolniczą. Jakich planów w tym roku należy się spodziewać?

Ich wysokość jest zależna od pogody. Niestety w całej Polsce występuje teraz problem suszy, co może obniżyć jakość plonów. W naszym województwie również kilka gmin poniosło z tego tytułu straty. Na razie jednak żadne wnioski nie wpłynęły do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, bo wiem komisje w gminach szacują jeszcze straty. Te wstępnie wyliczono na 590 tys. zł i dotyczą rolników w 23 gminach.

PIOTR KOŁODZIEJCZYK ukończył Akademię Rolniczą im. H. Kołłątaja w Krakowie oraz studia podyplomowe z wiedzy o Unii Europejskiej „Agro-Unia”. Jest doświadczonym samorządowcem. Przez dwie kadencje był radnym powiatu myszkowskiego, członkiem komisji rewizyjnej powiatu oraz komisji rozwoju i rolnictwa. Pracował w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Śląskim Oddziale Regionalnym w Myszkowskim Biurze Powiatowym. W styczniu 2015 r. objął stanowisko zastępcy burmistrza gminy i miasta Koziegłowy. 25 lipca br. został zaprzysiężony przez Mateusza Morawieckiego, prezesa Rady Ministrów, na stanowisko II wicewojewody śląskiego. Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 120 ha, obejmujące uprawę zbóż oraz hodowlę trzody chlewnej.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Przechodzień porwany w wir twórczych działań



fot. mat. pras./d

Galeria Sztuki Współczesnej BWA w Katowicach zaprasza do udziału w projekcie edukacyjno-artystycznym „Do sztuki gotowi, start!”. To już siódma edycja inicjatywy dofinansowanej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Idea projektu zakłada uczestnictwo w działaniach artystycznych jako procesie tworzenia relacji społecznych. Przypadkowy przechodzień przestaje być traktowany jako pasywna jednostka, staje się nie tylko aktywnym odbiorcą, ale i elementem twórczego działania, współodpowiedzialnym za jego specyfikę oraz za relacje, które zachodzą między uczestnikami. Wydarze-

nia artystyczne inicjowane są w wielu zakątkach Katowic. Ponadto w samej galerii odbywają się różnego rodzaju warsztaty i wykłady. Dotąd w projekcie wzięło udział 60 artystów i edukatorów sztuki z całej Polski. Najbliższym wydarzeniem realizowanym w ramach „Do sztuki gotowi, start!” będą warsztaty fotograficzne w dniach 9–11 sierpnia. Będzie to część cyklu fotograficznych działań twórczych z Krzysztofem Szląpą oraz Kamilem Myszkowskim. Z kolei 26 sierpnia będzie można uczestniczyć w plenerowej akcji fotograficznej.

..... (M)

TEATR

Bajkowe Skarbki Śląska



fot. mat. pras./d

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wodzisławiu Śląskim zapraszają na spektakl teatru Bajkowe Skarbki Śląska pt. „Opowieść o dwóch siostrach” w wykonaniu, który zostanie wystawiony 6 sierpnia o godz. 10. Teatr Bajkowe Skarbki Śląska powstał, by przybliżać dzieciom kulturę oraz tradycje regionu. Spektakle przygotowywane i przedstawiane są zarówno w języku literackim, jak i gwarze śląskiej. Repertuar obejmuje nie tylko bajki regionalne, lecz także szeroki wa-

chlarz europejskich opowieści, legend i historii dla dzieci w autorskiej interpretacji. Ta forma teatralna pozwala dzieciom zgłębiać historię i przyswajać wiedzę z pięknych morałów przy jednocześnie czerpaniu przyjemności z widowiska teatralnego. Przedstawienie „Opowieść o dwóch siostrach” to autorska adaptacja opowiadania „O dwóch Dorotkach”. Wejściówki do odebrania w oddziale dla dzieci i młodzieży biblioteki.

..... (M)



SZCZYT W GŁIWICACH

PIŁKA NOŻNA \ Piast zagra dziś o godz. 18 z Zagłębiem Lubin w meczu na szczycie tabeli Lotto Ekstraklasy. Oba zespoły mają na koncie komplet dwóch zwycięstw. Będzie to pierwsze spotkanie rozegrane po renowacyjnych pracach nad murawą stadionu przy ul. Okrzei. – Jesteśmy pozytywnie naładowani – odgraża się Joel Valencia, ekwadorski pomocnik Piasta.

fol. mat. pras./d

KOLARSTWO

Kolarze zaliczą w Katowicach trzy 20-kilometrowe pętle. Finiszować będą tradycyjnie przy Spodku



fol. Katowice.eu/d

Tour de Pologne wjeżdża na Śląsk!

Ulicami Katowic, Siemianowic Śląskich, Bytomia, Piekara Śląskich oraz Tarnowskich Gór przebiegać będzie w najbliższych dniach 75. edycja słynnego kolarskiego wyścigu. – W Katowicach wygrywają tylko najlepsi – uśmiecha się dyrektor imprezy Czesław Lang.

Grzegorz Maciejewski

Strefa Kultury, Nikiszowiec, Dolina Trzech Stawów – m.in. te malownicze zakątki Katowic znów będzie miał okazję ujrzeć cały kolarski świat. W niedzielę w stolicy naszego województwa zlokalizowana zostanie meta drugiego etapu 75. edycji wyścigu Tour de Pologne. Kolarze, na czele z największą polską gwiazdą imprezy Michałem Kwiatkowskim, zaliczą w Katowicach trzy 20-kilometrowe pętle. Finiszować będą tradycyjnie przy Spodku.

– Mety w Katowicach przechodzą do historii, bo kolarze finiszują tutaj z prędkością 80 km/h. Kto wygrywa w Katowicach, może spokojnie mówić o sobie, że jest królem sprintu. Zwycięzali tu w przeszłości Marcel Kittel, André Greipel czy Fernando Gaviria. Tu nie ma przypadku. W Katowicach wygrywają tylko najlepsi – uśmiecha się Czesław Lang, dyrektor Tour de Pologne.

Niedzielny etap ma się zacząć ok. godz. 15.30 w Tarnowskich Górach. W Katowicach peleton po-

winien się pojawić po mniej więcej dwóch godzinach, zaliczając uprzednio Piekary, Bytom i Siemianowice. Organizatorzy jak zwykle informują o sporych utrudnieniach w ruchu i zamknięciu ulic. Uruchomiona została specjalna infolinia – nr 32 778 89 60 – dzięki której można się dowiedzieć, gdzie lepiej nie zostawiać swojego samochodu.

– Tour de Pologne w Katowicach gości już od dziewięciu lat. Z każdym rokiem wyścig zyskuje na popularności i cieszy się coraz większym zainteresowaniem wśród mieszkańców. Dlatego zachęcam wszystkich do rodzinnego i aktywnego dopingu na trasie. Niech udekorowane i pełne kibiców ulice uzupełniają sportową walkę najlepszych kolarzy z całego świata – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic.

Niedziela nie będzie bynajmniej jedynym śląskim dniem Tour de Pologne. W poniedziałek kolarze wystartują ze Stadionu Śląskiego w Chorzowie do Zabrze, we wtorek z Jaworzna do Szczyrku, a w środę z Wieliczki do Bielska-Białej.

80 KM/H

do tylu rozpędzają się kolarze podczas zjazdu z Pętli Słonecznej w stronę Spodka

PIŁKA NOŻNA

Kuźnia bliżej utrzymania

Były reprezentant Polski Adrian Sikora przypieczętował wygraną (4:1) Kuźni Ustroń nad Szczakowianką Jaworzno w pierwszym meczu baraży o utrzymanie w śląskiej czwartej lidze. Rewanż w niedzielę o godz. 17 w Jaworznie.

Kto się przełamie?

Ruch Chorzów podejmie dziś o godz. 18 Skrę Częstochowa w meczu dwóch drużyn, które czekają na swoje pierwsze punkty w II lidze. Spadkowicz z Chorzowa przegrał dotąd z Siarką Tarnobrzeg (0:1) i Radomiakiem Radom (0:2), a beniaminek z Częstochowy poległ w Radomiu (0:1) i Łęcznej (1:2).

Górniki musi szybko się pozbierać

W czwartkowy wieczór Górnik zebrał łanie w słowackiej Myjavie z AS Trenčín (1:4) w rewanżowym spotkaniu II rundy eliminacji Ligi Europy, grzebiąc nadzieje na dwumecz z Feyenoordem Rotterdam, a już jutro zabrzanie czeka pierwszy w sezonie Lotto Ekstraklasy wyjazd. Zmierzą się z nieźle spisującym się na starcie rozgrywek beniaminkiem – Miedzią Legnica. – Zbyt mało mieliśmy atutów, by zaskoczyć Trenčín. Chcieliśmy, by przygoda z Europą trwała jak najdłużej. Rolą wszystkich w klubie jest, by jak najszybciej się pozbierać. Widzimy, jak wiele jeszcze pracy przed nami – przyznał trener Marcin Brosz.

PIŁKA NOŻNA

Trzecioliigowcy na start!

Rusza sezon czwartego poziomu rozgrywkowego. Tu też emocji nie brakuje.

Rekord Bielsko-Biała podejmie rezerwy Górnika Zabrze, Ruch Radzionków – rezerwy Miedzi Legnica, z kolei Gwarek Tarnowskie Góry i Pniówek Pawłowice Śląskie zmierzą się na wyjeździe z beniaminkami. Tarnogórzanie zagrają z opolskim Agropolem Głuszyna, a pawłowiczanie – z dolnośląską Foto-Higieną Gać. Tak przedstawia się rozkład jazdy sobotniej kolejki inaugurującej sezon trzeciej grupy III ligi.

– Przyszłego triumfatora rozgrywek upatrywać należy w drużynach z Tarnowskich Gór i Polkowic. W szerokiej w tabeli powinno się znaleźć miejsce dla Rekordu i beniaminka z Radzionkowa, a o utrzymanie – tak jak w poprzednim sezonie – zapewne walczyć będą Pniówek i rezerwy Górnika. Trudno oczywiście wykluczyć przedziaki. Rok temu pewnie mało kto przewidywałby przecież, że do II ligi awansuje Skra Częstochowa, a jednak to stało się faktem – ocenia Krzysztof Brommer, dziennikarz piłkarski katowickiego „Sportu”. Gwarek rzeczywiście nie ukrywa chęci pierwszego w historii awansu na szczebel centralny, o czym świadczą kadrowe. Do grona bardzo doświadczonych zawodników, mających za sobą przeszłość w wyższych ligach, dołączył tego lata Przemysław Oziebala, który legitymuje się 81 występami w ekstraklasie. Ostatnie dwa sezony 31-latek spędził w Rakowie Częstochowa.

(gma)

74. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Rzeź Woli. Pamiętamy!



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

74 lata temu w sobotę Niemcy rozpoczęli rzeź Woli. To niewyobrażalny, niemający w Europie precedensu mord na ludności cywilnej. W ciągu 3 dni bestialsko zamordowanych zostało ponad 50 tys. ludzi: dzieci, kobiet, starców i mężczyzn. W niedzielę o godz. 18 na skwerze Pamięci przy ul. Leszno i al. Solidarności Warszawa odda hołd ofiarom. wyruszy także Marsz Pamięci.

Jarosław Molga

Hekatomba mieszkańców Woli rozpoczęła się rano 5 sierpnia 1944 r. i przejdzie do historii jako „czarna sobota”. Niemcy rozpoczęli atak na powstańców pozycje w dzielnicy. Jednocześnie rozpoczęli rzeź ludności cywilnej. Podoficer SS Helmut Wagner, dowódca plutonu w pułku Dirlewangera, przebywając w sowieckiej niewoli, zeznał, że rano 5 sierpnia 1944 r. w jego jednostce odczytano rozkaz Himmlera, nakazujący powstańców i ludność zabijać, a miasto niszczyć. Oddziały niemieckiej żandarmerii otrzymały rozkaz o treści: „zabijać wszystkich, którzy wejdą wam pod lufy, nie wolno brać jeńców”. Niemcy mordowali bestialsko. Na ulicach, w szpitalach, kościołach.

W sumie w ciągu trwającego nieustannie 3 dni mordu życie straciło ponad 50 tys. ludzi. Do dziś trudno ustalić konkretną liczbę ofiar. Skala mordu była taka, że SS-Obergruppenführer Erich von dem Bach-Zelewski, który przejął dowodzenie nad siłami wyznaczonymi do stłumienia powstania, musiał „złagodzić” rozkaz i ograniczyć go do mężczyzn. Nie z przyczyn humanitarnych. Zdawał sobie sprawę, że skala mordu jedynie wzmacnia opór mieszkańców Warszawy. Z meldunków wynikało, że niemieckie oddziały zużywały zbyt dużo amunicji i były zbyt zajęte mordowaniem cywilów, by skutecznie prowadzić walkę.

W niedzielę na skwerze Pamięci przy skrzyżowaniu ul. Leszno i al. Solidarności odbędzie się uroczystość w hołdzie ludności cywilnej Woli przy pomniku poświęconym

pamięci 50 tys. mieszkańców Woli zamordowanych przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego. Po oddaniu hołdu ok. godz. 19 wyruszy Marsz Pamięci. Uroczyste przejście ze skweru Pamięci w kierunku cmentarza Powstańców Warszawy na Woli odbędzie się ulicami: Okopową, Wolską, Redutową. Około godz. 20.30 nastąpi zapalenie symbolicznych zniczy w miejscu wystawy upamiętniającej mieszkańców Warszawy, którzy zginęli i zaginęli podczas powstania.

W sobotę w ramach obchodów rocznicy powstania pod auspicjami Muzeum Powstania Warszawskiego o godz. 15 rozpocznie się 11. edycja konkursu „Twoja klisza z powstania”. Również w sobotę szlakiem Kazimierza Leskiego „Bradla” oraz batalionów „Miłosz” i „Ruczaj” o godz. 17 wyruszy rajd rowerowy Masa Powstańcza.

KALENDARIUM POWSTANIA

4 sierpnia 1944 r.

W okolicach pl. Narutowicza zdobyto czołg, drugi uszkodzono. Oddziały RONA atakują pozycje II i IV kompanii „Golskiego” i batalion „Odwet II” na terenie kolonii Staszica na Ochocie. Niemcy przystępują do ataku mającego na celu uwolnienie tras komunikacyjnych wschód–zachód. Wsparci czołgami nacierają wzdłuż Alei Jerozolimskich, dochodząc do Marszałkowskiej. Jednocześnie starają się odzyskać zdobyty poprzedniego dnia przez oddział por. Zbigniewa Bryma „Zdunina” Dworzec Pocztowy przy zbiegu Żelaznej i Al. Jerozolimskich. Obrońcy dworca i gmachu WIG odpierają ataki. W Śródmieściu Południowym powstańcy przeprowadzają udany nocny atak na Soldatenheim w gimnazjum im. Królowej Jadwigi. Niemcy przypuszczają atak na plac Zamkowy i ruiny Zamku Królewskiego. Na stanowisku bojowym w pałacu Blanka, przy ratuszu na pl. Teatralnym, ginie trafiony pociskiem niemieckiego strzelca wyborowego poeta Krzysztof Kamil Baczyński (podch. „Krzysztof”).

5 sierpnia 1944 r.

Od godz. 7 oddziały SS i policja szturmują Wolę, próbując przebić drogę przelotową do mostu Kierbedzia. Oddziały Reinefartha i Dirlewangera. wzmocnione jednostkami pancernymi dywizji SS „Hermann Göring” rozpoczynają generalne natarcie na osi Wolska–Chłódna–Ogród Saski. Bezpośrednio po zajęciu fragmentów Woli Niemcy dokonują rzezi ludności cywilnej. Oprawcy z premedytacją zabijają dzieci na oczach matek, żywcem wrzucają niemowlęta do ognia, zabawiają się polowaniem na ludzi. Po wtargnięciu do Szpitala Wolskiego na Płockiej esesmani zabijają na miejscu dyrektora dr Mariana Piaseckiego, prof. Janusza Zeylanda oraz kapelana ks. Kazimierza Ciecierskiego. Następnie rozstrzelują 60 osób personelu oraz ok. 300 rannych i chorych. Ten sam los spotyka personel i chorych szpitala św. Łazarza przy Lesznie. 5 sierpnia wymordowano na Woli około 20 tys. mieszkańców tej dzielnicy. W jednym z raportów do dowództwa SS-Gruppenführer Heinrich Reinefarth donosi, że nie ma już amunicji do dalszych rozstrzeliwań.

(oprac. jm)



EKSPLOZJA I EWAKUACJA NA WOLI

WARSZAWA \ Policja zatrzymała jedną osobę w związku z wybuchem, do którego doszło w nocy z czwartku na piątek w jednym z budynków na warszawskiej Woli. – Przed godz. 3 otrzymaliśmy informację, że w jednym z mieszkań przy ul. Okopowej 18 doszło do wybuchu – informuje policja. Podjęto decyzję o ewakuacji ok. 150 mieszkańców, ale przed godz. 6 wszyscy bezpiecznie wrócili do swoich mieszkań.

foto: Policja.gov.pl/d

PROBLEMY Z REALIZACJĄ PROJEKTÓW BUDŻETU OBYWATELSKIEGO

Zapał wysycha jak poidełka

Budżet obywatelski z założenia powinien realizować pomysły, które mieszkańcy danego miasta większością głosów wybrali. Jednak w Warszawie coraz częściej dochodzi do sytuacji, w których wygrane projekty nie są w ogóle realizowane albo ich realizacja jest wciąż przesuwana w czasie. Ten drugi przypadek dotyczy projektu zakładającego instalacje na terenie stolicy tzw. miejskich poidełek.

Natalia Karcz-Kaczowska

Budżet partycypacyjny staje się coraz bardziej popularny wśród mazowieckich miejscowości. Jednak w Warszawie, gdzie jest on organizowany od lat, zainteresowanie nim jest coraz mniejsze, zarówno jeśli chodzi o osoby zgłaszające swoje projekty, jak i te biorące udział w głosowaniu. W jednej z rozmów z nami stołeczny radny Prawa i Sprawiedliwości Dariusz Figura stwierdził: „Powodem zmniejszania się zgłaszanej liczby projektów do kolejnych edycji budżetu partycypacyjnego w dużej mierze może być to, że część wygranych projektów nie jest realizowana”. Co rzeczywiście po-

twierdzą statystyki podawane przez stołeczny ratusz. Wynika z nich, że w kolejnych edycjach realizacja wygranych projektów wyglądała następująco: z pierwszej edycji 97 proc., z drugiej – 93 proc., a z trzeciej – 86 proc.

Problem z realizacją dotyczy m.in. projektu tzw. miejskich poidełek. W te wakacje warszawiacy mieli mieć możliwość skorzystania ze 177 poidełek z warszawską kranówką, wyglądających jak Gruba Kaśka, tylko oczywiście w miniaturze. Ponadto umowa na realizację projektu zawierała opcję postawienia dodatkowych 200 sztuk, jeśli pojawią się zgłoszenia ze strony urzędów dzielnic czy mieszkańców. Jednak do dziś warszawiacy nie doczekali się

\\ Powodem zmniejszania się zgłaszanej liczby projektów do kolejnych edycji budżetu partycypacyjnego w dużej mierze może być to, że część wygranych projektów nie jest realizowana – mówi Dariusz Figura //

możliwości napicia warszawskiej kranówki z poidełek. Realizacja projektu przesunięta została na przyszły rok. Jak w wielu tego typu sytuacjach pojawił się problem z wykonawcą projektu. A dokładnie z jego wyłonieniem. Do przetargu miała zgłosić się tylko jedna firma, która zaproponowała koszt wykonania przekraczający założony na ten cel budżet. A że konkurs rozpisany był dopiero w marcu br., inwestycja będzie miała co najmniej roczne opóźnienie. Z takiego obrotu sprawy nie są zadowoleni m.in. mieszkańcy miasteczka Wilanów, w którym również miały zostać zamontowane poidełka. Jak twierdzą, nie dziwią się, że spada zainteresowanie budżetem obywatelskim.



Rada dzielnicy Joanna Szubińska-Piszczek zaznacza jednocześnie, że w przypadku Wilanowa część mieszkańców czuje się oszukana. Jak napisała w swojej interpelacji, chodzi o samą lokalizację poidełek. – W opisie jako lokalizację projektu podano

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA
ELEKTRONICZNA

GAZETA POLSKA



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



Poidelka przydałyby się w upalne dni, ale nie mogą powstać | fot. mat. pras./d

cztery lokalizacje – ruchliwe punkty w dzielnicy. Podczas głosowania mieszkańcy byli przekonani, że projekt ten będzie realizowany na terenie całego obszaru. A okazało się, że projekt będzie realizowany głównie w części turystycznej dzielnicy. Po-

nownie, tak jak w przypadku projektu „Wilanów for kids”, decydenci pominęli peryferyjną część Wilanowa, czyli Powsin. Mieszkańcy mają poczucie, że w przypadku tego projektu bardziej zadbano o turystów niż o mieszkańców dzielnicy – informuje

radna. Jednocześnie w rozmowie z nami zaznacza, że coraz więcej mieszkańców zniechęca się do budżetu partycypacyjnego. – W Wilanowie zapał mają jeszcze tylko radni. Zgłosili w tym roku 2/3 wszystkich projektów – podkreśla.

WYBORY SAMORZĄDOWE

#100imyPodBlokiem, czyli koniec z dyktatem deweloperów i mafiosów

Prezydent m.st. Warszawy musi być blisko mieszkańców, musi się wyrwać wreszcie z tych biurowców. Dość Warszawy dla deweloperów i dla grup interesów! Najwyższy czas, żeby Warszawę oddać warszawiakom – mówił wczoraj Patryk Jaki na Bródnie. Kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta stolicy rozpoczął w piątek akcję #100imyPodBlokiem.

Patryk Jaki poinformował, że ma zamiar od poniedziałku odwiedzić 100 warszawskich osiedli i blokowisk. W piątek na warszawskim Bródnie powiedział, że jest to miejsce zapomniane przez władze Warszawy. – A nie powinno tak być. Mamy silne przekonanie, że Warszawa jest jedna. Składa się nie tylko z wielkich biurowców i wielkich korporacji, lecz właśnie z takich miejsc, na których wychowują się codziennie i mieszkają dziesiątki tysięcy warszawiaków – zaznaczył Jaki.

Kandydat zapewnił, że zrobi wszystko, „aby zmienić przyzwyczajenia warszawskiej władzy”. – Chcemy, aby nie było tak, że najważniejszymi klientami magistratu są mafia reprivatyzacyjna, deweloperzy czy grupy interesów. Warszawa musi być dla wszyst-

// Patryk Jaki: Głównymi klientami magistratu nie mogą być mafia reprivatyzacyjna, deweloperzy czy grupy interesów. Warszawa musi być dla wszystkich mieszkańców //

kich mieszkańców – przekonywał.

– Dlatego dzisiaj ogłaszamy start akcji #100imyPodBlokiem. Mamy zamiar od poniedziałku odwiedzić 100 osiedli i blokowisk. Chcemy być blisko mieszkańców, być wszędzie tam, gdzie są ich problemy – mówił Jaki. Dodał, że ta akcja ma sprawić, że każdy, kto będzie chciał porozmawiać o istotnym dla nie-

go problemie, będzie miał taką możliwość.

Jaki powiedział też, że będzie chciał docierać również do tych ludzi, którzy nigdy nie głosowali. – Często słusznie byli oni źli na lokalnych polityków za to, że o nich zapominają, że nie interesują się ich problemami, że interesuje ich tylko wielka polityka – zaznaczył.

Przypomnijmy, w poprzednich wyborach na prezydenta Warszawy frekwencja w I turze wyniosła 50 proc., w II – 45 proc. To mniej niż choćby w Puławsku, gdzie przekroczyła ona 60 proc. W ostatnich wyborach gorzej było jednak w Radomiu. Tu frekwencja w wyborach na prezydenta miasta w I turze wyniosła niecałe 42 proc., a w decydującej II turze spadła do niespełna 37 proc.

.....

(jm)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA FOLKOWA



fot. mat. pras./d

Otwarta Żąbkowska

Praga wraz z Bazarem Różyckiego, Dworcem Wschodnim i Wileńskim była niegdyś tygłem komunikacyjno-handlowym, w którym rozbrzmiewały nawoływania po ukraińsku, białorusku, rosyjsku i w jidysz. Organizatorzy chcą odtworzyć ten klimat i przywołać bliską Pradze wielojęzyczną atmosferę dialogu żywej ulicy poprzez warsztaty manualne oraz koncerty.

Sobota–niedziela, godz. 11–22, ul. Żąbkowska, Warszawa

MUZEUM



fot. mat. pras./d

Podziel się wspomnieniem o Narodowym

W ramach projektu „Osobiste MNW” wolontariusze zbierają wspomnienia o Muzeum Narodowym w Warszawie. Dzień Wspomnień to okazja do wymiany swojej historii na bezpłatne wejście do galerii stałych. Ze wspomnień powstanie instalacja, która ożywi fontannę na dziedzińcu głównym. Wstęp wolny.

Sobota, godz. 10, Muzeum Narodowe, dziedziniec główny, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa

JAZZ



fot. mat. pras./d

Poco Leggero

Nazwę zespołu można przetłumaczyć jako „nieco lżej”, i oddaje ona charakter muzyki wykonywanej przez artystów. Na repertuar składają się utwory skomponowane w różnych okresach historycznych (od baroku) i należące do różnych typów muzyki: od etnicznej do jazzowej czy od standardów musicalowych po utwory klezmerskie.

Niedziela, godz. 16, KDK, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna

SPACER



fot. mat. pras./d

Powstańcze śluby

Podczas Powstania Warszawskiego zawarto ok. 256 związków małżeńskich. Statystycznie na każdy dzień powstania przypadały cztery śluby. Zapewne było ich znacznie więcej, ale tyle udało się udokumentować. Antoni Chruściel 18 sierpnia wydał rozkaz regulujący w świetle prawa sposób zawierania małżeństw w trakcie powstania. Spacer tematyczny.

Niedziela, zbiórka o godz. 18.05, pl. Powstańców, Warszawa

TEATR



fot. mat. pras./d

Zapis spektaklu „Opowiem wam bajkę”

Zapis spektaklu w reż. Pawła Łysaka, który miał swoją premierę w Muzeum Powstania Warszawskiego 10 lat temu. Spektakl jest próbą zobaczenia walki powstańczej oczyma dziecka i nałożenia na tamtą rzeczywistość filtra bajki czy mitu. Jest adaptacją bajek Zofii Lorentz i wspomnień dziecięcych świadków powstania

Niedziela, godz. 18.30, DK Kadr, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa

FESTIWAL KAPEŁ LUDOWYCH



fot. mat. pras./d

Pod Siedlcami w Wiśniewie

Na skwerze 600-lecia w Wiśniewie odbędzie się XII Mazowiecki Festiwal Kapel Ludowych „Pod Siedlcami w Wiśniewie...”. Ta cykliczna impreza ma za zadanie promowanie kultury ludowej. Festiwal zapoczątkowany w 2006 r. to rodzaj konkursu, w którym rywalizują między sobą kapele i śpiewacy ludowi z naszego regionu. Oprócz występów na scenie imprezie towarzyszy piknik.

Niedziela, godz. 15, skwer 600-lecia, Wiśniew k. Siedlec



LEGIA WARSZAWA SZUKA TRENERA

PIŁKA NOŻNA \ Po zwolnieniu Deana Klafuricia Legia szuka nowego trenera. Jak poinformował zajmujący się przekazywaniem wiadomości o transferach Janekx89, kandydatem na to stanowisko jest Ukrainiec Wiktor Skrypnyk, pracujący obecnie w FC Ryga. Przed dwoma laty Skrypnyk prowadził Werder Brema, z którym zaliczył 26 zwycięstw, 14 remisów i 30 porażek.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA



W ubiegłym sezonie Legia pokonała Lechię w Warszawie 1:0 | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legii potrzebna jest stabilizacja

W Polsce są dwie grupy trenerów: tymczasowi i tymczasowi, którzy nie wiedzą, że są tymczasowi. Znam ten zespół od dawna i to na pewno pomaga. Nie mam problemów, by mieć jasny obraz tego, co się dzieje w drużynie – mówi przed meczem z Lechią Aleksandar Vuković, który będzie prowadził mistrzów Polski do czasu znalezienia nowego trenera.

Decyzja o zwolnieniu Deana Klafuricia nie zaskoczyła tak jak bezradność Legii, która wyrzucając Chorwata, nie była w stanie przedstawić jego następcy. Fiaszkiem zakończyły się rozmowy z Adamem Nawalką, więc warszawianie zaczęli poszukiwania za granicą. Najpoważniejsi kandydaci to Niemiec Jens Keller, który prowadził w przeszłości Schalke 04 Gelsenkirchen i Stuttgart, oraz Ukrainiec Wiktor Skrypnyk, trener FC Ryga.

Na razie drużynę poprowadzi Vuković, dla którego nie jest to pierwsza – w 2016 r. debiutował w takiej roli podczas meczu z Wisłą w Krakowie. – Byłem wtedy młodym, szalonym trenerem. Odwagi mi nie brakowało – przyznaje Serb.

„Vuko” już teraz zapowiada, że nie zdecyduje się na rewolucję w ustawieniu taktycznym drużyny. – Nie będzie większych zmian w ustawieniu, bo za dużo się działo i za dużo powiedziano już na ten temat. Wyszedłbym na ignoranta, gdybym zdecydował się na zupełnie inne rozwiązania. Moje ulubione ustawienie to 4-4-2, ale nie będziemy burzyć tego, co było w Kielcach i Trnawie, gdzie mieliśmy sporo dobrych fragmentów – tłumaczy.

Vuković zdaje sobie sprawę, że z prawdziwą presją jako szkoleniowiec jeszcze się nie zmierzył. – To pierwszy trener podejmuje ostateczne rozwiązania i płaci najwyższą cenę za porażkę. Mogę sobie chwalić współpracę z trenerem Klafuriciem, to wartościowy człowiek i szkoleniowiec. Znacznie bardziej się z nim zżyłem i mieliśmy bliższy kontakt niż np. z Romeo Jożakiem. Sztab szkoleniowy i zawodnicy zdają sobie sprawę, że jeden człowiek poniósł konsekwencję błędów wszystkich – przyznaje otwarcie.

Co jest potrzebne Legii, by zaczęła grać na miarę oczekiwań? Zamiast kolejnych zmian przydałby się czas na spokojną pracę. – Stabilizacja jest bardzo potrzebna, a ostatnie dwa mecze wygraliśmy. Odpadnięcia z eliminacji Ligi Mistrzów nie można uznać za wygraną, choć sam mecz w Trnawie zakończył się naszym zwycięstwem. W drugiej połowie drużyna pokazała coś, co powinno być standardem Legii. Taką drogą powinniśmy podążać. Z wynikami może być różnie, ale chęci i zaangażowanie zawsze muszą być na najwyższym poziomie – podkreśla „Vuko”.

PIŁKA NOŻNA

Legia kontra Dudelange

Jest już znany rywal warszawskiej Legii w III rundzie eliminacji do Ligi Europy. To zespół z Luksemburga – F91 Dudelange. Pierwsze spotkanie, którego stawką będzie udział w play-offach, odbędzie się przy Łazienkowskiej już w nadchodzący czwartek o godz. 21. Rewanż w Dudelange zaplanowano 16 sierpnia na godz. 20.

Musiał na Lechię

Tomasz Musiał poprowadzi sobotni mecz Legii z Lechią Gdańsk (godz. 20.30). Krakowskiemu arbitrowi będą asystowali Sebastian Mucha i Radosław Siejka, a sędzią obsługującym technologię VAR będzie Szymon Marciniak.

Rémy wypadł na dłużej

Kontuzja Williama Rémy'ego okazała się groźniejsza, niż początkowo przypuszczano. Obrońca Legii ma problemy z chrząstką i nie będzie w stanie grać przez mniej więcej sześć tygodni. 27-letni Francuz powinien wrócić na boisko pod koniec września lub na początku października.

TRANSFERY

Legia definitywnie pożegnała Berto

Hildeberto Pereira odszedł z Legii. Oznacza to, że „Wojskowi” pozbyli się kolejnego w ostatnim czasie niewypału transferowego. 22-latek wraca do ojczyzny, będzie grał w Vitórii FC Setúbal.

Portugalczyk przychodził do Warszawy z opinią wielkiego talentu, a kończy przygodę z Legią z łatką lenia i... grubaska. Od samego początku młody pomocnik sprawiał problemy nie tyle natury piłkarskiej, ile wychowawczej. Do Legii trafił z dużą nadwagą, której nie był w stanie zbić przez wiele miesięcy. Ostatecznie Hildeberto wysłano na wypożyczenie do grającego w League One Northampton Town, ale niewiele to pomogło. Po powrocie do stolicy nie przebił się do pierwszego składu. W ostatnich tygodniach trenował z rezerwami stołecznego klubu, do których trafił decyzją Deana Klafuricia.

22-latek, który będzie w Warszawie pamiętany jako duży rozczarowanie, podpisał z Vitórią trzyletnią umowę. Przygodę z Legią kończy z niezbyt imponującym bilansem. W barwach mistrza Polski wystąpił siedem razy – trzy razy w ekstraklasie, dwa w Pucharze Polski i dwa w eliminacjach do Ligi Europy. W tym czasie zdołał strzelić dwa gole.

„Klub dziękuje zawodnikowi za zaangażowanie i życzy sukcesów w dalszej karierze. Hildeberto, powodzenia!” – pożegnała piłkarza Legia Warszawa, informując o transferze.

(mch)